

Wypadek w parku linowym

str. 3



S. SADOWSKI

Pobili dyrektora szpitala

str. 2

Retro i z uśmiechem

str. 21



D. ANTOSIK

Gimnazja przed naborem

str. 12

Ciepliczanie wybrali radę



ROB

SKUP ZŁOTA
NAJLEPSZE CENY
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
75/75-23-583

**Do WYNAJĘCIA/SPRZEDAŻY lokale usługowe
w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja**

Cena NAJMU
od 30 PLN netto/1 m²
Cena SPRZEDAŻY
od 2.500 netto/1 m²
Tel.: 697-397-297,
75-75-22-980.

Restauracja „Złoty Klub Bosmana”
przyjęcia: weselne, okolicznościowe, eventy
510-49-12-52, 518-946-320
Jelenia Góra, ul. Pocztowa 6

ZUK
Kasy Fiskalne s.c.
tel. 75 75 220 92
Jelenia Góra, ul. Bankowa 10

EsyFlorsy
NOWY ADRES:
pracownia bukiciarska
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
(róg ul. Drucianej),
TEL 0607-48-84-85
Przyjmujemy także zamówienia telefonicznie.

nj24.pl

KASY FISKALNE
75/64-20-210
www.jpkomputery.com.pl

najtańszy najstarszy
(rok zał. 1990)
Lombard
JELENIA GÓRA, ul. Armii Krajowej 9,
tel. 75/76-46-183
JELENIA GÓRA, ul. Różyckiego – Plac Trzgowy,
tel. 75/64-38-747
LWÓWEK ŚL., ul. Szkolna,
tel. 75/78-233-82

Wszystko idzie ku temu, że zostanie antysemitą. Będzie mi z tym ciężko żyć, bo lubię o sobie myśleć jako o kimś wolnym od uprzedzeń, unikającym głupich generalizacji. Napór zdarzeń i wrażeń jest jednak trudny do odparcia...

Weźmy takiego doradcę sekretarza stanu USA ds. Holocaustu, który wezwał polski rząd do zwrotu majątków żydowskich. Delikatnie mówiąc - irytujące (mądrze odpowiedział na ten apel minister Sikorski, wskazując, że pomoc polskim Żydom przydałaby się raczej w 1943-44, gdy rozpaczliwie zabiegał o nią na Zachodzie Jan Karski). Na jednym z forów internetowych pojawił się na to pomysł, aby przy rządzie polskim natychmiast powołać wysokiego rangą urzędnika ds. Indian i zaapelować do miłującej wolność Ameryki o zwrot majątku rdzennym mieszkańcom tamtych ziem.

O majątku mowa też była w niedawnym programie „Majewski show”, gdzie w części „Rozmowy w tłoku” opowiadano o wymianie polskich starych zniszczonych kamienic na świeżutkie, soczyste izraelskie pomarańcze - sztuka za sztukę. Piętrowa kpina ze stereotypów w rozrywkowym programie spotkała się z reakcją nie do uwierzenia. Parodiowanemu Szewachowi Weissowi zrobiło się na łamach ogólnopolskiego dziennika bardzo przykro, przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych w Polsce zagroził. Kompletna utrata miary i proporcji. Można się zirytować i zatęsknić za dystansem i humorem z „Przy szabasowych świecach”.

Jan Tomasz Gross w „Złotych żniwach”, kuje kolejny raz czarny mit Polaka-żydożercy. To wyczytałem w licznych recenzjach. Książki nie kupiłem, bo razi mnie sytuacja, gdzie stronnictwu, niesprawiedliwemu, nierzetelnemu autorowi wrzawa wokół jego produkcji przysparza dochodów i to z kieszeni przedstawicieli nacji, której dorabia głębię. To irytujące. Zamierzam jednak do niej dotrzeć i przeczytać, podobnie jak do dwóch innych mniej głośniejszych publikacji innych autorów na ten temat, które właśnie się ukazały.

Nawiasem mówiąc, dziwne, że wydawnictwo „Znak”, które odmówiło wydania Domostawskiemu „Kapuściński - non fiction”, że „Złotymi żniwami” nie miało najmniejszych wątpliwości.

Czy zwalczę w sobie klującego się małego antysemitę? Szanse są duże - obejrzę film Woodego Allena, posłucham ballady Leonarda Cohena i na pewno wróci mi sympatia do Żydów. Co najmniej tych dwóch.

Sławomir Sadowski

Pobity dyrektor szpitala

Dwaj zaskapturzeni bandyci pobili w poniedziałek (21 marca) około godziny 10 rano Stanisława Woźniaka, dyrektora szpitali w Jeleniej Górze i Wysoka Łąka w Kowarach. Do napadu doszło pod Wysoką Łąką, gdy dyrektor szedł do samochodu.

Uderzony został czymś twardym w głowę. Zakrwawiony, zdołał wy-

swobodzić się z rąk napastników i uciec do szpitala.

- Udzielono mu pierwszej pomocy. Wezwano pogotowie ratunkowe - mówi Jerzy Młodnicki, zastępca dyrektora do spraw ekonomiczno-eksploatacyjnych Wysokiej Łąki.

Stanisław Woźniak został pobity, gdy szedł do samochodu stojącego

na parkingu pod szpitalem. W pobliżu nikogo nie było. W Wysokiej Łące przebywał jako pełniący obowiązki dyrektora tego szpitala.

Dyrektor przewieziony został do szpitala w Jeleniej Górze. Gdy rozmawialiśmy z nim około godziny 13, przechodził badania.

- Policja kazała mi trzymać język za

zębami - odpowiedział pytany o okoliczności ataku.

Połączenie szpitali Wysoka Łąka i w Jeleniej Górze budzi kontrowersje załogi z Kowar. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że ten atak miał związek z tą sprawą. - 98 procent naszej załogi to kobiety - stwierdził Jerzy Młodnicki. **(kos)**

Ciepliczanie wybrali radę

Zdominowali ją kandydaci Stowarzyszenia „Miłośnicy Cieplic” oraz osoby rekomendowane przez towarzystwo. Niestety, frekwencja była niska, do urn poszło niespełna 12 proc. uprawnionych.

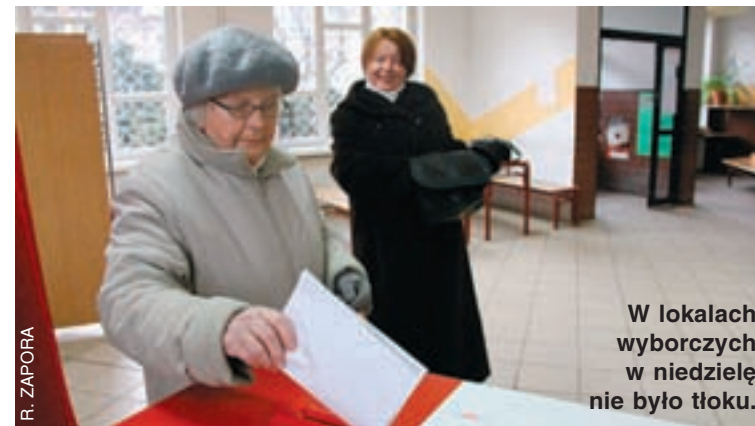
Najwięcej głosów (445) do rady otrzymała pielęgniarka Beata Dyrz, która jest kierownikiem Zakładu Przyrodoleczniczego Uzdrawiska Cieplice. Jest rodowitą ciepliczanką, tam się urodziła, uczyła, pracuje w uzdrowisku od 24 lat.

Tuż za nią była nauczycielka Anna Bałkowska (434), trzeci wynik (433) uzyskał organizator Karkonoskiego Festiwalu Światła Robert Futerhändler.

Wszyscy oni są w mniejszym lub większym stopniu związani z „Miłośnikami Cieplic”.

Do rady weszła m.in. dyrektorka ZGL Południe Krystyna Jankowiak-Witek, która uzyskała piętnasty wynik i otrzymała ostatni mandat. Nie powiodło się byłym jeleniogórskim radnym, Monice Filip i Ewie Olchówce.

Niestety, wybory nie cieszyły się dużym powodzeniem. Do urn poszło jedynie 1408 osób z ponad 12 tysięcy uprawnionych. To daje frekwencję na poziomie niespełna 12 proc. Szef komisji wyborczej Jerzy Lenard nie dramatyzuje. - Wy-



W lokalach wyborczych w niedzielę nie było tłoku.

To jest dobry czas dla Cieplic

Rozmowa z Beatą Dyrz, cieplicką radną

- W wyborach otrzymała pani najwięcej głosów. Skąd taka popularność?

- Też mnie to zastanawia. Podejmując decyzję o starcie w wyborach, chciałam się dostać do tej rady i nie być ostatnią. Nie robiłam wielkiej kampanii, poparałam mnie Stowarzyszenie Miłośników Cieplic, poparał mnie zarząd „Uzdrowiska Cieplice”. Moja mama jest Sybiraczką, więc i to środowisko się zmobilizowało. Jestem bezpartyjna i to chyba też pomogło.

- Rada ma małe kompetencje, a do tego będziecie państwo pracować społecznie, bez wynagrodzenia.

- Dla mnie wynagrodzeniem są telefony od ludzi, smsy z gratulacjami.

Startując, poddajemy się weryfikacji. W moim przypadku wypadła ona pomyślnie, to bardzo miłe. Niestety, rada nie ma budżetu i nie może dysponować pieniędzmi. Są jednak działania, które można podjąć bez wielkich pieniędzy, mam na myśli organizację imprez, upiększanie miasta. Uważam, że to dobry czas dla Cieplic. Trwają inwestycje: rewitalizacja parku czy powstanie Term Cieplickich. Obiecywano nam je od lat. Dzięki nim, trochę zmieni się profil kuracjuszy, którzy nas odwiedzają, będzie więcej ludzi młodych.

- Proszę wymienić trzy najpilniejsze sprawy dla Cieplic.

- Pierwsza to inwestycja. Wprawdzie jest ich trochę, ale im więcej będzie inwestycji, tym lepsza kondycja. Druga - poprawa bezpieczeństwa, poprzez likwidację barier architektonicznych, tworzenie podjazdów, parkingów, ale i monitoring miejsc niebezpiecznych. Po trzecie - więcej miejsc dla dzieci i młodzieży, by mogli nieodpłatnie spędzać czas. Kolejne to sprawy zanieczyszczenia powietrza oraz ochrona przeciwpowodziowa. Będzie o co postulować. **(rob)**

28 lat temu w NJ

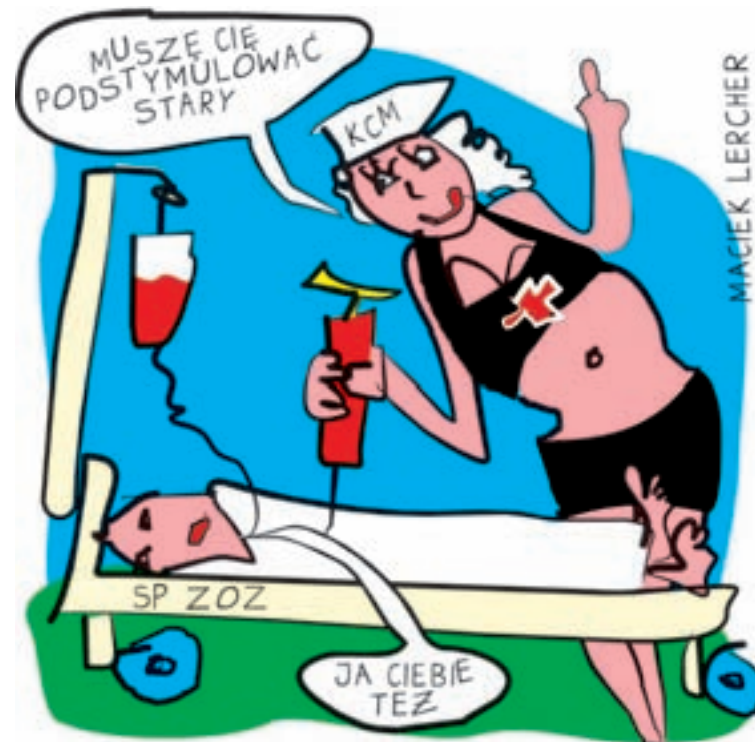
W minionym roku z jeleniogórskiej izby wytrzeźwień skorzystało 3940 pijanych (w tym 250 kobiet i 25 młodocianych). Ponieważ dziennie przebywało tam 11 osób, a opłata za to wynosiła równo 1000 zł, skarb państwa czerpał z tego zupełnie nieźle dochody.

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego informuje, że od 20 bm. będzie prowadzona w ramach tzw. IV rzutu sprzedaż masła solonego oraz sera dla dzieci do lat siedmiu. Uprawnione do zakupu niniejszych artykułów są dzieci urodzone po 31 grudnia 1975 r. Ustalono następujące normy: masło - 0,35 kg, ser - 0,40 kg.

Tytuł honorowy „Zasłużony lekarz PRL” otrzymał ordynator oddziału laryngologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Jeleniej Górze, Adam Kuźniar. Z okazji dnia pracowników służby zdrowia w jeleniogórskim ratuszu odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich z lekarzami i pielęgniarkami.

Przed „Jubilatem” tłum nadal napierał. Zdenerwowany przewodniczący komitetu kolejkowego najpierw zaczął tykać uspokajające tabletki, a potem rzucił niebieski zeszyt i poszedł do domu. Następnym klientów wpuszczono dopiero o 11.30. W sobotę utargowano ponad 3,5 mln złotych. Podobne obroty notowano w poniedziałek, a w inne dni ponad 2 mln.

Rzadko dotychczas notowany w naszym kraju przypadek porwania dziecka dla okupu zdarzył się w Piechowicach. Porwano 8-letnią Małgosię Lengiewicz, córkę znanego kolarza, byłego reprezentanta Polski. Dziecko wróciło do rodziców, sprawca jest poszukiwany.



Czytaj: „Przeciąganie doktora” - str. 8



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Daniel Antosik (fotoreporter), Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Grzegorz Koczubaj, Leszek Kosiorowski, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Zbigniew Rzońca, Sławomir Sadowski (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Henryk Stobiecki, Danuta Szewajkiewicz (sekretarz redakcji, korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoz, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 75-64-24-410, publicyści - 75-64-24-889, 75-64-24-485, księgowość - 75-76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-75-24-781, dział marketingu: 75-64-24-420, tel./fax 75-64-24-480, skład komputerowy: 75-64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Żgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. P.I. ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Wypadek w parku linowym

Kinga z koleżankami poszła pobawić się po szkole do parku linowego w Karpaczu. Miały tam być nie więcej niż godzinę. Dziewczynka do dziś nie wróciła do domu. Jest we wrocławskiej klinice po operacji usunięcia uszkodzonej nerki po upadku w parku linowym.

Park linowy to „małpi gaj” - miejsce do zabaw na linach rozwieszonych między drzewami, także na dużej wysokości, z różnymi przeszkodami. Z atrakcji można korzystać pod nadzorem instruktora, ale ósmego marca, kiedy dziewczynki wybrały się do parku, nikogo tam nie było. Nie było też żadnych tablic informujących o zakazie wstępu, o korzystaniu z parku na własną odpowiedzialność.

- Kinga mówiła, że słyszała od innych dzieci, że chodzą tam sobie po lekcjach i bawią się w parku. Poszła więc z koleżankami. Powinna wiedzieć, że park jest nieczynny, ale to w końcu dziecko - tłumaczy Małgorzata Czarkowska, matka dziewczynki.

Gdy Kinga spadła z liny na ziemię, nie straciła przytomności. Nie była wyżej niż dwa metry nad ziemią. Koleżanki od razu wezwały pogotowie i mamę dziewczynki. Gdy kobieta dojechała na miejsce, Kinga była w karetce.

- Cóрка bardzo skarżyła się na ból w okolicach lewego biodra. Karetka zawiozła nas do szpitala w Kowarach. Córkę nie położyli na noszach, tylko jechała na siedząco - dodaje matka.

Pieszko na RTG

Kobieta ma największe pretensje do obsługi medycznej w szpitalu „Bukowiec”. Twierdzi, że po zbadaniu dziecka przez lekarza musiała przejść z Kingą długim korytarzem na zdjęcie rentgenowskie.

- Dziecko cierpiało, ale wózka dla niego nikt nam nie zaproponował. Zrobili Kindze prześwietlenie głowy, ale ja jeszcze uprosiłam panią radiolog o zdjęcie tego biodra. Już po prześwietleniach musiałyśmy wrócić tym samym korytarzem na izbę przyjęć. Pan doktor stwierdził, że złamań żadnych nie ma i wypisał skierowanie na obserwację na oddział chirurgii dziecięcej szpitala w Jeleniej Górze - opowiada M. Czarkowska.

Matka i ciocia dziewczynki zabrały więc Kingę i własnym samochodem zawiozły ją do Je-

leniej Góry. Opowiadają, że jedną z pierwszych czynności lekarza w jeleniogórskim szpitalu było zmierzenie ciśnienia dziewczynce, czego w „Bukowcu” nie zrobiono.

Badania USG oraz tomografia komputerowa narządów wewnętrznych wykazały uszkodzenie nerki i obrażenia innych organów. Dziewczynce podano pięć jednostek krwi. Na drugi dzień Kinga została przewieziona do Kliniki Chirurgii i Urologii



Kinga była operowana we wrocławskiej klinice.

Dziecięcej we Wrocławiu i tam 11 marca przeszła operację usunięcia pękniętej nerki.

Rodzina dziewczynki uważa, że szpital w Kowarach nienależycie zajął się dzieckiem, pozwalając z tak poważnym urazem chodzić pacjentce, a potem wysyłając ją prywatnym samochodem do Jeleniej Góry.

Prawidłowa diagnoza

Zarzuty matki dziewczynki odpiara Wiesława Gajewska,

prezes Powiatowego Centrum Zdrowia, które prowadzi szpital „Bukowiec”. Według niej, dziecko zostało prawidłowo zdiagnozowane i wszelkie procedury zostały zachowane.

- W zgłoszeniu do pogotowia była mowa o urazie głowy i bólu żeber. Załoga karetki stwierdziła na miejscu, że dziecko jest przytomne i kontaktowe, nie ma żadnych zewnętrznych obrażeń, więc przywieziono ją do nas. Odtworzyliśmy zapis monitoringu, na którym widać, że dziecko wysiadło samodzielnie z karetki, że z mamą weszło na izbę przyjęć - dodaje W. Gajewska.

Według wyjaśnień chirurga, który zajmował się Kingą na izbie przyjęć, matka nie musiała o nic prosić, bo ze względu na zgłaszane dolegliwości od razu zlecono zdjęcie czaszki w trzech pozycjach i rentgen biodra, a dziewczynka nie chciała skorzystać z wózka.

- W drodze na prześwietlenie i z powrotem dziecku i matce towarzyszył pielęgniarz. Gdyby zgłoszono potrzebę skorzystania z wózka, pielęgniarz zawiadłby dziecko. Dodam też, że już po wykonaniu prześwietlenia dziewczynka dzwoniła

do swoich koleżanek i mówiła im, że wszystko jest w porządku. A zdjęcia RTG nie wykazały nie tylko złamań, ale żadnych innych urazów. Skoro jednak dziecko skarżyło się na ból w okolicach biodra, lekarz wypisał skierowanie na oddział chirurgii dziecięcej, bo u nas takiego oddziału nie ma - dodaje W. Gajewska.

I przyznaje, że podpowiedziano matce dziewczynki, że własnym samochodem może



- Tor nie jest w żaden sposób zabezpieczony. Tu naprawdę może dojść do tragedii - mówi Karol Romano.

zawieźć ją do Jeleniej Góry, ale tylko dlatego, że na szpitalną karetkę trzeba byłoby czekać, bo pojechała po krew.

Bez ostrzeżeń i zabezpieczeń

W ubiegłym tygodniu pojechaliśmy zobaczyć, jak wygląda park linowy w Karpaczu. Wejście na pierwszy poziom przeszkód jest bardzo łatwe. Specjalna drabinka i platforma wokół drzewa - ogólnie dostępna, bez żadnych zabezpieczeń. Nie ma też nigdzie tabliczek informujących o tym, że park jest nieczynny, czy też o tym, że wejście tylko na własną odpowiedzialność, albo że wstęp jest zabroniony.

- Byłem tam także pod koniec ubiegłego tygodnia. Nadal nie ma żadnych tablic ostrzegawczych. Właściciel powinien to albo jakoś ogrodzić, albo zdemontować - uważa Karol Romano, wujek Kingi.

- Słyszałem tylko o jakimś wypadku, ale bez szczegółów, nie mam żadnej oficjalnej informacji - przyznaje Piotr Ziółkowski, menedżer parku linowego, który należy do sieci „Trollandia”.

Jego zdaniem tabliczki informujące o zakazie wstępu są przy parku, ale systematycznie kradną je lub niszczą wandalę.

- Zresztą w Karpaczu wszyscy wiedzą, że park w okresie

zimowym jest nieczynny i nie można z niego korzystać - dodaje P. Ziółkowski. - Prowadzimy go od czterech lat i nigdy nic podobnego się tu nie wydarzyło. Na naszych innych obiektach w Polsce także nie.

Tyle tylko, że park linowy zlokalizowany jest w parku miejskim, ogólnodostępnym. Trudno dziwić się dzieciom, że postanowiły pobawić się na linach. Pewnie i tabliczki ostrzegawcze nie odwiodłyby ich od tych pomysłów. Zresztą, jak przyznaje P. Ziółkowski, sam nie raz zganiał dorosłe osoby, które nawet i w noc, czasem po alkoholu, chodzą po linach i wspinają się na wyższe trasy parku linowego.

Najprostszym rozwiązaniem byłoby zdemontowanie na czas zimowej przerwy platformy ze schodkami, by nie można było się dostać na najniższy poziom toru. Menedżer parku dodaje, że niedługo tor chyba będzie zlikwidowany, bo tamtędy ma przebiegać nowa droga.

Kinga po operacji już wraca do zdrowia. Lekarze dobrze rokują, bo to młody i silny organizm.

- Córkę martwi się najbardziej o to, że nie będzie mogła przystąpić o czasie do sprawdzianu szóstoklasistów - dodaje mama Kingi.

Grzegorz Koczubaj

Tragedia pod Maciejową

Do tragicznego zdarzenia doszło we wtorek (15 marca) po godz. 19 na krajowej trójce w Maciejowej. Młoda kobieta jadąc samochodem osobowym, uderzyła w drzewo. Zginęła na miejscu.

Dramat rozegrał się pomiędzy Maciejową a Radomierzem, w granicach administracyjnych Jeleniej Góry, na odcinku drogi otoczonym lasem, około 800 metrów od przedsiębiorstwa Dr Schneider w Radomierzu. Opel corsa jechał prawym pasem w stronę Maciejowej i na niezbyt ostrym zakręcie w prawo pojechał w lewo, przeciął lewy pas jezdni, wyskoczył z drogi i uderzył w rosnące kilka metrów od niej drzewo. 36-letnia kierująca zmarła na miejscu.

(kos, rob)



KÄRCHER firma **PLUS** 58-500 Jelenia Góra ul. W. Pola 8
tel. 75 751 80 10 tel. 601 44 30 33

Promocja STARE NA NOWE
Zdaj stare urządzenie czyszczące dowolnej marki a dostaniesz **15% rabatu**
Polecamy: MYJKI, ODKURZACZE, PIORAĆE ODKURZACZE, SZOROWARKI, ZAMIATARKI, POMPY.
Prowadzimy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowali jeleniogórscy strażnicy: komendant Straży Miejskiej Jerzy Górniak i jego zastępca, Jacek Winiarski Śnieg spłynął, zostały brudy

Dyżur zdominowały sprawy związane z nadchodzącą wiosną, ale nasi czytelnicy poruszyli też nieśmiertelne, żelazne tematy każdego spotkania ze strażnikami miejskimi. W sprawie parkowania aut na chodnikach i w miejscach do tego nie przeznaczonych dzwonił mieszkaniak ul. Karłowicza. Funkcjonariusze przypominają: zakaz zatrzymywania dotyczy całego pasa drogowego, zarówno jezdni, chodnika, jak i pobocza. Zakaz jest zakazem, i żadne tłumaczenie, że przecież zostało półtora metra dla pieszych, nie wchodzi w grę. Niedopuszczalne jest parkowanie w obrębie skrzyżowania bądź w obszarze zatok autobusowych. Generalnie aut w mieście jest dużo. Za dużo, jak na jego pojemność. Na Zabobrze jeszcze nie jest tak źle, bo istnieje więcej przestrzeni do parkowania, ale w centrum, które powstawało w zupełnie innej epoce, sytuacja komplikuje się coraz bardziej. Strażnicy apelują do kierowców o zdrowy rozsądek i odrobinę wyobraźni. Naprawdę nie wszędzie trzeba koniecznie dojechać autem. - Staliśmy się jako społeczeństwo bardzo wygodni i co gorsza, mamy tendencję do zrzucania winy na innych, a nie na siebie - konkluduje J. Winiarski.

Strażnicy mają wiele narzędzi dyscyplinujących do dyspozycji, wśród nich blokady na koła nieprawidłowo zaparkowanych aut. Można je stosować, ale

pod warunkiem, że założenie blokady nie zagraża bezpieczeństwu ruchu w danym miejscu. Jeśli blokada nie wchodzi w grę, zawsze można zawalidrogę odholować. W innych przypadkach stosowane jest pouczenie, mandat lub wniosek o ukaranie do sądu.

Jeśli chodzi o parkowanie, istnieją pewne odstępstwa od ogólnie przyjętych zasad. W mieście wydano już ponad 3 tysiące kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Nie oznacza to jednak wcale, że posiadaczowi takiej karty wolno wszystko; na zakazie ruchu może on wjechać, ale zakaz zatrzymywania jest już bezwzględny. - Na karcie są bardzo dokładnie wyszczególnione zasady jej wykorzystania - przypomina komendant J. Górniak. - Posiadacz powinien je znać, jak również obowiązujące go ograniczenia. Niepełnosprawny nie może nadużywać praw innych użytkowników dróg do swobodnego i bezpiecznego poruszania się.

Strażnicy konsekwentnie ostro reagują na przypadki, gdy osoby pełnosprawne parkują swoje pojazdy w miejscach zarezerwowanych dla niepełnosprawnych kierowców. Dzięki zdecydowanym działaniom takich przypadków jest coraz mniej w Jeleniej Górze. - Nie ograniczamy się tylko do wypisywania mandatów. Przystąpiliśmy do ogólnopolskiej akcji „Czy chciałbyś być na naszym miejscu” - mówią strażnicy.

Nadchodząca wiosna przywołała też inny temat - wszechobecne psy kupy. Przepisy są tu jednoznaczne, po swoim psie należy sprzątać. Ale zjawisko jest złożone. Nie chodzi tylko o beztróskich posiadaczy, którzy nie sprzątają po pupilach. Właśnie stopniały śniegi, ukazując całe „bogactwo” wszystkiego, co zalegało przez całą zimę pod białą kołderką, a zielona trawa jeszcze nie zdążyła przykryć przykrych widoków. Stąd może wrażenie, że psich kupek jest więcej niż zazwyczaj... Wypuszczanie psów samopas, czyli brak należytego dozoru, to wykroczenie z art. 77 kw. Funkcjonariusze straży potwierdzili już, że takiego wolno puszczanego psa też można „przypilnować”. Bo piesek, po załatwieniu potrzeby, zazwyczaj prostą drogą wraca do domu. Zdarzało się już, że strażnicy mocno zaskakiwali właścicieli w ich domach, przyprowadzeni pod próg właśnie przez wracającego psa. Za takie praktyki, jak również za brak obowiązkowych szczepień, chipowania, bądź opłaconego podatku od posiadania psa, grożą grzywny.

Na terenie miasta wytypowano określone miejsca, na które mieszkańcy masowo wyprowadzają psy. Patrole pojawiają się tam w określonych godzinach.



K. MATLA

Kiedy numerek dla bezrobotnych?

- Żyjemy w XXI wieku, ale po tym, co dzieje się w urzędzie pracy, tego nie widać - mówi Janusz Jędraszko, szef stowarzyszenia bezrobotnych. Domaga się on wprowadzenia elektronicznego systemu rejestracji bezrobotnych. Dyrektor urzędu zapowiada, że taki system wprowadzi.

- To, co dzieje się tam na korytarzu, przekracza wszelkie wyobrażenia o podstawowym zadaniu urzędu pracy, jakim jest aktywizacja osób bezrobotnych - pisze Janusz Jędraszko we wniosku do starosty jeleniogórskiego Jacka Włodygi. - Notoryczne kolejki, klótnie, krzyki, bijatyki.

Jak poinformował, w grudniu przed świętami, interweniowała tam nawet policja. Jędraszko twierdzi, że wielokrotnie rozmawiał w tej sprawie z dyrektorem urzędu Urszulą Filipczuk. - Nawet pisałem pisma, ale pozostało to bez echa - mówi.

Potwierdzają to sami bezrobotni. - Stałem po zasiłku, przyszedł podpity facet - opowiada Katarzyna, mieszkanka Jeleniej Góry. Niedawno skończyła studia. - Od wejścia zawało potem i alkoholem. W korytarzu ciasno, ciężko było wytrzymać. A jeszcze facet wszystkich zaczepiał, żartował. To było żalosne.

Jak mówi Jędraszko, taka sytuacja jest niekomfortowa dla klientów urzędu, ale stwarza też zagrożenie dla pracujących tam urzędniczek. - Niech znajdzie się desperat, który zaatakuje pracownicę, i co wtedy - pyta Jędraszko. - Na parterze powinien być ochroniarz, a tymczasem pani Filipczuk ogłasza konkurs na dwóch inspektorów do spraw kontroli!

Jak mówi, jeleniogórski urząd powinien brać przykład z mniejszych, we Lwówku czy w Lubaniu. Tam wprowadzono elektroniczny system rejestracji bezrobotnych. Osoba przychodząca rejestruje się, nadawany jest jej numerek oraz orientacyjna godzina przyjęcia. Nie ma kolejek, przepychanek, nerwów.

Dyrektor PUP Urszula Filipczuk w niedawnej rozmowie z nami zapewniła, że trwają prace nad wdrożeniem tego systemu. - Zostanie on wprowadzony jeszcze w pierwszej połowie tego roku - zapewniła.

(rob)

Przepraszam

Pana Pawła Śliwińskiego, dyrektora LO w Mirsku, za pomyłkowe przypisanie mu nazwiska jego poprzednika na tym stanowisku. Zawierzyłem niezaktualizowanym do dziś danym z internetowej strony szkoły.

Zbigniew Rzońca

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 601 444 416	powiat lubański	- 606 665 454
	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
	- 601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 444 416		
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 10

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

W środę od godz. 10 do 12 o sprawach związanych z gospodarką mieszkaniową i oświatą rozmawiać można z zastępcą prezydenta Jeleniej Góry, Zofią Czernow.
☐ 75/64-24-485

(mat)

Szpital
w Jeleniej Górze Wojewódzki

1%

Szanowni Państwo!

Milo nam poinformować, że zebrane w roku 2010 środki finansowe dzięki wpłatom 1% podatku zostałyco do złotychki wydatkowane na zakup aparatury endoskopowej, niezbędnej do diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i trzustki. Wszystkie te urządzenia od kilku miesięcy dobrze służą pacjentom korzystającym z usług Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze.

Bardzo zachęcamy Państwa do skorzystania z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego – Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. Podkreślić należy, że z zakupionej aparatury korzystać będzie cała społeczność naszego regionu.

Potrzeby mało inwazyjnych badań i zabiegów są bardzo duże i ciągle niezaspokojone, dlatego również i w roku bieżącym każdy grosz przekazany przez darczyńców na konto Stowarzyszenia przeznaczony będzie na zakup niezbędnego sprzętu endoskopowego.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze

Przew. Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze

Podatnik dysponujący nie na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego rocznego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji pożytku publicznego, nie wpłaca tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wnosi ją bezpośrednio w odpowiedniej przeliczonej kwocie do urzędu skarbowego (PIT-36 i PIT-37, PIT-36L i PIT-36L). Czynność dokonania kwoty darowizny podatkowej wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz której urząd przekazuje darowiznę i tak: w PIT-36 kolumna 10 od 205 do 209 w całości, w PIT-37 kolumna 10 od 224 do 228 w całości, w PIT-36L w pozycjach od 310 do 319 w całości, a w PIT-36L pozycje od 58 do 62 w całości.

1. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

144. Nazwa OPP: STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W JELENIJ GÓRZE

145. Numer OPP: 0000075371

146. Numer NIP: 600-000-0000

147. Numer REGON: 141111111

148. Numer KRS: 0000075371

149. Numer NIP: 600-000-0000

150. Numer REGON: 141111111

151. Numer KRS: 0000075371

W kwietniu do Changzhou

Chińczycy z partnerskiego miasta przylecą do Jeleniej Góry na początku kwietnia. Jeszcze w tym samym miesiącu planowana jest rewizyta.

- Dostaliśmy oficjalne zaproszenie od naszych partnerów do podpisania współpracy - mówi prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. - Między 1 a 10 kwietnia na trzy dni przyjedzie delegacja Chińczyków, a pod koniec kwietnia nasi partnerzy przewidzieli podpisanie umowy o współpracy w Chinach i wysłali nam zaproszenie.

W ubiegłym roku podpisano jedynie porozumienie. Ośmioosobowa delegacja Jeleniej Góry ma udać się do Changzhou w

dniach 28-29 IV. Niestety, koszty przelotu w obie strony pokryje miasto. - Chciałbym, żeby gros tej reprezentacji stanowili jeleniogórscy przedsiębiorcy, którzy mają potencjalne możliwości nawiązania kontaktów biznesowych - mówi M. Zawila. - Ja osobiście nie pojadę. Nie dlatego, że nie chcę zobaczyć Chin, bo chcę. Mam po prostu tu na miejscu mnóstwo obowiązków. Będzie mnie reprezentował któryś z zastępców.

Chce też zaprezentować możliwości Jeleniej Góry podczas wizyty Chińczyków w Jeleniej Górze. - Miejmy nadzieję, że coś z tego wyjdzie - mówi.

(rob)

Polemika

„Grillują całą zimę”

Po przeczytaniu Waszego artykułu opadły mi ręce!

Nie mam pojęcia o jakich ambonach myśliwskich przy osiedlu Skalnym opowiada anonimowa czytelniczka, po pierwsze - trudno powiedzieć, aby przy osiedlu znajdowały się jakiegokolwiek amfony, po drugie - każdy z nas wie, że była dosyć ostra zima, i trudno było jakiegokolwiek zwierzyńca zdobyć pożywienie, dlatego też myśliwi dokarmiają te zwierzęta, właśnie ja „piekarz” robiłem to dzień w dzień, niejednokrotnie musiałem iść kilkaset metrów, bo nie można było dojechać samochodem i nosić worki z chlebem SUCHYM.

Szanowna Redakcjo, ta Pani jest bardzo miła, jak ją spotykałem w lesie z jej psem, biegającym luzem, ale gdy zwróciłem uwagę, aby pies był na smyczy, Pani ta pisała anonimowy do nadleśnictwa, do koła łowieckiego, do państwowego inspektora sanitarnego, gdzie przeprowadzono u mnie kontrole, w jakiej formie wywożę /zwroty/ czerstwe i suche pieczywo, a nie zepsutą żywność.

Szanowni Państwo, nie będę się odnosił do innych bzdur, które ta Pani nawypisywała, bo jeżeliby tej Pani zależało choć trochę na tych biednych sarenkach, to nie puszczałaby swego psa luzem w lesie.

Smutne jest to, gdy jacyś ludzie dbają o swój nos, a nie doceniają pracy innych, którzy pomagają nie tylko ludziom, ale i dziko żyjącym zwierzętom.

Z poważaniem, nie anonimowy piekarz Jan Kowalski

Skargi na ciężarówki wywożące ziemię z budowy hotelu Gołębiewski

Morskie Oko w błocie

- To odstrasza turystów! - skarży się Wojciech Nowak, który wraz z siostrą dzierżawi dom wczasowy Morskie Oko przy ul. Karkonoskiej w Karpaczu, ochlapywany błotem przez ciężarówki wywożące ziemię w budowy hotelu Gołębiewski.



Jan Czopek rozważa pozwanie drogowców, którzy nie panują nad porządkiem na głównej ulicy Karpacza.

Morskie Oko stoi tuż przy drodze, na którą trafia ziemia wygarniana z terenu, na którym trwa budowa hotelu Gołębiewski (jego część jest już otwarta). Wypełnione ziemią ciężarówki przejeżdżają regularnie obok Morskiego Oka. Są otwarte, więc urobek wypada z nich, brudząc jezdnię. Błoto spod kół ochlapuje elewację Morskiego Oka.

Właściciel budynku Jan Czopek i dzierżawcy twierdzą, że prosili o interwencję Straż Miejską i policję oraz burmistrza, ale sytuacja się nie zmieniła. Pojawili się wprawdzie zamiatarka i panowie, którzy sprzątają ulicę, ale ich praca niewiele daje.

Jan Czopek rozważa pozwanie do sądu zarządcy drogi, który nie potrafi zapanować nad jej stanem. Za trasę

odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Jeleniej Górze.

Zbigniew Czarniawski z ZDP uważa, że właściciel może kierować pretensje do kierownictwa budowy lub - poprzez Straż Miejską - do kierowców. Nie przypomina sobie, by ktoś z ZDP obiecywał szefowi Morskiego Oka budowę przydrożnej bariery, która chroniłaby budynek przed błotem. Jan Czopek twierdzi, że słyszał takie deklaracje od przedstawicieli ZDP. Kto mu to obiecywał? Nie zna nazwiska. Nie ma też tych deklaracji na piśmie.

Wojciech Nowak uważa, że problem można łatwo rozwiązać - wystarczy, by ciężarówki z ziemią przejeżdżały - przed wjazdem na ulicę - przez koryto z wodą.

- Błoto by tam było wylapywane. Jezdnia byłaby mokra na długości około 50 metrów, ale dalej nie byłoby już żadnych problemów - tłumaczy dzierżawca Morskiego Oka.

Ustawienie takiej myjki obiecał w rozmowie z nami komendant Straży Miejskiej w Karpaczu Maciej Kocerka. Twierdził też, że przeprowadzona została już rozmowa z szefem firmy transportowej, która wywozi ziemię.

Jan Czopek twierdzi, że problemów z powodu sąsiedztwa Gołębiewskiego jest więcej - podczas jego budowy słyszał strzały i przypuszcza, że to one są powodem wybrzuszeń podłogi i pęknięć konstrukcji w jego budynku. Dowodów na to jednak nie ma. Musiałby zamówić ekspertyzę fachowców. (kos)

Gryfów bez nocnej opieki?

Grożą blokadą dróg

Powiat Iwówecki znów stanął kością w gardle mieszkańcom gminy Gryfów, Mirsk i Lubierz. Po wprowadzeniu przez NFZ od 1 marca nowych zasad świadczenia nocnej i świątecznej opieki medycznej (czyli w godz. 18-8 oraz w soboty, niedziele i święta) mieszkańcy południowej części powiatu uważają, że dla nich dostęp do tego rodzaju opieki stał się fikcją. Duża ich grupa głośno protestowała przeciwko zmianom podczas nadzwyczajnej sesji rady powiatu, obradującej w ostatni piątek w Gryfowie.

Sesję zwołano na wniosek radnego Rafała Ślusarza, a jego inicjatywę poparli radni także z szerokiej koalicji rządzącej w powiecie. Zebrano się właśnie po to, aby dyskutować o możliwości utrzymania nocnego punktu opieki zdrowotnej w Gryfowie.

Przestał on funkcjonować po wprowadzonych zmianach. Teraz w zakresie tego rodzaju opieki nie będzie rejonizacji, ale znacząco zmniejszy się liczba takich punktów,

bo NFZ kontraktować będzie tylko 1 punkt na 50 tys. mieszkańców. Jako że powiat Iwówecki nie ma aż tylu obywateli, zarząd (3 głosami za, przy dwóch wstrzymujących się) zdecydował o zlikwidowaniu nocnej opieki w Gryfowie. Wszystkich mieszkańców powiatu ma obsłużyć punkt we Lwówku. - To oznacza, że zamiast 10 kilometrów, będziemy musieli pokonać 40, co skorzystanie z takiej nocnej pomocy czyni nierealnym. Jak to się ma do konstytucyjnego prawa równego dostępu do opieki zdrowotnej - denerwowali się mirszczanie i gryfowianie.

To jednak nie do końca prawda, bo przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by skorzystać z punktu w Lubaniu, który znajduje się znacznie bliżej.

Zgadzała się z nimi jednak spora część radnych, a także szefowie większości wchodzących w skład powiatu gmin. Wspólnie dowodzili, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby punkt dalej działał. Warunkuje to tylko dobra wola Powiatowego

Centrum Zdrowia, a dokładniej rzecz biorąc, zarządu powiatu, który może zobowiązać PCZ do uruchomienia takiego ambulatorium. Tyle że nie z pieniędzy NFZ, lecz środków własnych Centrum lub z budżetu powiatu. Większość radnych przyjęło ten punkt widzenia, podejmując uchwałę o utrzymaniu nocnej i świątecznej opieki medycznej w Gryfowie. Przeciwno było tylko pięcioro radnych (Józef Mrówka, Ryszard Mruk, Zbigniew Grześków, Franciszek Bar i Krystyna Piotrowicz), dwóch wstrzymało się od głosu.

Tyle że ta uchwała nie jest wiążąca dla zarządu. Pewnie jednak egzekutywa powiatu Iwóweckiego zastanowi się nad sugestią radnych, bo w tej akurat sprawie okazało się, że nie może liczyć na „swoich” samorządowców. Za uchwałą głosowali i radni PO, i PSL i SLD, czyli ugrupowań rządzących w powiecie. Zaś mieszkańcy zapowiedzieli, że w razie niespełnienia ich postulatu zablokują drogi. (mal)



W wyniku zderzenia Szklarska Poręba była praktycznie odcięta od świata.

Wypadek na „trójce”

Przez ponad dwie godziny w sobotę Szklarska Poręba była praktycznie odcięta od świata. To z powodu wypadku, który zdarzył się na krajowej „trójce”.

Kierujący sportowym nissanem jadąc w stronę Jeleniej Góry, z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z jadącym prawidłowo volkswagenem polo. Było to ok. godz. 10 na podwójnej ciągłej, na wzniesieniu pomiędzy Szklarską Porębą Dolną a Piechowicami.

47-lletnia kierująca polo trafiła do szpitala. Kierowca nissana to 22-lletni jeleniogórzanin, był trzeźwy. - Prowadzimy postępowanie, które ma wyja-

śnić okoliczności zdarzenia - powiedziała podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Na miejscu stworzył się gigantyczny korek, w którym utknęły setki turystów, zmierzających do Szklarskiej Poręby i do Czech. - Jedziemy na zawody, spóźnimy się - denerwowała się pani Ela, jedna z kierujących. Dojazd do miasta pod Szrenicą był możliwy jedynie przez Świeradów. Tamta droga była w fatalnym stanie: miejscami zalegał śnieg, było mokro i ślisko.

Na szczęście, 47-lletnia kierująca ma stosunkowo niegroźne obrażenia.

(rob)

Siedemset dwóch za wyciągiem

702 mieszkańców Karpacza podpisało się pod petycją przeciwko blokowaniu budowy wyciągu kanapowego w Białym Jarze. Podpisy zbierano z inicjatywy radnych, którzy stanowią większość Rady Miasta. Przypomnijmy, że o wstrzymanie budowy apelowało Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu i Architektury Sudeckiej. Jedną z przyczyn jest konieczność ochrony sóweczki.

Wyciąg w Białym Jarze jest budowany przez firmę Winterpol Ryszarda Sobiesiaka. Towarzyszyć mu będzie trasa narciarska. Według planów, narciarze będą z niej zjeżdżać w następnym sezonie zimowym. (kos)

Na marginesie

GRYFÓW ŚL. 38-latką, podejrzanego o handel narkotykami, zatrzymali policjanci. W kuchni w jego mieszkaniu znaleźli blisko 30 porcji marihuany i ponad 2 gramy metaamfetaminy oraz dużą ilość woreczków strunowych.

JELEŃ GÓRA 30-latek z Bogatyni ukraść bmw, bo - jak twierdził - nie miał czym wrócić do domu. Po drodze zatankował za 70 zł na stacji paliw i uciekł nie płacąc. Na Zakręcie Śmierci wypadł z drogi i dachował. Zostawił auto i uciekł. Według policji ma na sumieniu także kradzież volkswagena corrado.

Do 5 lat więzienia grozi 30-latkowi z Warszawy, który wędrował po oddziałach szpitalnych, kradnąc pacjentom telefony komórkowe, pieniądze i dokumenty. Na liście obrabowanych jest pięć osób.

PODGÓRZYN 14- i 16-latek włamał się do baku ciężarówki i ukradł 30 litrów paliwa. Kilka dni wcześniej w podobny sposób spuścili paliwo z autobusu. Zostali oddani do Policji Izby Dziecka w Wałbrzychu.

SOSNÓWKA Policja zatrzymała do kontroli volkswagena golf'a z trzema mężczyznami w środku. Okazało się,

że auto jest zapakowane różnymi rzeczami z miedzi, które zostały skradzione z pobliskiej restauracji w remoncie. Złodziejom (w wieku od 21 do 43 lat) grozi do 5 lat więzienia.

STRZYŻOWIEC 33-lletnia kobieta i dwaj mężczyźni zdementowali metalowe bariery energochłonne (długości aż 370 metrów) z drogi do Pilchowic. Zostali zatrzymani przez policję. Grozi im do 5 lat więzienia.

ZGORZELEC Uwaga na oszusta, który płaci za drobne przedmioty banknotem 200-złotowym, potem 100-złotowym, a następnie prosi o rozmielenie pieniędzy. Na końcu transakcji prosi o zwrot banknotu 200-złotowego, który został mu już zwrócony. Dwaj sprzedawcy dali się już nabrać.

ZGORZELEC 25-latek цаłł się pod przedszkolami i żłobkami, typując na swoje ofiary kobiety, które odprowadzając swoje pociechy, zostawiały na siedzeniach samochodów torebki. Wybił kamieniem boczne szyby i kradł torebki, w których były m. in. pieniądze i dokumenty. Policja zarzuca mu, na razie, trzy takie przestępstwa.

45-latek z Wałbrzyska wybił ręką dwie szyby w autobusie, bo pokłócił się z jego kierowcą. Poszło o to, że kierowca autobusu zatrąbił na 45-latką, gdy ten, włączając się do ruchu, zmusił go do gwałtownego hamowania. (kos)

Okiem Kubka

NAWRÓCENIE

I w naszym życiu - w Twoim i w moim, Czytelniku - stale ma miejsce zło. - Wiesz już, jakie? Mam nadzieję, że TAK. Więc drugie, znane Ci, pytanie:

Nie ma sposobu, aby się wyrwać z tego przeklętego dziedzictwa, które ma swe zakorzenie w zainfekowanej złem naturze człowieka?

Na to pytanie mamy odpowiedź Chrystusa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.” Te chrystusowe słowa są powtarzanym apelem we wszystkich chrześcijańskich świątyniach w okresie Wielkiego Postu. **NAWRACAJCIE SIĘ.**

Zło w swoim życiu zobaczyć - nazwać je i uznać. Uświadomić sobie, że każde nieetyczne postępowanie: myśl, słowo, gest, uczucie, czyn - jest zacieraniem śladów Boga w świecie i w dziejach ludzkości. Jest także niszczeniem naszego do Boga podobieństwa - niszczy boży obraz człowieka.

Temu złu, które jest szkaradne, opętańczo potworne - i temu powszedniemu, które przecież także jest do-kuczliwe - musimy powiedzieć: **NIE.** Pragnienie, wola, aby postawić **TAMĘ** złu w swoim sercu i życiu - taki powinien być owoc felietonowych, wielkopostnych rekolekcji.

Masz za sobą, Czytelniku, to **POSTANOWIENIE?** - Spojrzanie w prawdzie na swoje życie prowadzi do skruchy, żalu, smutku i niezadowolenia z siebie. Większość, przy okazji, skorzysta z pewnością ze spowiedzi.

Nie możemy jednak tylko poprzestać na wykorzenieniu w sobie grzechu. Musimy zapragnąć przemiany. Trzeba podjąć trud, by człowieczeństwo piękniało - aby życie człowieka stawało się coraz bardziej ewangeliczne.

Więc: Za mało oczyścić serce przez sakramentalną spowiedź. Za mało usunąć czy wyplenić zło żalem i skruchą. - Pytasz, Czytelniku, **DLACZEGO?** Ewangelia ilustruje odpowiedź paroma prostymi przypowieściami.

OCZYSZCZONE serce, uwolnione od mocy Złego. Owszem, czyste, ale puste. Stare i nowe pokusy człowieka nachodzą. Wciskają się do wnętrza. „I staje się życie owego człowieka gorsze niż było poprzednio” - kończy Jezus powiastkę. Bo tak bywa. Człowiek poruszony słowem, wzruszony religijnym obrzędem - ślubem, chrztem, wigilią; smagnięty czy zdzielony ciężkim doświadczeniem - wypadek, choroba, pogrzeb - czując pustkę oraz bezsens dotychczasowego życia: **ZDOBYWA** się na żal i na tym poprzestaje.

Przypowieść o **ROLI**. Ziemia zaorana. Jeśli się nie posieje - nie będzie czegoś pielęgnować - staje się ugorzem: chwasty, zielsko samo wyrośnie. Tego siał nie trzeba.

SERCE jest rolą. Trzeba nad sobą pracować. Pozytywne cechy charakteru pielęgnować. Budzić w sobie szlachetne uczucia i pragnienia. Żyć czyste i piękne myśli. Rozniecać w sobie żar życzliwości. Spoglądać na ludzi pogodnie. I tak każdego dnia - uparcie i mozolnie. Taki jest ewangeliczny sposób na godne człowieka życie.

- Twój sposób...?

Kubek



Mieszka 20 metrów od szpitala we Lwówku, po pomoc przyjechał do Jeleniej Góry Tymkiem nie miał się kto zająć

Czterolatek spadł z roweru. Ojciec mówi, że w szpitalu we Lwówku nikt nie był w stanie udzielić mu pomocy, dlatego przyjechał do Jeleniej Góry. To nieprawda - odpowiada prezes spółki prowadzącej szpital. Trzeba było tylko chwilę poczekać.

- Jesteś bardzo dzielny chłopcem - mówi ortopeda ze Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. - Prawdziwy z ciebie rycerz! Tato powinien ci teraz kupić kilogram ulubionych cukierków!

Czterolatek już nie płacze. Na szczęście prześwietlenie wykazało, że najprawdopodobniej nie złamał ręki. Mimo tego lekarz umieścił mu ją w szynie. Co dalej? - zadecyduje za tydzień.

Do nieszczęścia doszło w niedzielne południe. Tymoteusz wraz z rodzicami był na spacerze. Jechał na rowerku. Wtem wprost pod koła wyskoczył mu pies. Dzieciak upadł tak nieszczęśliwie, że nie mógł ruszać ręką. Wydawało się, że została w łokciu złamana.

- Mieszkam dosłownie dwadzieścia metrów od lwóweckiego szpitala - opowiada tato chłopca, Krzysztof Mazurek. - Wziąłem go na ręce i zaniósłem do izby przyjęć. Niestety, nie uzyskałem na niej pomocy! W efekcie zmuszony zostałem zawieźć syna do szpitala w Jeleniej Górze.

Z. RZONCA



Tato pomoc dla syna znalazł w Jeleniej Górze.

Barbara Kolmas, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia we Lwówku Śląskim, tylko częściowo potwierdza przebieg zdarzeń opisany przez mężczyznę:

- Z tego, co mi przekazano wiem, że wyglądało to nieco inaczej - mówi. - Pan przyszedł z dzieckiem po pomoc, ale był na izbie nie dłużej niż dwie minuty. Gdy usłyszał, że lekarz prowadzi zabieg, to nie chciał na niego czekać. Przeklinał i zaraz wybiegł. Nie pozwolił nawet, by siostry założyły chłopcu trójkątną chustę.

Pani dyrektor mówi, że na lekarza nie czekałby długo - dosłownie kilka minut, zabieg bowiem właśnie się kończył.

Krzysztof Mazurek kręci przecząco głową. Uważa, że panią prezes wprowadzono w błąd:

- Na izbie byliśmy około piętnastu minut - tłumaczy. - Dzieciak krzyczał, bo go bardzo bolało. Tymczasem nikt nie starał mu się nawet pomóc. Rozumiałem, że lekarz zaraz przyjdzie. Prosiłem tylko, by w tym czasie zrobiono synowi prześwietlenie.

Usłyszałem, że to niemożliwe.

Mężczyzna twierdzi, że nie chciał siedzieć bezczynnie i czekać, nie wiadomo jak długo. Wyszedł więc z dzieckiem przed szpital i zatelefonował na pogotowie ratunkowe. Kiedy przyjechało, okazało się, że... może przewieźć chłopca... do szpitala.

- To było bez sensu - przekonuje ojciec. - Przecież byliśmy 20 metrów od wejścia, a poza tym nie było po co do niego wracać. Zaproponowano mi wówczas odwiezienie dziecka do Je-

leniej Góry. Odmówiłem. Uważałem, że karetka może się przydać komuś we Lwówku. Miałem auto, postanowiłem jechać sam. Pogotowie zachowało się moim zdaniem bardzo dobrze. Nie mam do niego najmniejszej pretensji.

Barbara Kolmas jest tymczasem przekonana, że także w podległej jej lecznicy nie popełniono błędów. Zaproponowano przecież wizytę chłopca u internisty - z nim przyjdzie ortopeda.

- Tak, ale stało się to dopiero wówczas, gdy przyjechało pogotowie - odpowiada matka chłopca. - Zresztą, internistę miano „ściągać” z przychodni zdrowia...

Państwo Mazurkowie mają żal do lwóweckiego szpitala. Zwłaszcza do pielęgniarek:

- My nic nie możemy - powiedziała jedna z nich - opowiada Krzysztof Mazurek. - To jak nie mogą, to po co tam w ogóle są?

Rodzice chłopca mówią, że nie pierwszy raz spotkała ich w kontaktach ze szpitalem nieprzyjemność. Raz, gdy syn dusił się kaszlem, stwierdzono, że... nie dusi się, innym razem lekarz zbadał go i odesłał do Bolesławca. „Nie jestem pediatrą” - powiedział.

Zbigniew Rzonca

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że jeleniogórska kultura poniosła niepowetowaną stratę.
14 marca 2011 r. zmarł, urodzony w 1931 roku

Edward Zych

pedagog, poeta, tłumacz, językoznawca, publicysta,
nasz wieloletni współpracownik, Sybirak.
Zostawił liczne pozycje wydawnicze,
które wzbogaciły życie literackie regionu.

Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Redakcja Nowin Jeleniogórskich

Serdeczne podziękowania
wszystkim uczestniczącym 15.III. br. w Karpaczu
w ceremonii ostatniego pożegnania

śp. RYSZARDA PĘDZIŃSKIEGO

składa

Rodzina

Serdeczne podziękowanie
dla Zakładu Pogrzebowego SIMS
za przygotowanie ceremonii
ostatniego pożegnania

śp. RYSZARDA PĘDZIŃSKIEGO

składa

Rodzina

Przeszkolą liderów

Wszystkich, którzy chcą się rozwijać jako liderzy i wzmacniać swoją pozycję, by skuteczniej zmieniać rzeczywistość, zainteresuje zapewne spotkanie w dniu 25 marca (piątek), które odbędzie się w Dużej Sali Książnicy Karkonoskiej o godz. 16.30.

Spotkanie dotyczyć będzie programu „Szkoła Liderów”. Bezpłatny program trwa 12 miesięcy i jest dostosowany do indywidualnych po-

treb każdego uczestnika, niezależnie od obszaru jego działania. W ramach programu uczestnicy otrzymują wszechstronne i długofalowe wsparcie w rozwoju liderkim: pracują z tutorem - osobą wspierającą indywidualny rozwój, biorą udział w cyklu czterech szkoleń i warsztatów, uczestniczą w wizytach studyjnych w wybranych organizacjach.

(nat)

Samorząd za łączeniem szpitali

Dwunastu radnych było „za”, pięciu „przeciw”, a dwóch wstrzymało się od głosu. Rada miasta Jeleniej Góry pozytywnie zaopiniowała projekt połączenia Szpitala Wojewódzkiego ze szpitalem „Wysoka

Łąka” w Kowarach. Przekształcenia są niezbędne i mają zapewnić dalsze funkcjonowanie obu lecznic - przekonywały władze województwa.

GOK



LOKALE

SPRZEDAM lub wydzierżawię pawilon sklepowy wraz z działką budowlana 1000 m kw. w Wojcieszycach. Tel. 607-543-408. E1848-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe, 75/76-49-315. E1849-G

SPRZEDAM mieszkanie 65 m dwupokojowe 210 tysięcy. Tel. 792-216-995. E1850-G

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje-Zabrze, 668-845-177. E1864-G

DO WYNAJĘCIA parter, centrum, witryna, tanio, 664-125-974. E1873-G

WYNAJME lub sprzedam lokal na ul. 1-go Maja 64. Kontakt 507184177. E769-K

DO WYNAJĘCIA nowa kawalerka w centrum JG. Tel. 603-961-622. E770-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dwa lokale użytkowe w Piechowicach. Tel. 603-84-58-52. E767-K

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Mitsubishi Galant, 1997 r., 2.0 benzyna, bardzo dobry stan, 8.000 zł, 695-832-920.

E1863-G

PRACA

FIRMA KM- System s.c. z Jeleniej Góry zatrudni konstruktora maszyn. Wymagana znajomość CAD, 3D, doświadczenie. Cv, list motywacyjny na adres: dmazurek@km-system.pl E1868-G

RÓŻNE

MASAŻE, 697-95-60-71. E1844-G

TOWARZYSKIE

AGA do 13.00, 693-018-119.
40-LATKA- centrum, 691-020-927. E1862-G

PRZYJMĘ koleżankę dobre warunki, 511-043-209. E1871-G

POKOJE na doby, godziny- centrum, 664-125-974. E1872-G

Właścicielka sfory psów gwizdże na sąsiadów, policję i sądy

W Jerzmankach gryzą!

Dziecko, które zostało pogryzione przez psa, jest szczepione przeciwko wścieklźnie - bo odpowiednie służby nie są w stanie ustalić, czy właściciel szczepił wcześniej agresywne zwierzę.

Wściekłość

- Ósmy marca, dzień kobiet, imieniny żony - opowiada pan Adam, mieszkaniec podgorzeleckich Jerzmanek. - W pewnym momencie otwierają się drzwi i sąsiadka mówi, że pies pogryzł mi syna...

Biały dzień, nie było jeszcze siedemnastej. Szymek miał trening w sekcji zapasniczej, w pobliskim gimnazjum. Powiedział rodzicom: nie wieście mnie, jest ciepło, wskoczę na rolki. Wskoczył i pojechał. Normalną, publiczną drogą. Asfaltem, przez środek wsi.

- Jak go zobaczyłem, to siedział na środku drogi, z zawiązaną już nogą. Sąsiedzi wezwali karetkę pogotowia, policję, i udzielili dziecku pierwszej pomocy, za co jestem im ogromnie wdzięczny - relacjonuje ojciec. Teraz, po kilku dniach od zdarzenia, na spokojnie, z dużym dystansem. Choć wspomnienia wcale nie należą do przyjemnych. Noga wyglądała strasznie. Głęboka wyrwa w ciele, krwawiąca, poszarpana. Sąsiedzi potraktowali skórę wodą utlenioną, więc dookoła, na drodze pełno było krwawej piany.

Z relacji świadków wiadomo, że zaatakowany chłopiec krzyczał: moja noga, moja noga! Trudno powiedzieć, czy z bólu, czy ze strachu. Gdy tata do niego dotarł, chłopak był już spokojny. Po prostu siedział na asfalcie. Ojciec za to był tak zdenerwowany, że ruszył do furtki, żeby wyciągnąć z domu właścicieli psów. Wtedy Szymon znowu zaczął krzyczeć: tato, nie idź tam, bo one się jeszcze i na ciebie rzucą!

- Byłem wściekły - przyznaje pan Adam. - Zwyczajnie, po ludzku wściekły. Ja jestem bardzo spokojną osobą, ale w tamtym momencie bałem się, że mogę sięgnąć po nóż i zrobić komuś krzywdę.

Za zamkniętymi drzwiami

Szymka bardzo szybko zabrało pogotowie. Zszyto mu ranę. Potem pojawił się policjant, który spisał zeznania. I dopiero wtedy pan Adam tak naprawdę usłyszał o przebiegu całego zajścia. Chłopiec jechał ulicą na rolkach, odgradzony od obejścia całą szerokością drogi, poboczem i trawnikiem oraz płotem. Pies go zauważył, warknął, prze-

K. MATLA



- Szymon nie tylko został boleśnie pokąsany, ale w dodatku musi przyjmować szczepionkę przeciwko wścieklźnie.

skoczył płot, jakby go w ogóle nie było, i wżarł się w nogę dziecka. Na szczęście to mu w zupełności wystarczyło. Porzucił obaloną, unieruchomioną ofiarę na drodze i jakby nigdy nic, wrócił na swoje podwórko. Przez płot, który nie stanowił żadnej bariery.

Policjant jeszcze tego samego dnia przyjechał na posesję właścicieli psów i próbował się dobić do ich drzwi, ale mu się nie udało. Nikt mu nie otworzył, choć w domu paliło się światło. Nie wiadomo nawet, czy gospodarze zarejestrowali jakieś zdarzenie.

- Ci państwo są znani z tego, że prędzej się napiją, niż nakarmią swoje psy - opowiada tata Szymka. - Poza tym mają zwyczaj nie otwierać drzwi, nikomu. Ani policji, ani sąsiadom. Często nawet listonosze mają problem z dostarczeniem przesyłek - uzupełnia mama.

Następnego dnia po zajściu, gdy w internecie pojawiła się wzmianka o pogryzieniu w Jerzmankach, pan Adam założył specjalne konto pocztowe. Od tego czasu otrzymał od obcych ludzi trzy niezależne zapewnienia, że osoby te gotowe są świadczyć w sądzie i opowiadać o wielu podob-

nych sytuacjach z udziałem tych samych zwierząt. Znaleźli się też świadkowie bezpośredniego ataku na Szymka. - Mnóstwo osób gotowych jest świadczyć, że to się działo też wcześniej: ten pogryziony, tamten, znajomej córka, w ubiegłym roku nauczycielka, podobno ciężarna kobieta...

Wśród poszkodowanych była też starsza pani, chora na cukrzycę. Ze względu na tę cukrzycę jeździła na rowerze, dbała o siebie. Pewnego dnia pies doskoczył, ściągnął ją z roweru, a kobieta doznała poważnego urazu miednicy. Wskutek komplikacji bardzo szybko zmarła. Jak długo jeszcze będzie musiała znosić ten psi terror?

Indolencja

Psów w tym obejściu jest kilkanaście. Po ataku na Szymona znikły na chwilę z ludzkich oczu, ale parę dni później pan Adam sam doliczył się 12. Podobno jednak jest ich 16... Nikt tak naprawdę nie wie, czyje one są. Właścicielką posesji jest kobieta, z którą mieszka jej konkubent oraz syn. Do sądu chodzi kobieta, ale z torbą pełną szczeniąt widziano jednego z mężczyzn, który próbował zna-

leźć nowych właścicieli dla kundelków. Żalił się, że jest problem ze szczeniętami. A ze sterylizacją jeszcze większy, bo jak raz wycielił sukę, to potem dostała guzów na sutkach, i dlatego już nie sterylizują...

Antoni Owsiak, rzecznik zgorzeleckiej policji, doskonale zna sprawę. Od 2008 roku odnotowano 8 zgłoszeń dotyczących psów wspomnianej pani. Niewykluczone, że było ich znacznie więcej. - Po dwóch czy trzech interwencjach odstąpiliśmy od nakładania mandatów na tę panią, bo to się po prostu miało z celem - informuje. - Od tamtej pory każdorazowo kierujemy wnioski do sądu o ukaranie. W tym przypadku też się tak stanie, ze stuprocentową pewnością.

W 10 dni po zajściu właścicielka psiarni wciąż nie została przesłuchana! Jedyne, co jest pewne, to fakt, iż zostało wręczone wezwanie na policję. Postępowanie prowadzone będzie w kierunku art. 77 kk, czyli niewłaściwego obchodzenia się z psem. Nadal nie wiadomo, czy agresywny pies był szczepiony! Jeśli kobieta nie udokumentuje faktu szczepienia, grożą jej kolejne zarzuty za niedopełnienie obowiązku, za co może trafić nawet do aresztu. Dla rodziców pogryzionego dziecka te rozważania mają jednak czysto akademicki charakter.

- Po tym, jak Szymon trafił na pogotowie, powinien zostać powiadomiony sanepid, a pies powinien zostać poddany obserwacji - konstatuje ojciec chłopca. - Sanepid musiałem poinformować sam, a Szymon jest właśnie szczepiony przeciwko wścieklźnie. Nie mogliśmy ryzykować. Nie wiemy, czy ten pies był szczepiony, czy nie.

„To mnie zamknijcie”

- Mamy ogromny problem z tą panią - przyznaje naczelnik Wydziału Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Urzędu Gminy Zgorzelec, Wanda Janiak. - Co najmniej od 8 lat. Niestety, mamy związane ręce. Gdyby te psy były maltretowane, niedożywione, mieliśmyby podstawę, żeby je odebrać. Ale nic takiego nie ma miejsca. Mamy opinię od powiatowego lekarza weterynarii, że taki problem nie występuje!

Urzednicy nie raz wizytowali obejście. Trudno zarzucić coś właścicielce, bo teren jest ogrodzony, furtka zamknięta, psy ponoć regularnie karmione...

- Nie szczepi ich, to wiemy od służb weterynaryjnych - przyznaje naczelnik. - Próbowaliśmy odławiać psy, ale to dotyczy tylko wałęsających się zwierząt.

W. Janiak deklaruje wolę pełnej współpracy z ojcem pogryzionego chłopca. Gmina bardzo chętnie wystawi pisemne zaświadczenie o wieloletnich kłopotach związanych z właścicielką, które pan Adam będzie mógł dołożyć do dokumentacji w prokuraturze. Jednak na nic więcej nie można liczyć. - Ona nie ma z czego płacić nakładanych na nią kar i każda rozmowa na ten temat kończy się tak samo. Mówi: to mnie zamknijcie!

- Następnego dziecko może nie być pogryzione, a zagryzione! - grzmi rozsierdzony rodzic. - Chciałbym, żeby ktoś zauważył problem. Chcę, żeby ukarać człowieka, który jest odpowiedzialny za psy. Chcemy - i mówię to w imieniu własnym, żony, i wielu innych osób - żeby poniósł konsekwencje. Mnie nie interesuje, czy oni byli tego dnia pijani. Ten fakt nie zdejmuje z nich żadnej odpowiedzialności.

Rodzice Szymka planują spotkanie z tymi wszystkimi osobami, które w ostatnim czasie doznały szkód od psów bez troskiej albo bezradnej właścicielki. Chcą rozwiązać problem raz na zawsze. - Nie chodzi o to, żeby od razu uśpić te wszystkie zwierzęta - zapewnia mężczyzna. - Być może wystarczy odizolować agresywne zwierzę?

- My jesteśmy bardzo spokojnymi ludźmi, ale jesteśmy też znani z tego, że nie odpuszczamy. Nie jesteśmy żadnymi łowcami odszkodowań, ale czuję, że jeśli ja machnę ręką, to dojdzie w końcu do tragedii. Nie dam się zbyć, ani odesłać na przysłówiowe drzewo.

Rodzice Szymka wystali listem poleconym przedsądowe wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia. I w tym samym piśmie zawiadomili właścicielkę o tym, co się stało - bo może ona jeszcze nawet nie wie?

Katarzyna Matla



DOŁĄCZ
DO NAS!

POŻYCZKA EKSPRESOWA
Z LEKKOŚCIĄ ZREALIZUJESZ
SWOJE PLANY

www.pekao.com.pl

801 325 325 (opłata za połączenie wg cennika operatora)



BANK PEKAO SA

Member of UniCredit Group

Dlaczego lekarze z publicznego szpitala dorabiają w prywatnej klinice?

Przeciąganie doktora

Trudne bywają relacje instytucji, z których jedna ma charakter publiczny, a druga prywatny. Takie skomplikowane stosunki wiążą na przykład Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze z Karkonoskim Centrum Medycznym oraz „Wysoką Łąkę” z „Bukowcem”. W sposób niebudzący wątpliwości widać, że nie wszystko, co się między nimi dzieje, jest przejrzyste, niemniej pozostaje zgodne z prawem.



Lekarz dyktuje warunki

Tak Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze, jak i KCM prowadzą działalność w oparciu o kontrakty zawierane z Narodowym Funduszem Zdrowia. Szpital nie może przy tym wykonywać zabiegów komercyjnych, KCM - tak. Dla tej drugiej firmy realizacja kontraktu stanowi zatem część działalności, szpital opiera się wyłącznie o nią.

W roku bieżącym szpital zawarł z NFZ kontrakt w wysokości 80 mln zł, a KCM w wysokości 957 tys. zł. Duża część obu kontraktów się pokrywa: zabiegi ginekologiczne, chirurgii dziecięcej, chirurgii ogólnej, ortopedyczne, otolaryngologiczne i urologiczne.

NFZ posiada do podziału pewną liczbę pieniędzy. Im więcej podmiotów o nie zabiega, spełniając kryteria ich otrzymania, tym mniejsze przyznane zostają im kwoty. To tak jak z tortem: jeśli przy stole usiądzie jedna osoba - nie będzie musiała się nim dzielić, jeśli dwie - będą musiały go jakoś pokroić. Szpital i KCM rywalizują zatem ze sobą w dostępie do tego samego „tortu”.

W rywalizacji nie ma niczego złego. Ba! Jest ona pożądana, bowiem sprzyja pacjentom. Pod warunkiem wszak, że odbywa się na zdrowych zasadach. Jak jest w tym przypadku?

Stanisław Woźniak, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego, szacuje, że w KCM może dorabiać około 30 pracowników szpitala - lekarzy i pielęgniarek. Z danych,

które otrzymaliśmy z NFZ, wynika, że jest ich 21. Monika Pasler z KCM potwierdza te dane.

- Myślę, że lekarze i pielęgniarki, którzy pracują w szpitalu i w KCM, działają na niekorzyść swojej podstawowej firmy, czyli szpitala - ocenia Jerzy Łuźniak, członek zarządu województwa dolnośląskiego, któremu podlega szpital w Jeleniej Górze.

Sytuacja jest na ogół taka: lekarz pracuje w szpitalu na pełnym etacie (bądź na kontrakcie), a po godzinach świadczy dokładnie takie same usługi w firmie prywatnej, czyli w KCM. Zdarza się, iż w szpitalu układany jest grafik pracy w ten sposób, by lekarz czy pielęgniarka mogli wywiązać się ze swych obowiązków w KCM.

Monika Pasler nie bez racji mówi, że to nie jest problem jej firmy, lecz szpitala.

- Nie mogę moim pracownikom zabronić świadczenia usług w KCM - przyznaje tymczasem Stanisław Woźniak. - Po godzinach są dysponentami swojego czasu. Widzę jednak pewne niebezpieczeństwo. Polega ono na tym, że w przyszłości KCM może się rozwijać i „zabierać” nam coraz więcej z kontraktów.

Sprzeczność interesów szpitala i KCM - z perspektywy szpitala - jest oczywista: personel, który pracuje i tu, i tu, w sposób bezsporny działa na szkodę jeleniogórskiej lecznicy z ul. Ogińskiego. Podobna sytuacja ma miejsce w innych miastach Polski. Na przykład w Lublinie i Bydgoszczy

dyrektorzy wprowadzili bądź zamierzają wprowadzić z tego powodu, przy oburzeniu załogi, zakaz pracy lekarzy w firmach prywatnych.

- Gdybym chciał taki zakaz wprowadzić u nas, mógłbym mieć problemy w utrzymaniu specjalistów - twierdzi Stanisław Woźniak. - Na rynku lekarskim brakuje dobrych lekarzy. Byłby olbrzymi problem w ich zastąpieniu.

Monika Pasler zgadza się z taką opinią. Mówi, że KCM już dziś dysponuje najnowocześniejszym sprzętem na Dolnym Śląsku, o ile nie w całym kraju. Lekarze ze szpitala przychodzą do niej nie tylko ze względu na zarobki, lecz często po to, by móc z tego sprzętu skorzystać. Gdyby mieli do wyboru szpital albo KCM, wielu mogłoby wybrać KCM.

Monika Pasler dodaje, iż jej firma... stymuluje w pewnym sensie rozwój Szpitala Wojewódzkiego. Najlepsi specjaliści nie wyjeżdżają z Jeleniej Góry między innymi dlatego, że znajdują u niej świetne warunki do pracy i rozwoju. To zaś wpływa na dostępność usług medycznych dla mieszkańców miasta na poziomie, o jakim w innych miastach regionu można tylko marzyć.

Podpisywanie „lojałek” to nie wymysł Lublina czy Bydgoszczy. Już kilka lat temu próbował wprowadzić je w Jeleniej Górze poprzednik Stanisława Woźniaka, Maciej Biardzki.

- To prawda - przyznaje. - Wycofałem się jednak z tego, ponieważ

napotkałem zbyt duży opór. Poza tym w tamtym czasie lekarze zarabiali niewiele. Dziś sytuacja jest jednak inna.

KCM rozwija się tymczasem; rozbudowuje i pozyskuje jak najlepszych specjalistów. Gdzie są oni zatrudnieni na pierwszym etapie, nie ma dla firmy najmniejszego znaczenia. Ważne, by byli świetnymi fachowcami.

Symbioza czy pasożytnictwo?

Innego rodzaju napięcie występuje pomiędzy marszałkowskim szpitalem „Wysoka Łąka” a prywatnym szpitalem „Bukowiec”. Jerzy Łuźniak mówi:

- Utrzymanie laboratorium w „Wysokiej Łące” kosztuje Urząd Marszałkowski około 650 tys. zł rocznie. Tymczasem laboratorium to... znajduje się na terenie „Bukowca”! Działa 24 godziny na dobę, bo takie są potrzeby tego prywatnego szpitala. Prywatny szpital nalicza do tego czynsz za wynajem pomieszczeń, w których znajduje się laboratorium.

Jerzy Młodnicki z „Wysokiej Łąki” tłumaczy, że sytuacja jest o wiele bardziej złożona i... korzystna dla jego firmy. Opowiada, że dawniej oba szpitale stanowiły jedność. Usytuowanie laboratorium na terenie „Bukowca” to pozostałość z tamtego okresu.

- Gdy droga szpitali rozeszła się, chcieliśmy przenieść je do nas - przypomina. - Potrzebne były na to jednak pieniądze, a Urząd Marszałkowski ich nie miał.

Laboratorium pozostało więc w starym miejscu.

Marian Krakowiak, do niedawna dyrektor szpitala, a teraz jego zastępca, dodaje że „Bukowiec” płaci za usługi laboratoryjne, i to wcale niemało. Rocznie około 200 tys. zł. Tak naprawdę więc obniża koszty jego utrzymania.

Tymczasem Stanisław Woźniak, nowy dyrektor „Wysokiej Łąki” i dyrektor Szpitala Wojewódzkiego, nie do końca zgadza się z takim twierdzeniem.

- Dla potrzeb „Wysokiej Łąki” laboratorium mogłoby pracować tylko do godz. 15.00, a funkcjonuje ze względu na „Bukowiec” całą dobę. Musi w nim zatem pracować nie kilka, lecz dokładnie 17 osób! To znacznie podnosi koszty.

Połączenie Wysokiej Łąki i Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze jest właściwie przesądzone. Co stanie się z laboratorium, gdy do niego dojdzie?

- W takiej formie jak obecnie przestanie istnieć - odpowiada Stanisław Woźniak.

Bukowiec bez laboratorium funkcjonować nie może. Firma stanie więc przed poważnym pytaniem: co dalej? Wiesława Gajewska, prezes szpitala, jest o przyszłość swojej firmy spokojna:

- Jesteśmy na to przygotowani - mówi. - Część badań pewnie będziemy wykonywać u siebie, a część w szpitalu wojewódzkim. Możliwe są też inne rozwiązania.

Zbigniew Rzońca

„Napędza mnie... moja wschodnia dusza”

Rozmowa

z Katarzyną Pakosińską, aktorką kabaretową, dziennikarką, autorką dokumentu „Tańcząca z Gruzją”

- Pierwszą miłością była plastyka. Po liceum plastycznym wybrała pani polonistykę. Nie chciała pani zatrzymać się w świecie sztuk wizualnych?

- W kontekście zawodu, który uprawiam, może zabrzmieć to dziwnie, ale jestem osobą nieśmiałą. Sztuki plastyczne dawały mi intymność, którą lubię. Siedziałam cichutko w kącie ze swoją sztalugą, pędzelkami i wyobrażałam sobie, że zostanę ilustratorką bajek dla dzieci. Z drugiej strony, jak w szkole trzeba było coś napisać, zorganizować happening, wszyscy wołali „niech Pakosa to zrobi”. Napisałam sztukę, obsadziłam w niej moich kolegów, sama też zagrałam. Jeden z profesorów powiedział po premierze: „jak stoisz na scenie, to ciebie widać”.

- Do szkoły teatralnej zdawała pani... trzy razy.

- Na liście ciągle pod kreską. Polonistka była w zastępstwie, ale i tam zabrakło mi jednego punktu. Wpadłam do gabinetu dziekana z rozjarzonymi oczami i powiedziałam, że jestem bardzo zdolna i nie będę żałowała. Dziekan uśmiechnął się we mnie, zatrudnił mnie w charakterze... woźnej, co dawało mi prawo uczestniczenia w zajęciach. Pierwszy rok zaliczyłam, rycząc w domu i latając po korytarzach ze ścierą. Moja duma cierpiała, zaklinając rzeczywistość, przypinałam białe kołnierzyki... ech, ta godność... ale ten rok mnie zahartował.

- Nauczycielką polskiego pani też nie została.

- Studiowałam polonistykę i grałam w teatrze u Siemiona. Kiedy Wojtek Siemion zobaczył mnie na egzaminach do szkoły teatralnej, podobno powiedział: „moja Manon” i... obsadził mnie w swoim spektaklu „Gra o Manon”. Rzeczywiście, do złudzenia przypominałam namalowaną już wcześniej na płótnach na potrzeby spektaklu tytułową Manon... Wojtek Siemion zawsze był moim teatralnym autorytetem. Kiedy już później, w kabarecie, do rozwiązywania miałam jakieś problemy sceniczne, jechałam do Petrykoz i w sekundę wszystko było jasne. Ogromnie mi go teraz brakuje.

- Zdradziła pani teatr dla kabaretu?

- Studiowałam polonistykę, grałam w teatrze, debiutowałam w filmie, ale pewnego dnia zaproszenie na ważny casting do filmu pokryło się z pierwszą próbą tworzącego się właśnie na uniwersytecie Kabaretu Moralnego Niepokoju. Pomyślałam: „tam są fajni ludzie, idę tam”.

- Kabaret, to była miłość od pierwszego wejrzenia?

- W życiu kieruję się intuicją, choć do konkretnych decyzji długo dojrzewam. Początki kabaretu były ekscytujące. Pisaliśmy tek-

sty, ale nie wiedzieliśmy, jak podejść do mikrofonu. Nie zapomnę nigdy naszego pierwszego zagranicznego wyjazdu do Londynu. Nie mieliśmy kasy, jedliśmy banany, spaliśmy w busie, czekając na prom... Dla mnie ważnym doświadczeniem była także praca przy nagrywaniu „Tygodnika Moralnego Niepokoju”. Przez trzy lata, raz w tygodniu, dojeżdżaliśmy do studia we Wrocławiu. Byłam w ciąży, później na plan zabierałam córeczkę w pieluszkach... W sobotę o 19 na „dwójce” rozpoczynał się nasz Tygodnik, a w Telewizji Polonia, gdzie pracowałam po studiach dziennikarskich jako wydawca programu, prowadziłam wywiady. Rozdwojenie wizerunku. Wycofałam się z dziennikarstwa. Wybrałam kabaret.

- Oklaskiwami, nagradzani burzą śmiechu. Zdarzyło się, że robicie wszystko, aby rozśmieszyć publiczność i spotykacie się z absolutną szklaną ścianą?

- Taak, we Wrocławiu, dla biznesmenów energetyków. Pamiętam, na zapleczu gorączkowo zmienialiśmy program. Nic nie zadziało. Nieruchome twarze. A w następnym roku zaprosili nas znowu, mówiąc, że... byliśmy świetni.

- Po piętnastu latach pracy w Kabarecie Moralnego Niepokoju zaskoczyła pani widzów decyzją - „odchodzę z kabaretu”.

- W kabarecie doszłam do ściany. Z formy kabaretu już nic nie wycisnę. Tego worka już nie potrafię bardziej rozciągnąć. Czas zająć się innymi dziedzinami. Choć wiem, że będzie ciężko, bo mam wizytówkę „Kasi śmiejącej się”.

- Gombrowiczowska „gęba” ciąży?

- Uśmiech kabaretu, najbanalniej mówiąc, pomaga w przekaskiwaniu plotków, w zwalczaniu depresji, ale i przeszkadza.

- ...goniąc kabaretowe newsy, brakowało intymnego kąta z pędzelkami?

- Stąd moje ucieczki do Gruzji. Mój dziadek urodził się w Jakejtnburgu. Może dlatego tak bardzo ciągnie mnie ta stara wschodnia dusza... Jako dziecko tańczyłam w zespole folklorystycznym. To właśnie z zespołem, jako piętnastolatka, pierwszy raz pojecha-

łam do Gruzji. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Od razu poczułam się tam jak w domu, załapałam taniec,

klimat i tę całą godność gruzińską. To kreatywny naród, nowoczesny, a zarazem pamiętający o swojej historii.

- Wraca tam pani...

- Raz w miesiącu przemierzam trzy tysiące kilometrów. Po trzech latach pisania listów do LOT-u od 15 września wprowadzono bezpośrednie kursy Warszawa - Tbilisi. Może buduję legendę, a może przyczyniłam się do tego... (śmiech)... Kiedy opuszczam fabrykę kabaretu i jadę na mój ukończony Kaukaz, włącza się głowa, więcej myślę, więcej piszę, więcej rozmawiam z ludźmi. Mam dwa domy. Jeden w Milanówku, drugi w Tbilisi. Do miejsc się nie przywiązuję. Mam przecucie, że świat materialny może zniknąć w sekundę. Ale mam silne związki z ludźmi. W kontaktach z innymi nie prześlizguję się, przeżywam. Jestem aż za bardzo empatyczna. Ale to daje mi siłę, optymizm. Stąd czerpię uśmiech, o który wszyscy pytają.

- Wybiegając krok naprzód...

- Zwykle to los pokazuje mi nowe ścieżki. Zrealizowałam dokument filmowy „Tańcząca z Gruzją”. Przemierzając różne regiony Gruzji, pokazywałam ten kraj i ludzi od nieznannej strony. Teraz napisałam projekt programu dla telewizji - a jeśli nie będzie tam dogodnych warunków, schowam się na stronie internetowej - w którym łączę doświadczenia kabaretowe z dziennikarskimi. Roboczy tytuł programu: „Czego chciałbyśmy się dowiedzieć od mężczyzn, a wstydzimy

się zapytać”. Chciałabym przekraczać granice intymności, jednocześnie ich nie przekraczając. Klasyczna w tym programie będę chyba tylko ja. Wprowadzę trochę gruzińskiego orientu. W planach mam także projekt internetowy związany z moją kolejną pasją czyli podróżami.

smy działać, myśleliśmy nie o sukcesie, a o zabawie, często graliśmy za kolację.

- Nie jesteś w telewizji, nie istniejesz. Nie jest tak?

- To potwierdzam.

- Bycie osobą publiczną przeszkadza?

- Nikt na szczęście nie sprawdza, czy na zakupy chodzę w dresach, nie pisze w kolorowych magazynach, czy jem sałatkę. Może dlatego, że nie wysyłam takich sygnałów. Rozgłos jest mi zupełnie niepotrzebny. Kojarzę się ludziom miło, bo rozpoznają mnie, uśmiechają się, rozmawiają ze mną. Pewnie, że czasem ktoś nagle żąda: „pani się zaśmieje”. Pamiętam raczej wzruszające spotkania. Występ kabaretu w Skarżysku Kamiennej, rodzinnym mieście mojego taty. Jechałam z niechęcią, klębiły się już we mnie myśli o odejściu z kabaretu, spróbowaniu czegoś innego. Po występie po-deszła do mnie pani i zrobiła gest, jakby chciała mnie pocałować w rękę. „Dziękuję - powiedziała - że zechciała pani do nas przyjechać i wniosła radość do mojego smutnego życia”. Pozapalały się we mnie znowu wszystkie lampki.

- Życie na walizce zaczęło nagle przeszkadzać?

- Jak się prowadzi dom, jest się mamą, dźwiga się zakupy, obiera marchewkę, a wieczorem na scenie zaciska pięści, aby ukryć paznokcie... gonitwa zaczyna przeszkadzać. Pogodzić scenę, nocne powroty z występów, prowadzenie domu z realizacją pasji nie jest łatwo. A z pasji nie potrafię zrezygnować. Na szczęście, bliscy to rozumieją. Córka, uważnie obserwując moją siostrę, doktor akademii medycznej, kiedyś pyta: „Kiedy ty będziesz taką normalną mamą, jak ciocia?”. Patrzę na córkę, chowam się w sobie... a wtedy ona dodaje: „żarcik”.

- O czym pani marzy?

- Mieć wokół siebie mądrych ludzi, nie żyć dłużej niż ci, których kocham. Wtedy warto działać, robić nowe projekty... Ostatnio zamarzyło mi się zagranie choćby epizodu w moim ulubionym serialu „Czas honoru”. A ponieważ nie należę do osób, które czekają, aż marzenia spełnią się bez ich większego udziału - szukam, które drzwi otworzyć. Jest szansa. O tyle ciężko, że trzeba przełamać wizerunek śmieszki.

- Latami pracowała pani na uśmiech, teraz będzie odwrotnie?

- Nie chodzi o to, aby zmyać uśmiech, ale go trochę ściągnąć. Łatwo bowiem ulegamy schematom, szufladkujemy ludzi.

- A co panią napędza do nieustannych poszukiwań?

- Chyba ja sama, moja wschodnia dusza.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



G. KOCZUBAJ

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

„Zespół Downa to nie choroba”



W sobieszwowskiej Galerii „Muflon” wystawą fotografii autorstwa Alicji Plewni - mamy Jagody, dziecka z zespołem Downa (obce na zdj. poniżej) - zainaugurowano VI Światowy Dzień Zespołu Downa.

21 marca 2006 roku w Singapurze po raz pierwszy obchodzono ŚWIATOWY DZIEŃ ZESPOŁU DOWNA. Data nie jest przypadkowa. Cechą charakterystyczną zespołu Downa jest przecięt 3. chromosom w 21 ich parze. Rok później w światowe obchody włączyło się Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. Od tego momentu każdego roku (w okolicach 21 marca) stowarzyszenie przypomina o problematyce osób z zespołem Downa i ich rodzin, organizując wystawy, koncerty i wykłady.

- Tytuł wystawy brzmi mocno: „W każdym dziecku ukryte jest marzenie Boga...”, komentarz jest zbyteczny. Zdumiewający jest kontakt pomiędzy pokazywanymi na zdjęciach dziećmi z zespołem Downa i autorką kadrów w momencie ich fotografowania. Wiem, jakie to trudne - tymi słowami otwierała wystawę Aleksandra Jarocińska, dyrektor sobieszwowskiego „Muflona”.

Alicja Plewnia mieszka w Tychach, ale od wielu lat jest związana z Jeleniogórskim Stowarzyszeniem Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. Trzy lata temu założyła forum internetowe „Zakątek 21” dla rodziców i przyjaciół dzieci z zespołem Downa. Dziś na forum zarejestrowanych jest ponad 1300 użytkowników.

- ...ja też prowadzę tę stronę - wtrąciła się Jagoda w momencie, kiedy na wernisazu, przedstawiając autorkę wystawy, padły słowa o „Zakątku 21”.

Prezentowane na wystawie zdjęcia Alicja Plewnia pokazywała wcześniej w Tychach. I choć w pokazywanym zestawie są kadry nagrodzone na konkursach, dla

autorki każde zdjęcie jest „ważne, indywidualne... może dlatego, że znam dobrze te dzieci”.

- Fotografuję od momentu przyjścia na świat Jagody - relacjonowała autorka. - Pomyślałam, że warto zatrzymać ten jej czarodziejski uśmiech w kadrze... Czternaście lat temu lekarze w niewielkim stopniu stykali się z zespołem Downa, trzeba było radzić sobie samemu. Dziś, w

szenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa.

2 kwietnia 2011 r. o godzinie 17 w klubie EUFORIA zaplanowano koncert i aukcję przedmiotów na rzecz Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. Wystąpi zespół kameralny Filharmonii Dolnośląskiej oraz zespół z integracyjnej SP nr 8 w Jeleniej Górze. Nad ob-



dobie internetu, rodzicom dzieci z Downem jest łatwiej.

Dziś Jagoda ma już 14 lat i...

- Jest upartą nastolatką - z uśmiechem opowiadała pani Alicja - Najtrudniej radzić sobie z upartością, która jest wpisana w zespół Downa.

Wystawa fotografii w „Muflonie” jest preludem do obchodów VI Światowego Dnia Zespołu Downa w Jeleniej Górze.

- W tym roku nie będzie koncertu rozrywkowego. Światowy Dzień Downa przypada w okresie Wielkiego Postu. Zorganizowaliśmy skromniejszą uroczystość - zapowiedział Janusz Wielocha, szef Jeleniogórskiego Stowarzy-

chodami Światowego Dnia Zespołu Downa w Jeleniej Górze patronat objął prezydent Jeleniej Góry.

- Światowy Dzień Downa jest potrzebny - podkreślała Alicja Plewnia. - My, rodzice, cały czas edukujemy społeczeństwo. Bo ludzie mówią: „dziecko z chorobą Downa”. A przecież zespół Downa to nie jest choroba, tylko wada genetyczna, której towarzyszą różne choroby: niedosłuch, krótkowzroczność, wady serca... Dzieci z zespołem Downa zawsze były, są, a rodzi ich się coraz więcej. Warto zrobić dla nich miejsce w społeczeństwie.

MPP

Energetycznie na parkiecie

Młodość, urodę, energię, umiejętności baletowe, a nawet akrobatyczne podziwiali wszyscy, którzy w sobotę, 19 marca, kibicowali zawodnikom startującym w przeglądzie tańca nowoczesnego. 140 tancerzy tańca Hip Hop Dance, Disco Dance Solo oraz Modern Jazzu na parkiecie Szkoły Tańca „Beaty i Tomasza Tabor” dało popis swoich umiejętności. W Dolnośląskim Przeglądzie Tańca Nowoczesnego wzięli udział tancerze z Wrocławia, Świebodzic, Szczawna Zdroju, Wałbrzycha, Lwówka Śl., Starej Kamienicy, Złotoryi oraz Jeleniej Góry. Tance-

W Hip Hop Solo najlepszymi tancerzami okazali się zawodnicy ze Złotoryi i Szczawna Zdroju, a w duetach Hip Hop - ze Świebodzic. Wśród jeleniogórzan w kategorii Hip Hop Solo do lat 10 prym wiodły: Nikola Tabor, Wiktoria Siemaszko i Paula Domańska (ex aequo drugie miejsce).

W kategorii Disco Dance Solo do lat 10 pierwsze miejsce wywalczyła Nikola Tabor z Jeleniej Góry; w grupie wiekowej 11-13 lat Angelika Chochoł ze Świebodzic, a powyżej 14 lat - Natalia Gap ze Złotoryi. I w tej kategorii świetnie spisały się tancerki z Jeleniej Góry: drugie



rze prezentowali bardzo wysoki poziom taneczny, zarówno w kategoriach dziecięcych, młodzieżowych, jak i dorosłych w stylu Hip Hop, Disco Dance i Modern Jazz. Zmagania taneczne oceniała Komisja Sędziowska z różnych regionów Polski. Na parkiecie Szkoły Tańca „Beaty i Tomasza Tabor” nie było przegranych, choć... po laury najwyższe sięgnęli najlepsi.

miejsce dla Pauli Domańskiej, a trzecie dla Wiktorii Siemaszko (do 10 lat).

W kategorii Modern Jazz Solo powyżej 14 lat po pierwszą nagrodę sięgnęła zawodniczka ze Szczawna Zdroju. Na trzecim miejscu uplasowała się Marta Najdźonek z Lwóweckiego Ośrodka Kultury, a na piątym - Natalia Draczeńska z Klubu Tańca w Starej Kamienicy.

miczek

Ravel, Liszt i Bukowski pod batutą Pijarowskiego

Marek Pijarowski poprowadzi jeleniogórską orkiestrę podczas najbliższego koncertu symfonicznego w Filharmonii Dolnośląskiej.

W piątkowy wieczór, 25 marca, oprócz znakomitego dyrygenta, profesora Akademii Muzycznej we Wrocławiu jako solistka wystąpi Maria Magdalena Janowska-Bukowska. Pianistka również związana jest na co dzień z wrocławską uczelnią. Od lat organizuje też ogólnopolskie festiwale „Dni Muzyki Ryszarda Bukowskiego”. I właśnie m.in. dzieła tego twórcy zagra wspólnie z naszymi filharmonikami. W programie wieczoru, oprócz Trzech nokturnów na fortepian i orkiestrę R. Bukowskiego, także Poemat

symfoniczny Mazepa F. Liszta oraz Koncert fortepianowy G-dur Maur i Bolero M. Ravela. Początek o godz. 19.00.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert. Rozdamy je osobom, które najszybciej zgłoszą się osobiście do sekretariatu naszej redakcji w Jeleniej Górze ul. Marii Skłodowskiej - Curie 13, w najbliższą środę, 23 marca, po godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią koncertu. Zapraszamy!

(dan)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

22 marca o godz. 16 w Książnicy Kar-konoskiej - w ramach DKF „Klapy” - można obejrzeć amerykański film F. Capry z 1934 r. pt. „Ich noc”.

Galeria Małych Form w Książnicy Kar-konoskiej organizuje wystawę fotografii Jana Kotlarskiego pt. „A jednak jestem”. Wernisaż - 22 marca o godz. 17.30.

Spotkanie z poetą, Lesławem Woła-kiem Książnica Karkonoska zapowiada na 23 marca o godz. 17.

Kabaret Tiruriru (zielonogórska formacja BIS) bawić będzie widzów swoim programem w „Orient Expressie” 23 marca o godz. 20.

Kamil Basiński opowie o Stuttgarcie (prelekcja z przezroczami) 24 marca o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym.

25 marca o godz. 15.30 w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” Krzysztof Niewiadomski zaprezentuje fotografie na wystawie pt. „Zapis miejsca”.

Minikoncert Przemka Nicewicza (Domell) na gitary z udziałem uczestników Tratwy Teatralnej Cieplickiego Centrum Kultury rozpocznie się 25 marca o godz. 19 w Sali Przystani Twórczej.

25 marca o godz. 19 w Sali Novej JCK Teatr Odnaleziony pokaże spektakl pt. „Pret-a-Porter”.

Koncert kultowej grupy DŻEM koncertować będzie w Filharmonii Dolnośląskiej 26 marca o godz. 20.

Najnowszą premierę Teatru Odnalezionego „High School Pekin 3D” będzie można obejrzeć 26 marca o godz. 19.30 w Sali Novej JCK.

27 marca o godz. 18 w restauracji Caspar w rytmach jazzu, samby, bossa nova zagra duet Moon Eyes.

Galeria „Hall” ODK na Zabobrze zaprasza 28 marca o godz. 16 na otwarcie poplenerowej wystawy fotograficznej „Ziemia Jeleniogórska”.

Uczestnicy pracowni malarskiej Karkonoskiego Uniwersytetu III Wieku pokażą swoje prace na wystawie pt. „Ku naturze”

w Galerii N... 28 marca o godz. 17.

Kabaret „Super Duo”, czyli Marian Op-ania i Wiktor Zborowski, pojawi się na Jeleniogórskiej Scenie Kabaretowej w Teatrze Norwida 28 marca o godz. 20.

WOJANÓW KOŁO JELEŃ GÓRY Zdrojowy Teatr Animacji zaprasza najmłodszych widzów 27 marca o godz. 16 do Pałacu Wojanów na spektakl pt. „Brzydkie kaczątko”.

BOLESŁAWIEC Koncert Grupy MoCarta w Sali Forum rozpocznie się 25 marca o godz. 18.

KARPACZ Duo „Jak Amadeusz” wystąpi z koncertem kameralnym w świątyni Wang 26 marca o godz. 20.

SZKLARSKA PORĘBA

Morenowy Złot Turystyczny (prelekcje globtroterów i koncerty) w Chacie Izerskiej w Szklarskiej Porębie Dolnej rozpocznie się 25 marca (prelekcje od godz. 19) i potrwa trzy dni (26 marca od godz. 18, a 27 marca od godz. 11).

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Pierwszy koncert w tym roku - w ramach festiwalu Pro Musica Sacra - zaplanowano w Kościele pw. św. Józefa na 26 marca o godz. 18.30.

ZGORZELEC

Rocznicowy koncert Zgorzeleckiej Orkiestry Mandolinistów z udziałem Grupy MoCarta odbędzie się 26 marca o godz. 18 w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym. MPP

Siła dokumentu

Rozmowa

z Jerzym Wiklendtem
- laureatem tegorocznej Nagrody Marszałka
Województwa Dolnośląskiego za szczególne
osiągnięcia w dziedzinie kultury.



D. ANTOSIK

Rentgen

Jerzy Wiklendt. Architekt i fotograf. Rocznic 1929. Urodził się Lidzbarku Welskim, Studiował na Politechnice Wrocławskiej, od lat mieszka w Jeleniej Górze, w której wielokrotnie wystawiał swoje prace. Członek Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego i Związku Polskich Artystów Fotografików. Marszałek Województwa Dolnośląskiego nagrodił go za całokształt pracy twórczej w dziedzinie fotografii artystycznej.

- Jak stał się pan fotografem?

- Fotografować zacząłem dopiero w 1957 roku. Na studiach nawet o tym nie myślałem. Na plenerach rysowałem. Dopiero gdy po studiach przyjechałem w Karkonosze, sięgnąłem po aparat, bo z rysowaniem w górach to był za długi interes. Zająłem się fotografią, bo rejestracja obrazu była szybsza.

- Powód był więc pragmatyczny. A co urzekło pana w fotografii?

- Przede wszystkim niezwykła siła fotograficznego dokumentu i ogromna wartość historyczna. Ta druga pojawia się jednak po latach. Wcześniej nie przypuszczałem, że moje zdjęcia będą kiedyś tak cenne z tego właśnie powodu.

- Fotografia jest bardziej cenniejszym narzędziem artysty czy dokumentalisty?

- Chyba jednak dokumentalisty. To także wspaniałe narzędzie dla artysty, ale możliwości wiernej rejestracji rzeczywistości cenięj. Plastyczna wartość obrazu znacznie podnosi przy tym jego jakość. Jak się umiejętnie chwyci temat i dobrze skomponuje kadr, to zdjęcie wiele zyskuje. Temat jest kluczowy, ale forma mocno go podbudowuje.

- Jakie zdjęcia sprawiają panu największą przyjemność?

- Mam różne okresy fascynacji. Zaczynałem od fotografowania Karkonoszy, później była architektura i przede wszystkim zabytki. Potem znów postawiłem na reportaż. Jeszcze za czasów wrocławskich były takie doroczne wystawy „My wrocławianie” i wtedy przy różnych okazjach robiłem bardzo różne zdjęcia. Nie miałem jakiegoś jednego ulubionego tematu. Kosił mnie cały świat dokoła mnie - krajobraz, człowiek, wydarzenia, jakie rozgrywały się na moich oczach.

- Co uważa pan za swoje największe osiągnięcie?

- Trudno powiedzieć. Z wielu zdjęć jestem zadowolony. Najbardziej interesuje i fascynuje mnie to, co przeżyłem od młodości do teraz. Cieszę się, że udało mi się zarejestrować niesamowite przemiany, których byłem świadkiem. 89 rok był dla mnie przełomem, który wciąż przeżywam. Okrągły stół, Solidarność, inna orientacja polityczna. Nie przypuszczałem nawet, że tego dożyję. Dzisiaj często sięgam po zdjęcia z archiwum dokumentujące tamte wydarzenia. Socjologiczne, historyczne konteksty tamtych czasów wciąż interesują wielu ludzi.

- Dlaczego na dom wybrał pan Jelenią Górę?

- Jestem tzw. spadochroniarzem... Gdy powstało województwo jeleniogórskie, założono tutaj też biuro projektowe. W gazecie pojawiło się ogłoszenie, że architekt, który zgłosi się tu do pracy, dostanie mieszkanie. Przez półtora roku mieszkalem w Hotelu Europa, a później dostałem mieszkanie na Zabobrze. Zostałem, bo było tutaj wszystko, co kochałem. Góry na wyciągnięcie ręki, mnóstwo pałaców, pięknej architektury.

- Przez te wszystkie lata samo miasto mocno się zmieniło...

- Niektóre zmiany były bardzo nieszczyśliwe... Najbardziej zabolalo mnie zniszczenie starej architektury w centrum Jeleniej Góry. Szczególnie zabudowy między ul. Kopernika a rynkiem. Tam stały piękne stare budynki. Wspaniałe wnętrza, podwórka, cud - miód i wszystko zniszczone... To była zbrodnia na krajobrazie. Zachwycający kawałek miasta został już tylko na fotografiach. Wielka szkoda.

- Dostał pan nagrodę za całokształt twórczości, ale jeszcze nie złożył pan bronii?

- I nie zamierzam złożyć. Jak rozliczę w sobie „okres historyczny”, nadal fotografować będę, co podejdzę pod obiektyw. I krajobrazowo, i reportażowo. Świat się zmienia i wciąż to widzę. Narobiłem mnóstwo zdjęć z balkonu. Blokowisko i wciąż widoczny rak prefabrykacji. Jest materiał na wystawę.

- Co teraz pan fotografuje?

- Ostatnio, jak otworzyli Pasaż Grodzki, nie omieszkalem sfotografować z najwyższej platformy nowego widoku miasta. Spojrzałem też z kierunku wieży grodzkiej w stronę rynku i ratusza. I tu znowu ból... Ten nowy budynek blokuje roztaczający się stąd niegdyś piękny widok starego miasta. Dlatego uważam, że Pasaż Grodzki to zła realizacja architektoniczna w tym akurat miejscu. Tutaj powinny być niższe budynki, żeby z wieży widokowej zobaczyć można było piękną Jelenią Górę. Teraz już jej stąd nie widać...

- Jakies specjalne marzenie fotograficzne?

- Nie. Fotografuję to, co życie niesie. Lubię patrzeć na wszystko. Jak coś wejdzie w oko - wtedy ciach!

Daniel Antosik

W „Norwidzie” premiera i Gala Srebrnych Kluczyków

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Teatru - 26 marca - na Dużej Scenie Teatru Norwida w Jeleniej Górze premiera „PROCESU”, adaptacji słynnej powieści Franza Kafki. Spektakl wyreżyserował BOGDAN MICHALIK (na zdj.), scenografię opracował LESZEK MĄDZIK, muzykę - JANUSZ GRZYWACZ. Efekt współpracy trzech wielkich osobowości twórczych poznamy już w najbliższą sobotę. Przed spektaklem, 26 marca o godzinie 17, w galerii SKENE w holu Teatru Norwida zaplanowano otwarcie wystawy fotografii Leszka Mądzika: „Faktura czasu”. Bezpośrednio po premierze, na Dużej Scenie, Kapituła Srebrnych Kluczyków nagrodzi ludzi teatru dorocznymi nagrodami.

Bogdan Michalik, reżyser spektaklu, zdradził, że adaptację powieści Kafki napisał przed dwoma laty dla teatru Jana Englerta:

- Szukałem materiału na spektakl, który czułbym, że... „to wisi w powietrzu”. Wybierałem pomiędzy „Ryszardem III”, „Paragrafem 22” a „Procesem”. Zdecydowałem się na „Proces”, bo żyjemy w kraju, gdzie aparat państwowy zaczyna ingerować w nasze życie. Nie interesuje mnie jednak teatr podążający za aktualnością gazetową. Władze się zmieniają, teatr zostaje. To kabaret może komentować rzeczy na bieżąco. Od teatru wymagam syntezy poprzedzonej analizą, pewnego dystansu, uogólnienia.

Kiedy Bogdan Michalik opracował adaptację Kafki, w drodze na spotkanie z Janem Englertem dowiedział się... o próbach „Procesu” w innym warszawskim teatrze. Od tego momentu szukał sceny, gdzie może wystawić „Proces”.

- Ilustracja książki Kafki na scenie nie ma sensu - zapowiada reżyser jeleniogórska premierę. - „Proces” musi być opowiedziany od środka, przepuszczony przez moją wrażliwość, zderzony z pomysłem Mądzika na teatr światła, bryły i formy. Mam nadzieję, że z tego zderzenia dwóch teatrów, Mądzika i mojego, opartego na aktorze - uzyskamy trzecią wartość, przez nas nie do końca możliwą do przewidzenia.

Reżyser podkreśla, że widz nie odnajdzie na scenie „pieczątki z datą”.

- Nieważne, czy „Proces” dzieje się w latach 20., 70. XX wieku, czy dziś. Rozmiękczenie w czasie jest celowe. Z premedytacją wpuszczam na scenę drobniaki, które są bardzo współczesne. Ale przecież dramaty Szekspira nie są dziś współczesne dlatego, że ktoś chodzi po scenie z laptopem... Opowiadam swoją impresję na temat „Procesu” Kafki.



W sobotę poznamy laureatów Srebrnych Kluczyków. **Przypominamy, że jeszcze do czwartku, 24 marca (do godziny 12 w południe) można głosować drogą elektroniczną w plebiscycie na ulubionego aktora/aktorkę scen jeleniogórskich. Regulamin głosowania dostępny na stronie www.n24.pl - komu w udziale przypadnie Srebrny Kluczyk?** MPP

Premiera spektaklu „Proces” Franza Kafki (adaptacja powieści) na Dużej Scenie Teatru Norwida w Jeleniej Górze - 26 marca o godz. 19; reżyseria Bogdan Michalik, scenografia Leszek Mądzik, muzyka Janusz Grzywacz, obsada: Katarzyna Janekowicz, Magdalena Kępińska, Iwona Lach, Marta Łącka, Małgorzata Osiej-Gadzina, Robert Dudzik, Kazimierz Krzaczkowski, Robert Mania, Jacek Paruszyński, Bogusław Siwko, Tadeusz Wnuk, Adam Majewski (gościnnie).

Koncert pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Zaśpiewa nie tylko w jidysz

25 marca w Pałacu Stanisławów w koncercie charytatywnym HOME wystąpi norwesko-żydowska artystka BENTE KAHAN. Piosenki i opowieści Żydów Europy zaśpiewa między innymi w jidysz i hebrajskim.

Premiera koncertu HOME miała miejsce w 2000 roku w Norwegii. Bente Kahan w autorskim recitalu opowiada dzieje swojej rodziny, dokumentowane od XIII wieku. Przodkowie Bente po opuszczeniu Hiszpanii wędrowali przez kraje Europy, aby osiąść po II wojnie światowej w Norwegii. Poprzez historię rodzinną Kahan przybliży historię europejskich Żydów. Piosenki śpiewa nie tylko w jidysz czy hebrajskim, ale również w językach narodów, gdzie osiedlali się Żydzi.

Bente Kahan przyjedzie do Pałacu Stanisławów na zaproszenie Klubu Rotarińskiego w Jeleniej Górze. Całkowity dochód z koncertu zostanie przekazany na rzecz Fundacji Bente Kahan, promującej kulturę i sztukę żydowską.

Bente Kahan koncertowała na scenach Polski i świata. Od 2001 roku artystka mieszka we Wrocławiu. Jest inicjatorką wielu akcji społeczno-kulturalnych. To z jej inicjatywy poddano



gruntownej renowacji Synagogę pod Białym Bocianem (w maju 2010 r.). Artystka została uhonorowana przez prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza zaszczytnym tytułem „Ambasadora Wrocławia”.

Zaproszenia (w cenie 50 zł) można nabyć w Pałacu Stanisławów (tel. 757558445) oraz w Jeleniej Górze przy ul. Wincentego Pola 28 (tel. 756421282).

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Podziękowania
Kolo Osiedlowe "Watra Jagniatkowska" i Stowarzyszenie "Jagniatków Nasz Dom" organizatorzy
i Jagniatkowskiego Balu Dobroczynnego pod hasłem: "Ja też mogę pojechać na zieloną szkołę", serdecznie dziękują partnerom strategicznym za pomoc i wsparcie w organizacji balu:
Hurtowni Mięsa Wędlin i Drobiu "Kubex", Hurtowni Mrożonek "Iglo-Renoma",
Hurtowni Warzyw i Owoców "Serek", Piekarni "UliJanka", Piekarni "Halutek",
oraz wielu innym darczyńcom.
Wyrazy wdzięczności kierujemy także do ofiarodawców łanów oraz uczestników balu,
za hojność okazaną podczas wielu licytacji.

KUBEX
Hurtownia mięsa, wędlin i drobiu

IGLO-RENOMA
FOOD-SERVIS

PIEKARNICTWO - CONSUMPTIVO 1983
Hurtownia
HALINA CIEPIELA

PIEKARNIA UliJanka
Pracownia Delikat Ciepła i Chłodna

Raport na temat jeleniogórskich gimnazjów

Szkoły sukcesu i wymagające pomocy

Jakie są jeleniogórskie gimnazja? Jeśli spojrzeć przez pryzmat wyników testów gimnazjalnych - nieźle. Gorzej, gdy popatrzymy na nie oczami fachowców od tak zwanej edukacyjnej wartości dodanej. Wówczas dobrze wypadają tylko dwa - w „Żeromie” oraz Gimnazjum nr 1. Podziw budzi zwłaszcza to drugie.

W ubiegłym roku gimnazjaliści z Jeleniej Góry uzyskali bezwzględnie najlepsze wyniki w regionie tak w części testu humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej, jak i z j.angielskiego (dali się wyprzedzić tylko z mniej popularnego j.niemieckiego). Z części humanistycznej otrzymali średnio 30,7 punktów - dla porównania, ich koledzy z Bolesławca - 29,8, a ze Zgorzelca - 28,7. Podobne różnice zachowywały się w pozostałych częściach testu. Nasze szkoły wyraźnie lepiej przygotowywały młodzież do egzaminu niż szkoły zdecydowanej większości Dolnego Śląska. Lepiej niż w Wałbrzychu i na porównywalnym poziomie jak w Legnicy. Wyraźnie wyprzedzały je tylko placówki wrocławskie.

Gimnazjum w I LO znakomicie wypadło nie tylko w naszym mieście. Byłoby jednym z najlepszych we Wrocławiu! Są cztery wrocławskie gimnazja, które uzyskały lepsze wyniki, lecz każde z nich jest mniejsze niż nasze i tylko jedno oferowało dotychczas naukę tak j.angielskiego, jak i niemieckiego. Na domiar złego ma charakter prywatny.

Gimnazjum przy „Żeromie” to jednak szkoła elitarna, skupiająca najlepszych absolwentów szkół podstawowych w mieście. Działa niczym odkurzac, „zasysając” najlepszych absolwentów szkół podstawowych. I to nie tylko w mieście, ale także daleko poza nim. Aż 25 proc. uczniów nie mieszka w Jeleniej Górze. Zdarza się, że dowożeni są przez rodzi-



Do gimnazjum nr 1 spoza miasta dojeżdża 144 uczniów.

W tym roku szkoła ma aż pięciu laureatów „Zdolnego Ślązaka” - dwóch z filozofii, dwóch z historii, jednego z matematyki. Gimnazjum z ul.Kochanowskiego dba również o rozwój fizyczny młodzieży - organizuje mistrzostwa szkoły w

snowboardzie, narciarstwie biegowym czy rajdy rowerowe.

- Ponad 80 proc. naszych absolwentów wybiera później naukę w naszym liceum - mówi Paweł Domagała. - Wprowadzają w atmosferę szkoły koleżanki i kolegów, którzy przychodzą z innych placówek.

Gimnazjum nr 1 jest dużo większe - uczy się w nim ponad 660 nastolatków. Także ono, choć ma charakter rejonowy, skupia młodzież z całej Kotliny Jeleniogórskiej. Spoza miasta dojeżdża do gimnazjum 144 uczniów.

- Najsilniejsze strony naszej szkoły to: bezpieczeństwo młodzieży, konserwatyzm, dobre wyniki w zewnętrznych egzaminach i konkursach różnego szczebla - wylicza dyrektor Jolanta Piasecka.

Szkoła szczyci się rozwijaniem wśród uczniów postawy patriotycznej. Współ-

pracuje z organizacjami kombatanckimi; rok temu uczniowie zasadzili przy kościele garnizonowym „dąb pamięci” poświęcony pomordowanym w Katyniu; gimnazjaliści chodzą do szkoły w jednobarwnych koszulkach polo.

- Z drugiej strony jesteśmy szkołą bardzo nowoczesną - mówi dyrektor Piasecka. - Uczniowie biorą udział w „Wiosennej szkole matematyki”, grają z sukcesami mecze matematyczne; współpracujemy z Uniwersytetem Wrocławskim; jeździmy do Wrocławia na festiwal nauki... W ubiegłym roku zajęliśmy III miejsce na Dolnym Śląsku w rywalizacji sportowej. W tym roku mamy jednego laureata Zdolnego Ślązaka - z chemii.

Szkoła posiada tablice interaktywne, nauczyciele korzystają na lekcjach z laptopów; co roku około 20 gimnazjalistów

G. KOCZUBAJ

wyjeżdża do rodzin z zaprzyjaźnionego gimnazjum w Holandii.

Także „jedyńka” nie ma najmniejszego problemu z naborem uczniów. Zawsze jest ich znacznie więcej niż miejsc - nawet w czasie niżu demograficznego.

- My też nie mamy problemu z naborem - szczyci się Beata Toczek, dyrektor Gimnazjum nr 4. - To pokazuje, że obraz naszej placówki zmienia się na lepsze, że wielu rodziców docenia pracę, którą wykonują nasi nauczyciele z młodzieżą.

Szkoła nie może poszczycić się dobrymi wynikami z egzaminów gimnazjalnych. Trudno jednak o nie, gdy co czwarty uczeń wymaga wsparcia pedagogicznego. Do „czwórki” rzadko trafiają uczniowie bardzo zdolni; rzadko również pochodzą z rodzin, które stać na korepetycje. Niemniej mozolna praca pedagogiczna sprawia, że z każdym rokiem gimnazjaliści z Zabobrza osiągają coraz większe sukcesy edukacyjne.

- Dajemy z siebie wszystko - mówi Beata Toczek. - Uczniowie są w każdej klasie diagnozowani. Cieszy nas każdy ich postęp. Praca bywa żmudna, ale przynosi bardzo dobre efekty.

Gimnazjum nr 4 zyskało sobie uznanie wśród młodzieży, która lubi grać w koszykówkę i piłkę nożną. Nauczyciele prowadzą też autorskie zajęcia z informatyki. Dyrektor dumna jest również z bazy materialnej placówki. Uważa, że należy ona do najlepszych w kraju.

Od kilku lat za unijne pieniądze prowadzone są badania tak zwanej Edukacyjnej Wartości Dodanej. Ośrodek zajmujący się nimi znajduje się w Warszawie. EWD ocenia szkoły na podstawie wyników egzaminacyjnych dzieci, które trafiają do nich po podstawówkach, i wyników, jakie uzyskują potem w teście gimnazjalnym. Tylko gimnazjum w I LO i Gimnazjum nr 1 uznane zostały za szkoły sukcesu. Pozostałe jeleniogórskie gimnazja zaliczono do grupy szkół wymagających pomocy. Ani jedno na szczęście nie znalazło się wśród placówek niewykorzystanych szans.

Zbigniew Rzońca

Wyniki testów gimnazjalnych w jeleniogórskich szkołach w ubiegłym roku

	human.	mat.- przyr.	j.angiel.	j.niem.
Gimn. w I LO	38,0	37,4	44,9	43,3
Gimn. nr 1	34,6	28,6	38,6	35,8
Gimn. nr 3	31,1	23,2	33,2	30,1
Gimn. przy ZSRA	32,9	22,6	31,5	25,0
Gimn. nr 4	29,5	19,9	29,0	24,8
Gimn. nr 2	26,8	17,6	27,0	30,7

ców nawet z Bolkowa. Aby się dostać do gimnazjalnego „Żeroma”, należy zdać egzaminy z j.polskiego, matematyki i predyspozycji językowych. Nawet teraz, w czasie niżu demograficznego, na jedno wolne miejsce czeka około 2 kandydatów.

- Najsilniejsze strony naszej szkoły to: świetna kadra nauczycielska, bardzo dobre zaplecze, dużo godzin nauki języków obcych oraz możliwość uczestniczenia w wielu dodatkowych zajęciach - wylicza Paweł Domagała, dyrektor szkoły.

Gimnazjaliści z „Żeroma” biorą udział między innymi w wiosennej szkole matematycznej, warsztatach astronomicznych i geograficznych. Pierwszą klasę rozpoczynają od integracyjnej wycieczki.

- Gimnazjaliści uczący się w klasie z j.angielskim mają dodatkowo chemię i biologię w tym języku - dodaje Grzegorz Lustyk, wicedyrektor szkoły. - Gimnazjaliści, którzy wybrali rozszerzoną naukę języka niemieckiego, chodzą na tak zwane regionalne konwersatorium. Wprowadzamy też geografię w języku francuskim.

Szkoła od lat współpracuje z gimnazjami w Alfeld i Heidelbergu w Niemczech oraz z jednym z gimnazjów w Holandii. Każdego roku około 30 uczniów wyjeżdża do Niemiec, a do Holandii co dwa lata.

REKLAMA I PROMOCJA

Dom weselny
Restauracja

75 76 76 661

Przystanek.eu

UL. STAWOWA 9, MYSLAKOWICE

- wesela
- bankiety
- spotkania
- konferencje
- biesiady

602 824 588

ZAPRASZAMY
Po imprezie odwozimy
do domu

CITY MEDIA

JETfloat

Poldom

Jelenia Góra wstąpi jednak do Związku Gmin Karkonoskich?

Śmieciowy jeden głos

W połowie roku Jelenia Góra prawdopodobnie przystąpi do Związku Gmin Karkonoskich. Obie strony są na siebie skazane. Do omówienia pozostały szczegóły. Niestety, jak wiadomo, to w nich właśnie tkwi diabeł...

Związek Gmin Karkonoskich powstał na początku lat dziewięćdziesiątych. Zawiazały go cztery gminy: Karpacz, Kowary, Podgórzyn i Mysłakowice. Później przystąpiły do niego jeszcze Szklarska Poręba i Piechowice. Choć naturalnym członkiem wydawała się zawsze Jelenia Góra, nigdy do ZGK nie przystąpiła.

- Celem naszego związku było uporządkowanie gospodarki odpadami - mówi Witold Szczudłowski, dyrektor biura ZGK. - Istniejące wówczas w obrębie dwóch miejscowości - Ściegienia i Kostrzycy - wysypisko odpadów nie było zabezpieczone i nie spełniało żadnych norm środowiskowych. Miało dziki charakter.

Witold Szczudłowski mówi, że od tamtego czasu do dziś gminy zainwestowały w wysypisko 25 mln zł. Powstało Karkonoskie Centrum Gospodarki Odpadami - jedno z trzech największych na Dolnym Śląsku.

- Największych, a zarazem najtańszych w Polsce - dodaje Szczudłowski.

Wysypisko zajmuje 18,9 ha. Na terenie 3,5 ha powstaje właśnie nowa jego kwatery. Inwestycja finansowana jest głównie z pieniędzy Urzędu Marszałkowskiego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Całość pochłonie 16,18 mln zł.

- Po rozbudowie będziemy mogli przyjmować odpady przez co najmniej kolejne 30 lat - ocenia Witold Szczudłowski. - Technologia zmienia się jednak tak szybko, że prawdopodobnie okres ten zostanie znacznie wydłużony.

Jest však jeden, ale za to istotny warunek: składowanie odpadów musi być odpłatne. Odpłatne stanie się zaś dopiero wtedy, gdy śmieci składować na nim będzie Jelenia Góra. Ocenia się, że inwestycje w tego typu przedsięwzięciach przy-



Wysypisko daje pracę ponad 70 osobom, a może dawać około 100

noszą zysk, gdy korzysta z nich około 150 tys. mieszkańców. Dokładnie tyle osób mieszka w całej Kotlinie Jeleniogórskiej.

Jeszcze sześć lat temu, licząca około 90 tys. mieszkańców Jelenia Góra składowała odpady w Siedlęcinie. Wysypisko to zostało jednak zamknięte i obecnie czeka na rekultywację. Pięć lat temu korzystanie przez miasto ze składowiska w Kostrzycy nie było jednak wcale takie oczywiste. Ba! Postanowiono nawet, że odpady wożone będą do odległego o 65 km Jaroszowa. Argumentowano, że po pierwsze śmieci z Kotliny Jeleniogórskiej należy usunąć, a po drugie, że przynależność miasta do ZGK jest nieopłacalna.

Dlaczego? Ponieważ każdy członek związku ma w nim tyle samo do powiedzenia. Mówiąc wprost: Nie godziło się na to, by głos malutkiego Podgórzyna ważył tyle samo, co głos Jeleniej Góry.

Ostatecznie miasto do ZGK nie przystąpiło, ale zrezygnowało też z wożenia odpadów do Jaroszowa. Zaczęło wywozić je do Kostrzycy, lecz na warunkach komercyjnych.

- Każdy mieszkaniec Jeleniej Góry płaci obecnie rocznie za wywóz śmieci drożej niż mieszkańcy gmin karkonoskich o około 11 proc. - mówi Hubert Papaj, wiceprezydent miasta.

Związek Gmin Karkonoskich trzyma też Jelenią Górę w szachu. Nie



Hubert Papaj sądzi, że do końca tego półrocza rada miasta powinna podjąć decyzję o przystąpieniu miasta do ZGK. Witold Szczudłowski mówi, że wiązałoby się to z wpłatą przez Jelenią Górę około 800 tys. zł (w ratach) „wkładu” członkowskiego oraz uiszczaniem przez miasto 2,76 zł rocznej składki od każdego mieszkańca. W zamian cena wywożenia odpadów spadłaby o 11 proc. W ciągu trzech lat Jelenia Góra objęta zostałaby także pełną segregacją odpadów.

- Już teraz w wysypisko chce zainwestować około 25 mln zł jedna z jeleniogórskich spółek - mówi Szczudłowski. - Zamierza produkować z odpadów biopaliwa i zamieniać je następnie w energię elektryczną. Budowa zakładów ruszy w kwietniu.

Zapowiadane są także inne inwestycje. Dziś w Karkonoskim Centrum Gospodarki Odpadami pracuje 70 osób. W niedalekiej przyszłości może być ich nawet setka. O losie KCGO zadecyduje Jelenia Góra.

- Nie ma jednak mowy, by miała w związku więcej głosów niż jeden - zaznacza Witold Szczudłowski. - Związek ma charakter partnerski. Każdy w nim jest równy.

Witold Szczudłowski podkreśla, że dzisiaj tylko ZGK proponuje mieszkańcom Kotliny Jeleniogórskiej nowoczesny, całłościowy i realny program rozwiązania problemu odpadów. Połączony jest z ekologiczną dydaktyką i promocją regionu.

- O wstąpieniu do ZGK już rozmawiamy - mówi prezydent Marcin Zawiła. - Jestem w tej sprawie optymistą. Kwestia podziału głosów na pewno nie będzie przeszkodą.

Zbigniew Rzońca

Rzyna legalnie

Duże emocje mieszkańców jeleniogórskich Cieplic budzi masowa wycinka drzew prowadzona w rejonie tamtejszych wałów. Zaniepokojeni skalą zagadkowego procederu szukają wyjaśnienia jego przyczyn. Zastanawiają się też, czy aby tak istotne zmiany naturalnego krajobrazu dokonywane są legalnie?

Ewa Tomera - szef Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze - uspokaja, że wszystko dzieje się tam legalnie. Duża część tzw. suchego zbiornika to prywatne grunty rolne, których właściciel gospodaruje zgodnie z prawem. Chcąc korzystać z unijnych dopłat, musi teren utrzymywać w odpowiednim stanie i stąd wycinka odbywająca się za odpowiednią zgodą władz miasta.

- Kontrolowaliśmy teren i mogę zapewnić, że prace prowadzone są tam prawidłowo i całkowicie legalnie - podkreśla Ewa Tomera.

Daniel Antosik



Kupili i wydali na pastwę wandalii

Hala w ruinie

Sala sportowa stanowiąca część obiektów po dawnej jeleniogórskiej jednostce i szkole wojskowej „Pod Jeleniami” popada w ruinę. Wnętrze opuszczonego, pozostawionego bez dozoru budynku zostało kompletnie zdewastowane przez wandalii i złodziei.

- Serce boli, jak to widzę. Tym bardziej, że obiekt był piękny i gruntownie wyremontowany na krótko przed tym, jak opuściło go wojsko. Inwestycja była duża. Na pewno poszły w nią ogromne pieniądze. Całe zaplecze zrobione zostało praktycznie na nowo. Wiem, bo graliśmy tam z kolegami - wspomina Marcin Chlebosz, który za czasów służby wojskowej często korzystał z hali, a teraz codziennie przechodzi obok niej w drodze do domu. - Przez ostatnich kilka lat hala stała pusta. Żał było, że nikt z niej nie korzysta, ale nie wyglądała aż tak źle. Może złodzieje graso- wali tam po cichu znacznie dłużej, a jak już wybebeszyli i wynieśli wszystko, co miało jakąś wartość, po prostu zostawili drzwi otwarte i wszystko stało się jasne. Miejsce wygląda strasznie i niebezpiecznie. Teraz pewnie zaczną łązić tam dzieciaki i może stać się coś złego. Jak można było pozwolić sobie na takie marnotrawstwo i zostawić obiekt na pastwę losu. Nikt mi nie powie, że to normalne! A to przecież nie jedyny cenny budynek po



Nowy irlandzki właściciel powojennego obiektu dopuścił do jego dewastacji. Mieszkańcy boją się, że otwarta, niebezpieczna hala stanie się miejscem zabaw dzieci.

ka Kirk Van Dijk Partnership z siedzibą we Wrocławiu. Przedstawiciele irlandzkiego inwestora trudno dziś zastać w Polsce. Administratorka wrocławskiego biura firmy nie chce podać nazwiska. Świetnie zorientowana jest w sprawie jeleniogórskiego obiektu. Zaskoczona jest jego obecnym stanem. Nie widzi jednak w tym nic zdrożnego. Przekonuje, że nieruchomość kupiona została jako teren pod inwestycję, więc budynek i tak miał zostać rozebrany. Docelowo w tym miejscu stanąć miał, ponoć, budynek mieszkalny, jednak na skutek bliżej nieokreślonych problemów inwestycja nie została rozpoczęta. Owszem, firma chciała wynająć salę Kolegium Karkonoskiemu, ale nie była w stanie porozumieć się z władzami uczelni.

- Z tą kobietą, co tam rządzi, nie szło się dogadać. Chcieli korzystać z budynku za darmo. A za darmo, to niech się psuje - zamyka rozmowę.

Proszona o umożliwienie kontaktu z właścicielami hali zapewnia jedynie, że przekaze im wiadomość o zainteresowaniu sprawą. Jeśli będą chcieli powiedzieć coś na temat losu obiektu, sami skontaktują się z nami.

Były szef rady miasta, a dziś zastępca prezydenta Jeleniej Góry Hubert Papaj przekonuje, że za czasów jego kilkuletniej obecności we władzach miasta nie słyszał o jakichkolwiek kłopotach związanych z zagospodarowaniem tej akurat nieruchomości. Z jego informacji wynika, że ruch w sprzedaży obiektów powojennych w tej części miasta jest spory, miasto nie ma jednak wpływu na postępowanie inwestorów. Niedawno firma deweloperska kupiła plac apelowy sąsiadujący z niszczącą halą sportową. Póki co, nie wiadomo jednak, jaki będzie los tego terenu.

Daniel Antosik

Stadion też niszczy...

Nadal niszczy też, niestety, znajdujący się w pobliżu powojenny stadion sportowy przy ul. Grunwaldzkiej. Obiekt do dziś pozostaje we władaniu Agencji Mienia Wojskowego, której dotąd nie udało się odpowiednio zagospodarować obiektu, mimo zainteresowania nim ze strony sportowców i władz Jeleniej Góry. Stadion od dawna stoi pusty, choć mógłby tętnić życiem i służyć mieszkańcom okolicy. Hubert Papaj zapewnia, że władze miasta prowadzą zaawansowane rozmowy na temat jak najszybszego przejęcia tego obiektu, zanim zostanie on zdewastowany. Zdaniem wiceprezydenta jest realna szansa na to, by do końca tego roku stadion znalazł się w rękach miasta.

wojsku, który został w okolicy. W kolejce do rozszabrowania czeka jeszcze choćby dawna stołówka...

Przez wybite okno straszące tuż przy wejściu widać zdewastowane wnętrza pełne śladów niedawne-

go remontu. Rozryte parkiety, rozrute ściany i powyrywane z nich wszelkie instalacje. We wszystkich pomieszczeniach. W toaletach i łazienkach porzucana armatura sanitarna. Kawałki rur wystające z

nawet nieprzybrudzonych użytko- waniem ścian obłożonych nowymi kafelkami. Resztki mebli porzucane po całym obiekcie. Pościągane z zawiasów świeże drzwi i porzucane wokół metalowe bariery z siatkami - pewnie też przygotowanymi do wywiezienia.

Wrocławski oddział Agencji Mienia Wojskowego dysponującej pokoszowymi obiektami w Jeleniej Górze odcina się od odpowiedzialności za stan hali.

- To już od dawna nie nasz obiekt - słyszę od pracownicy działu marketingu. - Sprzedany został kilka lat temu i zajmuje się nim już szkoła.

- Ależ skąd! - prostuje z miejsca Grażyna Malczuk, kanclerz KPSW,

bo o tej szkole mowa. - Początkowo korzystaliśmy z tej sali i chcieliśmy ją kupić, gdy Agencja wystawiła ją na sprzedaż. Była w dobrym stanie. Złożyliśmy ofertę, ale ostatecznie przegra- liśmy przetarg, który wygrała prywatna firma. Nie pamiętam dokładnie, ale w grę wchodził niespełna milion złotych. Nowy właściciel był zainteresowany wydzierżawieniem nam obiektu. Prowadziliśmy korespondencję w tej sprawie, jednak warunki, jakie nam zaproponowano, były nie do przyjęcia. Dalsze korzystanie z tej sali byłoby dla nas zbyt drogie.

Halę w 2008 r. za 805 tys. kupiła od Agencji Mienia Wojskowego spół-

Niemiecki i biologia - ranking zdawalności

Tydzień temu opublikowaliśmy ranking liceów ogólnokształcących. W tym tygodniu szczegółowe wyniki zdawalności matury z j.niemieckiego i biologii, za tydzień z fizyki i chemii.

Średnia ilość punktów maturalnych uzyskanych przez uczniów na poziomie podstawowym i rozszerzonym z biologii:

	podstawowy	rozszerzony
I LO w Jel. Górze	61,3	62,3
LO im. Br. Śn. w Zgorzelcu	59,6	64
LO w Mirsku	58	64,5
II LO w Bolesławcu	54	48,3
ZSZiL w Zgorzelcu	52,6	-
I LO w Bolesławcu	51,33	68,44
LO w Lubaniu	50,6	46,4
LO w Kam. Górze	49,1	54
LO w Lwówku Śl.	48,2	39,9
III LO w Jel. Górze	47,4	41
II LO w Jel. Górze	46	51,5
LO w Bogatyni	40,5	48
LO w Kowarach	24	-
LO w Gryfowie Śl.	21	-

Średnia ilość punktów maturalnych uzyskanych przez uczniów na poziomie podstawowym i rozszerzonym z j.niemieckiego:

	podstawowy	rozszerzony
I LO w Bolesławcu	86,15	70,29
I LO w Jel. Górze	84,4	63,5
LO im. Br. Śn. w Zgorzelcu	84,2	67,2
II LO w Jel. Górze	82,5	70,5
II LO w Bolesławcu	81,8	66,9
LO w Lubaniu	80,8	73,3
LO w Kam. Górze	74,8	72,4
III LO w Jel. Górze	74,2	57
ZSZiL w Zgorzelcu	73,8	90
LO w Mirsku	73,5	61,1
LO w Bogatyni	72,2	46
LO w Lwówku Śl.	66,8	75
LO w Kowarach	27,4	-
LO w Gryfowie Śl.	23,38	-

Jelenia Góra dla rowerów!

Czy można niezbyt dużymi nakładami środków rozbudować i usprawnić infrastrukturę rowerową w Jeleniej Górze? Czy hasło „Rowerowa stolica Polski”, które było wykorzystywane promocyjnie, nie jest dziś na wyrost? Cykliści twierdzą, że można to zmienić, ale urzędnicy z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów nie mogą ciągle mówić, że „się nie da”.

Nowy prezydent miasta polecił zinventaryzowanie istniejących dróg i ścieżek rowerowych w Jeleniej Górze. Okazuje się, że te z prawdziwego zdarzenia są dwie: na Perłę Zachodu i wzdłuż ulicy Sudeckiej, do Łomnicy. Jest kilka „ciągów pieszo-jezdnich”, które z niczym się nie łączą, nie tworzą spójnego systemu. To, na przykład chodnik na Zabobrze wzdłuż ulicy Ogińskiego, od „Jubilata” do „koniczynki”, czy odcinek łączący ulicę Bacewicz z Różyckiego, przecinający Elsnera, Moniuszki i Karłowicza.

W 2004 roku, po remoncie ulicy Wrocławskiej w Maciejowej, powstał duży chodnik, z wydzieloną częścią dla rowerów. Największym problemem jest bezpieczne dostanie się do tego miejsca. Rowerzysta musi przejechać kilkadziesiąt metrów (na przykład od Batalionów Chłopskich) bardzo ruchliwą ulicą.

Zresztą „węzeł grabarowski” to przykład zupełnego braku pomysłu na rozwiązanie kwestii połączenia dróg rowerowych - istniejących i planowanych.

- A jest jeszcze na to czas, póki budowa obwodnicy południowej na dobre się nie zaczęła. Przeplanowanie tego miejsca nie powinno być skomplikowane - mówi Zbigniew Leszek, szef Towarzystwa Izersko-Karłowskiego, które od dawna sugeruje władzom miasta rozwiązania, mające ułatwić poruszanie się cyklistom.

Obwodnica południowa ma mieć drogi wydzielone dla rowerów. Trakty



„Węzeł grabarowski” - tu połączą się dwie drogi dla rowerów.

dla cyklistów powstają właśnie wzdłuż ulicy Konstytucji 3 Maja. Drogi te „spotykają się” właśnie na „węźle grabarowskim”. Ale drogowcy nie przewidzieli ich połączenia w taki sposób, by cyklista mógł płynnie przejechać.

Dla ruchu rowerzystów został też udostępniony chodnik po prawej stronie ulicy Sobieskiego, od ronda, biegnący dalej wzdłuż Alei Jana Pawła II do skrzyżowania z Kiepur/Noskowskiego przy stacji benzynowej Shell.

Ciąg ten nie jest jednak należycie oznakowany, problemem są niedostosowane krawężniki na przejazdach przez przecznice i „urwanie się” drogi przy skrzyżowaniu z Noskowskiego. Ale za fuzerkę można uznać niewy-

dzielenie miejsc do przejazdu rowerem skrzyżowania Jana Pawła II z Grunwaldzką/Mostową.

Zgodnie z prawem, po chodniku rowerem jechać nie można, a gdy chce pokonać skrzyżowanie, np. od Grunwaldzkiej w kierunku centrum ulicą, rowerzysta może skutecznie zatamować ruch, bo na skrzyżowaniu nie wolno wyprzedzać. Przejazd z dzieckiem może być niebezpieczny.

Jesienią zeszłego roku na chodniku vis-a-vis Tesco, przy wyjeździe ze stacji Statoil, postawiono wiatę przystankową. Teoretycznie chodnik jest udostępniony dla ruchu rowerów, podobnie jak ten przy dworcu PKS, także przy Alei Jana Pawła II. Ale cykliści zmusze-

ni zostali do przejeżdżania osobom czekającym na autobus po palcach.

- Wystarczyło pomyśleć. Skoro wiaty nie dało się odsunąć na trawnik, to trzeba teraz zrobić jej objazd, z tyłu - dodaje Z. Leszek.

Zdaniem cyklistów pewne rozwiązania usprawniające poruszanie się rowerem w mieście nie wymagają dużych nakładów. Ale wyobraźni i podpatrzenia, jak to jest gdzie indziej.

- Oznakujemy dobrze drogi rowerowe, które mamy, wskażmy cyklistom, także spoza miasta, którędy w bezpieczny i ciekawy sposób dostać się, na przykład z Maciejowej przez centrum do Cieplic i dalej do Sobieszowa i Jagniątkowa. Takie połączenia, częściowo nawet drogami szutrowymi i polnymi, są. Chcielibyśmy też, aby udostępniono jednak cyklistom jedną ze ścieżek w remontowanym Parku Zdrojowym, przy płocie PMP Poland, udostępnić rowerzystom - mówi Z. Leszek.

Po remoncie kanału „Młynówka” pojawi się w śródmieściu bezpieczna droga rowerowa, niemal od wiaduktu (skrzyżowanie Drzymały, Os. Robotniczego i Kilińskiego) do ujścia kanału przy Kamiennej. Wyzwaniem dla drogowców powinno być bezpieczne połączenie budowanej trasy przez ulicę z drugą częścią Osiedla Robotniczego przez wyłączonego z ruchu pojazdów przejazd pod torami w kierunku garbatego mostku.

Rzecznik magistratu Cezary Wiklik przyznaje, że zajdzie potrzeba zrewido-

wania niektórych projektów dotyczących rozwoju infrastruktury rowerowej. Pozyskane ostatnio przez miasto unijne fundusze na doposażenie istniejących dróg rowerowych na Perłę Zachodu i w kierunku Łomnicy, mają być przeznaczone m.in. na ustawienie około trzech kilometrów barierki. W niektórych miejscach jest to uzasadnione, ale grodzie nie ścieżki gdzie indziej mija się z celem.

Zmienione niedawno przepisy kodeksu drogowego ułatwiają organizację ruchu, m.in. wytyczanie na jezdniach jednokierunkowych tzw. kontrapasów dla rowerzystów. Wytyczonym poziomymi znakami na ulicy pasem rowerzyści mogą jeździć pod prąd. Takie rozwiązania są możliwe w Jeleniej Górze.

Władze miasta mają pomysł powołania oficera rowerowego wzorem Gdańska, Zielonej Góry czy Wrocławia. Ma to być nie tylko aktywny cyklista, ale osoba o wykształceniu inżynierskim, która będzie miała pojęcie o budowie dróg i rozwiązaniach komunikacyjnych. Jego zadaniem będzie koordynacja prac i pomysłów, także między wydziałami urzędu miasta a środowiskiem cyklistów.

Bo generalna idea „przystosowania” miasta dla rowerów jest prosta - zrobić wszystko, by jednoślada nie tylko w celach rekreacyjnych jeździło więcej mieszkańców. Aby rower stał się środkiem komunikacji i aby poruszanie się nim było bezpieczne. **GOK**

Posprzątaj posesję

Właścicielu lub zarządcu posesji: masz bałagan na podwórku - posprzątaj. Straż miejska w najbliższych dniach przeprowadzi kontrolę na posesjach miejskich i prywatnych.

- Przeprowadzimy w mieście akcję „Posesja” - mówi prezydent Marcin Zawila. Na czym polega? - Zobowiąż straż miejską, żeby w ciągu 2 tygodni przeszła miasto i żeby zrobiła pełną inwentaryzację posesji, tak miejskich, ale i prywatnych, pod kątem porządku - mówi prezydent. - Nie będzie na początku restrykcji karnych, ale proszę się nie dziwić, jak do jakiegoś domu zapuka strażnik i poprosi o zrobienie porządku. Mam nadzieję, że sam apel wystarczy, ale gdyby nie wystarczył, to następnym razem będziemy „dociskać” tych, którzy się nie włączają.

Strażnicy mogą karać mandatami tych, którzy będą mieli bałagan i nie zareagują na prośby. Zastępca prezydenta Hubert Papaj przyznał, że miasto także rozpoczyna wielkie porządki po zimie.

- MPGK przystępuje do sprzątnięcia ulic, zaczynamy od Zabobrza, potem

będzie ulica Wolności, Wojska Polskiego i sukcesywnie całe miasto - powiedział. - Podjęliśmy też decyzję o sprzątnięciu terenów niezagospodarowanych a także likwidacji dzikich wysypisk.

- To, że w mieście jest brudno, to w znacznym stopniu wina służb miejskich, ale - mówi Marcin Zawila - ktoś te worki wyrzuca. Telewizory nadal lądują w rowach, choć MPGK przyjmie je za darmo. To nie jest miasto prezydenta. Nie jesteśmy w stanie postawić strażników miejskich w każdym miejscu. Dlatego proszę też sąsiadów o reakcję, kiedy widzą, jak ktoś jedzie z taczką śmieci i wyrzuca ją na posesji komunalnej. To nie musi być od razu telefon do straży, wystarczy powiedzieć: dzień dobry sąsiedzie, ale nie wypada.

(rob)

DOLNOŚLĄSKI FUNDUSZ POWIERNICZY
dla rozwoju Dolnego Śląska

**Myślisz o rozwoju własnego biznesu?
Skorzystaj z Dolnośląskiego Funduszu Powierniczego.**

Dolnośląski Fundusz Powierniczy to:

- pożyczki i poręczenia dla mikro, małych i średnich firm
- wsparcie rozwoju przedsiębiorstw znajdujących się we wczesnej fazie działalności
- pomoc dla podmiotów nieposiadających historii kredytowej ani wystarczających zabezpieczeń

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DOLNY ŚLĄSK

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

dif@bgk.com.pl

www.dfp.info.pl
www.rpo.dolnyślask.pl

Miał dość polskiego piekielka, woli pomagać najbardziej potrzebującym

Lekarz bez granic

Trzy razy Czad, przy granicy z Sudanem, gdzie nieustanny dramat przeżywają uchodźcy z Darfuru. Dwukrotnie na ogarniętym wojną domową Wybrzeżu Kości Słoniowej, niedługo po tym, jak z kraju - w reakcji na nieudaną wojskową interwencję Francji - wypędzono większość białych cudzoziemców. Cztery razy Kongo (Republika Demokratyczna), od 20 lat wstrząsany konfliktami wewnętrznymi jeden z najuboższych krajów świata (choć zasobny w najcenniejsze złoża surowców); we wciąż trwającym tam konflikcie zginęły już 4 miliony ludzi, a 18,5 mln (wg organizacji Oxfram) nie ma dostępu do lekarza. I jeszcze zrujnowana finansowo po wojnie z Somalią Etiopia; i Haiti po tragicznym trzęsieniu ziemi, które zabiło 50-200 tys. osób (dokładna liczba wciąż nie jest znana), a niemal pół miliona straciło dach nad głową.

Ta lista państw, do których żaden rozsądny Europejczyk się nie zapuszcza, jest zestawieniem miejsc pracy z ostatnich sześciu lat ginekologa z Rzęśnika (gmina Świerzawa) Henryka Mazurka. Lekarza, który jeszcze w 2004 r. spokojnie pracował jako wiejski lekarz w Rzęśniku, ginekolog w szpitalu we Lwówku, prowadził praktykę prywatną.

Na chaotyczny, biedny, skonfliktowany kontynent afrykański trafił w styczniu 2005 r. Uznał, że tamtejszy chaos, bieda i konflikty są bardziej dramatyczne od biedy, chaosu i konfliktów, jakie przynosi praktykowanie zawodu lekarza w Polsce. I po sześciu latach nieustannych wyjazdów zdania nie zmienił.

Właśnie wyjechał na 13. misję.

Pierwsza misja...

Co sprawiło, że lekarz o ustabilizowanej pozycji zawodowej, cieszący się bardzo dobrą opinią wśród pacjentek (co można ciągle sprawdzić na portalu „znany lekarz.pl”), rzucił wszystko i ruszył z medyczną misją w świat?

Doktor Mazurek nie ukrywa, że miał w tym swój udział wypalenie. Latami powtarzające się sytuacje i przypadki. Ostatecznie zdecydowało jednak odczucie beznadziei wynoszone z dwóch podstawowych miejsc pracy - wynik nieporozumień w Świerzawie i katastrofalnej sytuacji szpitala we Lwówku.

- Zwłaszcza we Lwówku wszystko wtedy zniechęcało - wspomina. - Tam już nic nie zależało od własnego zaangażowania, wszystko od pieniędzy.

Organizacja „Lekarze bez granic”

Lekarze bez Granic (Médecins Sans Frontieres) - międzynarodowa organizacja pozarządowa utworzona w 1971 r. przez grupę francuskich lekarzy.

Organizacja powstała w przekonaniu, że wszyscy ludzie mają prawo do opieki medycznej, i że to prawo jest ważniejsze niż granice państwowe. Lekarze z MSF ryzykują życie, by udzielać pomocy medycznej ludziom w strefach walk, tam gdzie przedstawiciele innych organizacji, takich jak Międzynarodowy Czerwony Krzyż, dawno już je opuścili z obawy o własne bezpieczeństwo.

MSF dostarcza opieki medycznej zarówno w przypadkach nagłych (działania zbrojne, epidemie), jak i w przypadku endemii takich jak malaria.

MSF działa w ponad 80 krajach całego świata, w szczególności w krajach Trzeciego Świata oraz w krajach ogarniętych wojną. MSF często protestowało na forum Narodów Zjednoczonych przeciw zbrodniom wojennym w imieniu ludności pozbawionej własnej oficjalnej reprezentacji, tak jak w Czeczenii i Kosowie.

MSF składa się z wolontariuszy oraz stałych pracowników i jest sponsorowana przez osoby prywatne, organizacje non-profit, firmy i rządy.

MSF za swoje działania otrzymało Pokojową Nagrodę Nobla w 1999.

Za Wikipedią



Fatima, pacjentka uratowana przez doktora Mazurka, została „twarzą” kampanii społecznej mającej chronić afrykańskie kobiety przed groźbą przetok.

A gdy w szpitalu pojawił się komornik, atmosfera zrobiła się katastrofalna. I właśnie wtedy zobaczyłem ogłoszenie Polskiej Misji Medycznej, poszukującej ginekologa do zorganizowanego przez Norwegów szpitala w Czadzie, na pograniczu z Sudanem. Bardzo szybko zdecydowałem, że się zgłoszę. Rodzina nie oponowała, w szpitalu bez trudu uzyskałem urlop bezpłatny, PMM przyjęło moją aplikację. Po świętach, a przed sylwestrem, wsiadając do samolotu, postawiłem kropkę nad i...

Doktora Mazurka zaangażowano nie tylko jako lekarza w szpitalu w Bahai. Został koordynatorem całego przedsięwzięcia. To na jego głowę spadły wszystkie organizacyjne sprawy. Pewnie uznano, że najlepiej zna Afrykę. Kilka lat z rodzicami przebywał w Algierii, właśnie tam zaczął studia medyczne ostatecznie ukończone na AM Marcinkowskiego w Poznaniu. Tyle że

Algieria i Czad to dwa różne światy. Towarzyszyli mu anestezjolog, chirurg i pielęgniarz.

W Bahai zastali pomieszczenia szpitalne wykorzystywane przez okoliczną ludność na mieszkania, niemal całkowity brak sprzętu medycznego i leków (zapowiadana dostawa zaginęła gdzieś w Kamerunie) i jednego miejscowego lekarza. Od razu jednak trzeba było pomagać chorym, kontuzjowanym, rodzącym kobietom. Tuż obok obóz dla 30 tys. uchodźców z Darfuru, dwa razy tyle miejscowych - pacjentów nie brakowało. Pięcioro medyków obsłużyć musiało obszar zamieszkały przez blisko 100 tys. ludzi. Przyjmowali 200 pacjentów tygodniowo i nie byli to ludzie chorzy na grype...

- Bez sprzętu jakoś dawaliśmy sobie radę. Najbardziej dokuczał brak prądu i wody - wspomina dr Mazurek. - Podłączenie tych mediów trwało pół roku. Udało się to załatwić niemal na sam koniec misji. Z Bahai wyjechalśmy w sierpniu, zostawiając przeszkolony miejscowy personel. Ale wiem, że szpital już nie działa. Podczas kolejnego pobytu w Czadzie odnalazła mnie pielęgniarka, którą tam wyszkoliliśmy. Opowiadała, jak powoli rozsypywało się to, co z takim trudem stworzyliśmy.

... i jedenaście następnych

Doktor Mazurek wrócił z Czadu do polskiej, szpitalnej, wciąż nieciekawej, codzienności. Nie przewidywał kolejnych eskapad. Ale niewiele ponad miesiąc od powrotu zadzwonił telefon.

- Bardzo pana potrzebujemy na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Wyrzucano stamtąd cały nasz francuski personel -

przekonywał w imieniu organizacji „Lekarze bez granic” rozmówca z Paryża.

- Kiedy miałbym tam pojechać? - zapytał, jeszcze bez przekonania, Mazurek. - Najlepiej byłoby jutro.

„Lekarze bez granic” upatrzyli sobie doktora Mazurka podczas jego pobytu w Czadzie. 100 km od Bahai działał szpital tej organizacji. Nie mieli ginekologa i, bywało, ściągali polskiego specjalistę do bardziej skomplikowanych przypadków. Zapamiętali świetnego lekarza, dobrze radzącego sobie w ekstremalnych sytuacjach.

- Wahałem się - przyznaje. - Ten wyjazd oznaczał poważne konsekwencje. Dyrektor szpitala Z. Brożek nie pozostawił złudzeń (nie mam o to do niego pretensji, bardzo go ceniłem i cenię), na kolejny urlop nie ma szans, musiałem się zwolnić. Ale wahanie trwało tylko chwilę. Zbyt wiele ludzkiego cierpienia widziałem w Czadzie, by nie uznać, że tam mogę zrobić o wiele więcej niż tutaj. Z „Lekarzami bez granic” wynegocjowałem tydzień na załatwienie wszystkich spraw. W październiku znów byłem w Afryce.

I na Wybrzeżu Kości Słoniowej, i potem czterokrotnie w Kongu, w Etiopii i na Haiti - wszędzie spotykał to samo. Cierpienia ludzi dotkniętych wojną, biedą, kataklizmem, o skali, jakiej sobie nie sposób nawet wyobrazić w środkowoeuropejskim kraju. I ich bezgraniczną wdzięczność za każdy przyjazny gest, za każdą pomoc.

- Oglądamy w telewizji kolorowe obrazy z dramatów dziejących się gdzieś na świecie. Popadamy w chwilową zadumę, ale zaraz zapominamy. Nie robimy prawie nic. Studzienki wykopane w

Sudanie przez PAH, paru żołnierzy w Czadzie, to o wiele za mało. Niedawno wydano u nas pracę o operacji przetok napisaną przez profesora, wykonującego kilka takich zabiegów rocznie. W Afryce operowałem po kilka przetok narządów płciowych tygodniowo. To problem tam powszechny - bo np. podczas porodu bez asysty główka płodu tkwi trzy dni w pochwie - opowiada doktor Mazurek.

Pytam - jak sobie radzi z ludzkimi dramatami, których doświadcza każdego dnia?

- Pomaga afrykańska mentalność. To, że ludzie w pewien sposób pogodzeni są tam ze swoim losem. Po pierwszym szoku przyjmuje się ich punkt widzenia. Robimy, ile tylko można, jednocześnie uznając, że każdemu pomóc się nie da. Kto tego nie potrafi, nie ma czego w Afryce szukać. Na Haiti, gdzie 3 miesiące po trzęsieniu wciąż przechodziło się obok zwłok leżących na ulicach, było trudniej. Tam mentalność jest nieco inna. Więcej pretensji, żalu do losu. To udzielało się także nam - przyznaje.

O tęsknocie, bezpieczeństwie, wdzięczności i pieniądzach...

Mimo 6 lat spędzonych w najbardziej zapalnych regionach świata doktor Mazurek właściwie nie zaznał zagrożenia od ludzi. Najniebezpieczniejsza przygoda spotkała go na Wybrzeżu Kości Słoniowej, kiedy strażnik w ostatniej chwili unieszkodliwił atakującego węża. Doktor Mazurek nie potrafił sobie odmówić - skóra gada (choć wwozić do Polski nie wolno) zdobi dziś jego mieszkanie w Rzęśniku.

- Miejscowych nie ma powodu się bać. Doceniają naszą pracę. Bać się trzeba polityków, którzy w każdej chwili, jeśli będzie im to wygodne, mogą nakręcić spiralę nienawiści. Do chrześcijan w Darfurze, do białych na Wybrzeżu Kości Słoniowej, do każdego, kto będzie pod ręką. I rzeźmieszków, których nie brakuje nigdzie na świecie, gotowych porwać lub zabić za kilka dolarów. Z tym zagrożeniem też można się oswoić. A kiedy byłoby źle, jesteśmy przygotowani. W kwaterze każdego z nas stoją skrzynie z zapasami nienaruszalnymi. Pozwolą przetrwać kilkanaście dni w oczekiwaniu na ewakuację.

Nieodłącznym towarzyszem pobytu na misji jest tęsknota.

- Nie będę prawił banałów o tęsknocie za rodziną. To oczywiste. Ale poza tym na każdym wyjeździe najbardziej tęsknię za wodą mineralną (gazowaną) i chlebem. Pierwszą rzeczą, o którą proszę w samolocie - z tamtych regionów Afryki samoloty wracają prawie puste, wiozą niemal wyłącznie takich jak ja, więc stewardesy dobrze wiedzą, czego

lekarzy wypełnienia takiej misji, byłoby jeszcze gorzej - wyjaśnia.

Zasada jest taka: wysyłająca na misję organizacja opłaca wszystkie rachunki. Te zagraniczne, obejmujące przejazdy, wszelkie - uzasadnione - rachunki za zakwaterowanie, wyżywienie, telefony itp. I te krajowe, co znaczy, że „Lekarze bez granic” refundują wszystkie opłaty: za czynsz, prąd, wodę, gaz. - Ale spłaty kredytów już nie - śmieje się doktor Mazurek. Do tego wolontariusz otrzymuje kieszonkowe w wysokości uzależnionej od kraju pobytu.

- Jeśli ktoś nie ma wybujałych potrzeb, z kieszonkowego może zaoszczędzić. Ale na pewno dużo mniej, niż zarobiłbym w kraju z praktyki ginekologicznej. Jest jednak prawdziwe bogactwo, które stamtąd przywożę - pan Henryk oprowadza mnie po swoim domu, gdzie na każdym kroku widać pamiątki z jego wyjazdów. - Są tym cenniejsze, że zdecydowana większość z nich, to prezenty od wdzięcznych pacjentów, a nie rzeczy robione dla turystów. Niektóre otrzymałem w dramatycznych okolicznościach,



Na zniszczonym trzęsieniem ziemi Haiti, w ogarniętych wojną domową Kongu i na Wybrzeżu Kości Słoniowej, niosąc pomoc pozbawionym wszystkiego uchodźcom z Darfuru, operować trzeba w każdych warunkach. To haitańskie dziecko szczęśliwie przyszło na świat.

byliśmy chcieli - proszę o wodę i chleb. Brakuje też kontaktu z przyjaciółmi, codziennych w Polsce zajęć. Teraz jest jednak i tak o wiele lepiej niż jeszcze pięć lat temu. Wtedy jedyny kontakt zapewniał nam telefon satelitalny. Teraz działa internet, zwykłe komórki...

Henryk Mazurek nie obrusza się na pytanie o pieniądze, czy można zarobić na misjach humanitarnych. Bo też nie są to szczególnie opłacalne eskapady. - Inaczej pewnie lekarzy organizacja nie musiałaby szukać z takim trudem. Gdyby nie funkcjonujący w kilku krajach nieformalny obowiązek

niektóre były bezcenne dla ofiarodawców. Choćby amulet, własność zmarłej kobiety, dla jej rodziny rzecz najważniejsza. Choć nie uratowałem pacjentki, dali mi go z wdzięczności za uratowanie dziecka. Nad zawieszka szamani w Kongu urządzali przez kilka dni modły, abym miał pewność, że do mojego domu nie wejdzie złodziej. Prawie o każdym przedmiocie przywiezionym z misji mógłbym opowiedzieć taką historię. I to jest to, co daje największą satysfakcję. Co pewnie skłoni mnie do kolejnych wyjazdów. Bo jest w tym trochę z narkotyku.

Marek Lis

Czują się pokrzywdzeni przez dewelopera

Czego jeszcze k... chcesz?!

Mieszkańcy nowego budynku w Karpaczu szykują pozew przeciwko deweloperowi, od którego kupili mieszkania. Mówią, że co chwilę znajdują nowe nieprawidłowości. Boją się, że kiedyś będą za nie odpowiadać przed prokuratorem. Czują się przez niego oszukani.

Jedna sprawa w sądzie już się toczy. Dewelopera pozwała Grażyna Gąsczyk.

- Budynek miał zostać oddany do użytku w grudniu 2006r. - mówi. - Oddany został dopiero w czerwcu 2008r. Żądam za okres różnicy zwrotu odsetek od wpłaconej przeze mnie za lokal kwoty.

Reprezentujący dewelopera mecenas Wojciech Biegański opóźnienie tłumaczy zakłóceniami w zaopatrzeniu rynku w materiały budowlane w 2006r. Dodaje, że nabywcy nie wnosili w związku z tym żadnych roszczeń.

Grażyna Gąsczyk opowiada też, że deweloper obiecywał przyszłym mieszkańcom basen, kawiarnię, korty tenisowe. Słowa nie dotrzymał.

- W obiekcie znajdują się basen i pomieszczenie przeznaczone na gastronomię - są własnością osoby trzeciej, prowadzącej w nich działalność gospodarczą - pada w odpowiedzi. - Mieszkańcy mogą korzystać z basenu na warunkach komercyjnych. Z pewnością pani Gąsczyk nie liczyła na to, że te atrakcje będą nieodpłatne?

Dowiadujemy się też, że deweloper nigdy nie zapewniał, iż zbuduje kort tenisowy. Na taki obiekt nie ma miejsca ani na działce, ani w budynku.

Tymczasem o nieprawidłowościach mówi też Grzegorz Radzikowski, członek zarządu wspólnoty istniejącej w budynku:

- Zaczęło się już w trakcie sporządzania umów notarialnych. Po pierwsze, nie pozwolono zapoznać się z nimi wcześniej - dopiero u notariusza. Po drugie, okazało się, że moje mieszkanie będzie o 1,3 m kw. mniejsze, niż zagwarantowano mi w umowie przedwstępnej.

Mecenas Wojciech Biegański uważa zarzuty za niezwykle tendencyjne. Każdy z nabywców miał podany adres kancelarii notarialnej i termin sporządzenia umowy - tłumaczy. Każdy więc mógł zwrócić się do notariusza o przekazanie projektu umowy i każdy miał możliwość zapoznania się z jego treścią.

- Jeśli pan Radzikowski z małżonką nie zapoznali się z projektem aktu notarialnego, to nie z przyczyn leżących po stronie Rafała Kondeusza, ale w wyniku własnego zaniechania - uważa. - Państwo Radzikowscy zapoznali się z umową i podpisali ją bez żadnych zastrzeżeń. W szczególności nie rościli oni pretensji z powodu faktycznie mniejszej powierzchni lokalu, niż to wynikało z umowy przedwstępnej, ani z tytułu ceny



- Tej inwestycji towarzyszyło mnóstwo nieprawidłowości - mówi Grzegorz Radzikowski.

mieszkania. Budzi zdziwienie, że pan Radzikowski, pomimo że na drodze sądowej nie doszło do zawarcia ugody między stronami, nie wystąpił ze stosownym powództwem przeciwko Rafałowi Kondeuszowi, skoro czuje się nieusatysfakcjonowany.

Grażyna Gąsczyk, która również jest członkiem zarządu wspólnoty, i Grzegorz Radzikowski wyliczają: miało być pomieszczenie na wózki - nie ma. Miał być wjazd przystosowany dla inwalidów - nie ma. Miała być jedna kotłownia, a są dwie. Wejście do budynku zrobiono z innej strony, niż jest na planie...

Również i te zarzuty są odpierane. Po pierwsze, nabywcy mieszkań nigdy nie zgłaszali zastrzeżeń do wykonania budynku niezgodnie z projektem. Przeciwnie, tak pani Gąsczyk, jak i państwo Radzikowscy oświadczyli w umowie, że zapoznali się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości oraz że budynek i lokale zostały wykonane zgodnie z projektem architektonicznym i nie wnoszą do nich zastrzeżeń. Po drugie, to w interesie wszystkich współwłaścicieli było podzielenie kotłowni na dwie, obsługujące części - mieszkalną i usługową. Taki rozdział ułatwia rozliczanie kosztów ogrzewania i uwalnia mieszkańców od ryzyka ewentualnych awarii związanych z eksploatacją systemu ogrzewania basenu i wody. Rozdział kotłowni został zaprojektowany i objęty pozwoleniem prawnobudowlanym.

- Traktowanie takiego rozwiązania technicznego za wadę graniczy z absurdem - przekonuje mecenas Biegański. - Wejście do budynku jest przystosowane dla inwalidów, bowiem mogą oni korzystać ze zjazdu do garażu, a stamtąd z wewnętrznej windy.

- Zjazd jest stromy - odpowiada Grzegorz Radzikowski. - Zjechać nim można, ale wjedzie chyba tylko atle-

ta! W ogóle mamy podejrzenie, że budynek powstał niezgodnie z planem. Deweloper nigdy nie przedstawił nam dokumentów, że jest inaczej. Obawiamy się, że któregoś dnia „zapuka” do naszych drzwi prokurator.

Również ten zarzut traktowany jest jako absurdalny i demagogiczny. Dlaczego? Ponieważ wspólnota otrzymała wszystkie dokumenty związane z budową: projekty, pozwolenia prawnobudowlane itp., na co deweloper posiada stosowne, liczne pisemne pokwitowania.

- Chciałam w kuchni zamontować okap - opowiada Grażyna Gąsczyk. - Monterzy zauważyli, że jego silnik pracuje bardzo ciężko. Stwierdzili, że w kominie nie ma ciągu!

- Nabywcy lokali przejęli je do samodzielnego wykończenia - tłumaczy pełnomocnik dewelopera. Według wiedzy inwestora dokonywali oni dodatkowych ociepleń pomieszczeń poddaszowych. Nie jest wykluczone, że podczas tych prac połączenia przewodów wentylacyjnych z kominami wylotowymi rurą „spiro” zostały pozaginane, powodując ich niedrożność. W dacie oddawania budynku do użytku wszystkie przewody wentylacyjne były drożne.

- Problemy z wentylacją mają wszyscy mieszkańcy - odpowiada Grzegorz Radzikowski. - Jest nas 30. Wiele osób nie zdążyło nawet do budynku się jeszcze wprowadzić!

- Deweloper nie odpowiada na nasze pisma, nie odbiera od nas telefonów - mówi Grażyna Gąsczyk. - Jeśli już uda się nam z nim spotkać, potrafi zapytać: „Czego jeszcze k... chcesz?” To wręcz niesłychane!

Wspólnota zamierza pozwać go do sądu. Pozew jest właśnie w przygotowaniu.

Zbigniew Rzońca

MISS POLONIA ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

CASTINGI



**Zapraszamy na CASTINGI do siedziby
Redakcji TV DAMI ul. Kilińskiego 4 w Jeleniej Górze w dniach:**

23, 24, 25 marzec godz. 15:00-17:00

30, 31 marzec godz. 15:00-17:00

6, 7, 8 kwiecień godz. 15:00-17:00

szczegóły na www.tvdami.eu

Główny Partner:



Organizator:



Patronat Honorowy:



Partnerzy:



Patronat Medialny:



III liga Polonia Trzebnica - Twardy Świątoszów 2:0 (0:0)

1:0 - Kołodziej (46. min.; k.), 2:0 - Jaskułowski

Nieprzyjemnie zaczęła się wiosna dla drużyny Twardego Świątoszów - naszego jedyne go reprezentanta w III lidze. Kilkanaście dni temu odpadli z rywalizacji o Puchar Polski, przegrywając z niżej notowanymi jeleniogórkami Karkonoszami; niepomysłnie zaczęli też rywalizację na boiskach ligowych z 5. w ligowej tabeli Polonią Trzebnica.

Mecz był bardziej wyrównany, niż mógłby wskazywać wynik. Obie drużyny stworzyły po 4 - 5 klarownych sytuacji bramkowych, ale tylko gospodarze zamienili je na gole. Pierwszego zdobyli z rzutu karnego. Tuż po przerwie wszystko zaczęło się od trzebnickiego obrońcy wybijającego piłkę spod swojej bramki - futbolówka spadła wprost pod nogi napastnika, który znalazł się sam na sam z bramkarzem Twardego. Gol - kiper faulował, sędzia pokazał na 11 metr, a okazji nie zmarnował Kołodziej. Drugiego gola sprokurował obrońca świętoszowian - dał sobie odebrać piłkę rywalowi, który oddał strzał; bramkarz sparował, ale wobec dobitki Jaskułowskiego był już bezradny. Gospodarze mieli jeszcze poprzeczkę w 1. minucie i sytuację sam na sam w 75. Ale także świętoszowianie mieli świetne okazje na zdobycie bramki.

Na razie wojskowi ze Świątoszowa balansują na granicy. Trzecie miejsce od końca nie gwarantuje utrzymania, a przebić się oczko wyżej będzie bardzo trudno, bo Celuloza ma o 7 punktów więcej. Trener Twardego Sebastian Tylutki wierzy jednak, że ta misja się powiedzie. Pomóc w tym mają 4 nowi zawodnicy: Możdzik (bramkarz pozyskany z A-klasowego Cosmosu Milików), Jasiński (ofensywny obrońca - Włóknierz Mirsk), Krakówka (defensywny obrońca - Pogoń Świebodzin) i Łojko (napastnik - Victoria Ruszów). Nie są to może wzmocnienia na miarę oczekiwań, ale tak krawiec kraje...

- To ważne uzupełnienia - wyjaśnia S. Tylutki - bo zmarłą naszej drużyny był brak zmienników, bywały wyjazdy „gołą” jedenastką. Teraz nie tylko kadra jest liczniejsza, ale widać także rywalizację o miejsce w składzie. Nasza sytuacja jest trudna, sądzę jednak, że determinacją, wolą walki wyrzucimy utrzymanie, choć pewnie nikt na nas nie stawia. Trudno się dziwić. Nasz budżet to 70 tys. zł, czołowe kluby III ligi dysponują kwotami dziesięciokrotnie wyższymi. Za tydzień czeka nas pojedynek z liderem, Chrobrym Głogów, wierzę w niespodziankę.

(mal)

Z boisk IV ligi Porażka Piasta

Piłkarzom z Zawidowa nie udał się inauguracyjny mecz rundy wiosennej. Beniaminek przegrał 1:3 (1:2) z wyżej notowanym, piątym w tabeli legnickim Konfeksem. Dla gości trzy gole, kolejno w 31, 42 i w 65 minucie strzelił pomocnik z rocznika 1990, Marcin Kaczmarek. Dla Piasta honorową bramkę już w trzeciej minucie, z dośrodkowania Macieja Machowskiego z lewej strony, zdobył głową niezawodny Tomasz Grabowski.

W drużynie trenera Rafała Wichowskiego doszło do zmian kadrowych. Odeszło czterech zawodników, Radosław Sareło, Wojciech Karolewicz, Marcin Kiewra i Maciej Myczkowski. W meczu z Konfeksem na boisku pojawili się nowi piłkarze, znani ze zgorzeleckiej Nysy, Maciej Machowski i Kamil Gorzka oraz Paweł Jaworski z lubańskich Łużyc. Ten ostatni grał krótko, pozostali wypadli dobrze. W ekipie gospodarzy zabrakło doświadczonego obrońcy Grzegorza Kazimierskiego (pauzował za kartki). Legniccy podopieczni trenera Andrzeja Kisiela zasłużenie wywalczyli komplet punktów. Gospodarze nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji podbramkowych.

Tabela IV ligi (po 17. kolejce)			
1. Bielawianka Bielawa	37	48:17	
2. Prochowiczanka Prochowice	36	33:19	
3. Miedź II Legnica	32	40:22	
4. Strzelinianka Strzelin	30	37:20	
5. Konfeks Legnica	30	37:30	
6. Ślęza Wrocław	29	20:20	
7. GKS Kobierzyce	27	29:22	
8. Piast Żmigród	22	20:22	
9. BKS BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	21	19:18	
10. Kuźnia Jawor	21	23:33	
11. PIAST ZAWIDÓW	20	32:36	
12. Chrobry II Głogów	20	28:45	
13. Puma Pietrzykowice	14	21:37	
14. Orkan Szczedrzykowice	13	27:35	
15. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	13	14:24	
16. MKS 1985 Szczawnio Zdrój	13	14:42	
Drużyny z Bolesławca i Jeleniej Góry mają mecz zaległy.			

Okazje na zmianę wyniku dwukrotnie mieli Konrad Tkaczyk i Tomasz Michalkiewicz.

BKS Bobrzanie Bolesławiec - MKS Karkonosze Jelenia Góra

Mecz nie odbył się. Na wniosek działaczy BKS-u Wydział Gier Dolnośląskiego ZPN-u odwołał sobotnią derbową konfrontację. Powodem zaskakującej decyzji był zły stan murawy boiska przy ulicy Spółdzielczej.

(STOB)

Na boiskach okręgówki Złoty gol Orła

Po czterech miesiącach przerwy ruszyła piłkarska wiosna. Przez najbliższych kilkanaście tygodni kibiców szesnastu klubów z regionu jeleniogórkowskiego czeka spora dawka sportowych emocji. Z pewnością wiele będzie się działo na ligowych meczach drużyn z czołówki rywalizujących o awans do IV ligi, jak i z drugiego końca tabeli (powalczą o utrzymanie). Już inauguracyjne spotkanie dostarczyło niespodziankę.



Po rundzie jesiennej piłkarze Granicy Bogatynia tracili do lidera ze Zgorzelca siedem punktów, ale jak obiecał trener Wojciech Szymków, jego drużyna będzie gonić Nysę. - Do zdobycia jest 45 punktów i wszystko jeszcze może się zdarzyć - podkreślał szkoleniowiec. - Granica nie zrezygnuje z walki o wygranie rozgrywek w okręgówce. Rundę rewanżową zawsze mamy lepszą.

Niestety, pierwszy mecz przyniósł bogatynskim kibicom rozczarowanie. Na stadionie w Wojcieszowie komplet punktów zdobył zespół ze środka tabeli. Orzeł zwyciężył 1:0 (0:0). To spora sensacja.

- Nie ukrywam, że jestem szczęśliwy, liczyłem na remis - cieszył się nowy - stary trener MKZS-u Orzeł Krzysztof Nowicki, który ma w klubie ośmioletni staż i wiosną zastąpi Jacka Englera. - Było ciężko. Wysocy wzrostem napastnicy gości często stwarzali zagrożenie z rzutów wolnych i z autowych wrzutek piłki. Mimo absencji kontuzjowanego Pawła Głowackiego i Sławomira Maciejczyka (kara za kartki) dobrze zagraли nasi obrońcy. Cieszył

skuteczne i efektowne interwencje 23-letniego bramkarza Łukasza Kłobuckiego. Niepotrzebnie mecz był taki ostry. Po piłkarzach z Bogatyni nie spodziewałem się tak brutalnej gry.

Sędzia Remigiusz Skowroński żółty kartonik pokazał czterem zawodnikom Granicy. W 88. minucie po czerwonej kartce boisko musiał opuścić ukarany wcześniej Krzysztof Czeczot. Za upomnienie "zasłużyło" też trzech piłkarzy Orła.

„Złotą” bramkę w 89. minucie strzelił wprowadzony do gry (w 60. minucie za Roberta Łuźnego), pomocnik Orła z rocznika 1976, Przemysław Wydrych. Rzut wolny z 35 metrów egzekwował Marcin Kławiński. Posłał piłkę na środek pola karnego. Do górnego podania za plecami obrońców Granicy doskoczył P. Wydrych i celnym uderzeniem futbolówki głową trafił do siatki. Bramkarz Marcin Gawlik nie zareagował. To była rozstrzygająca akcja wyrównanego meczu z lekką przewagą bogatynian.

Wcześniej goście zmarnowali kilka doskonałych okazji do zdobycia goli. W drugiej połowie Radosław Pietkiewicz z ponad dwóch metrów trafił w stojącego na linii bramkowej obrońcę Tomasza Kanińskiego. Potem Marcin Chrzanowski trafił w poprzeczkę.

Fotogaleria na www.nj24.pl

MKS Czarni Lwówek Śl. - KKS Olimpia Kamienna Góra 3:1 (2:0).

Do przerwy bramkarza gości Damiana Powiertowskiego pokonali grający trener

Klasa okręgowa (po 16. meczach)			
1. Nysa Zgorzelec	39	39:12	
2. Włóknierz Mirsk	32	29:18	
3. GKS Warta Bolesł.	32	32:27	
4. Łużyce Lubań	30	33:19	
5. Granica Bogatynia	29	34:15	
6. Czarni Lwówek Śl.	29	33:21	
7. Orzeł Wojcieszów	26	28:21	
8. Olimpia Kowary	25	39:32	
9. Lotnik Jeżów Sudecki	24	22:14	
10. GKS Raciborowice	19	26:22	
11. Victoria Ruszów	17	25:33	
12. Woskar Szklarska P.	14	16:35	
13. Piast Dziwiszów	13	17:31	
14. Olimpia Kam. Góra	12	17:32	
15. Gryf Gryfów Śl.	10	19:47	
16. Sparta Zebrzydowa	6	10:41	

Jan Wrona (30 min.) i młody pomocnik, 18-letni Jakub Karasiński (42 min.). Kontaktowego gola w 55 minucie, po bramkarskim błędzie Rafała Golby, strzelił Maciej Mittelstadt. Potem trafił on w słupek. Końcowy wynik po szybkiej kontrze Czarnych w ostatniej minucie ustalił wprowadzony na drugą połowę Mateusz Zatylny. W lwóweckim zespole dogodnych sytuacji sam na sam z bramkarzem Olimpii nie wykorzystali do przerwy Mateusz Masalski i Bartosz Sikora.

Od stycznia br. nowym trenerem kamiennogórzan jest wychowanek Górnik Wałbrzych Tomasz Sobota (zastąpił Adama Blicharskiego). Grał trzy sezony w Kuźni Jawor (IV liga), potem kilka lat w Austrii. Ostatnio reprezentował barwy Orła Lubawka. Grający na pozycji stopera szkoleniowiec ze Starych Bogaczewic podjął się trudnego zadania utrzymania drużyny Olimpii w klasie okręgowej.

Pozostałe wyniki 16. kolejki:

MKS Pri-Bażał Włóknierz Mirsk - Olimpia Kowary 2:1 (1:); bramki Adam Kowalski i Bartosz Morzecki oraz Krzysztof Jakubiak.

GKS Raciborowice - GKS Warta Bolesławiecka 2:3 (1:2); Krzysztof Halczuk i Krystian Bączkiewicz oraz Mariusz Horbacz, Jacek Kapecki i Paweł Demczar.

Woskar Szklarska Poręba/Wojcieszycze - Łużyce Lubań 0:3 (0:1); Paweł Modzelewski, Marcin Żyłkowski i Grzegorz Skwara.

Victoria Ruszów - Piast Dziwiszów 2:1 (1:1); Krystian Kubicz z Piasta (samobójcza), Grzegorz Borkowski i Antoni Podobiński.

Sparta Zebrzydowa - Nysa Zgorzelec 1:2 (1:1); zwycięskie gole Marka Borowego i Janickiego.

Gryf Gryfów Śl. - Lotnik Jeżów Sudecki 0:0

Henryk Stobiecki

Medalowe starty lekkoatletów

Na ośmiu dystansach odbyły się w Zamościu mistrzostwa Polski w biegach przełajowych juniorów i seniorów. W klasyfikacji klubowej na czwartej pozycji znaleźli się wychowankowie MKS-u Piast z Lwówka Śl. W rywalizacji juniorów na 3 km srebrny medal zdobył Krzysztof Aleksandrowicz. Druga najlepsza lekkoatletka z Piasta, Samanta Parniak zajęła 11. miejsce w biegu junierek na 4 km.

Warto też odnotować wcześniejsze, bardzo udane starty reprezentantów pięciu klubów z regionu jeleniogórkowskiego w prestiżowych zawodach halowych. Na najwyższym podium mistrzostw Polski junierek w Spale stanęła Gabriela Szkolnicka. Wynikiem 180 cm w skoku wwyż pobiła rekord życiowy i aż o 10 cm wygrała z wicemistrzynią z Krakowa. Złoty medal w biegu juniorów młodszych na 60 m ppł. wywalczył Tomasz Kołodziejski z rocznika 1994 (MKL „12” Jelenia Góra). Wynik 8,01 sekundy podopiecznego trenera Marka Przeorskiego to nowy rekord klubowy

i rekord życiowy utalentowanego sprintera, który zwyciężył również w mistrzostwach Dolnego Śląska w biegu na 60 m (czas 7,09 sek.) i w biegu przez płotki (8,08 sek.). Zawody z udziałem lekkoatletów z 15 klubów rozegrano w czeskim Jabloncu nad Nissou, gdyż w naszym regionie brak odpowiedniego obiektu spełniającego europejskie standardy. Bieg juniorów na 60 m wygrał Damian Wojciechów (czas 7,01 sek., w eliminacjach 6,99 sek.). W dolnośląskim czempionacie ze złotych krążków cieszyli się ponadto junior z MKS Bolesławii Marcin Zgodziński (bieg na 60 m ppł. - 8,47 sek.) i kulomiotka z tego samego klubu Agnieszka Dalmata (11,32 m), zwycięzca biegu na 600 m Dominik Ślusarczyk (GKS Olsza Olszyna), junior młodszy z lwóweckiego Piasta Bartłomiej Bialic, w skoku w dal Marcin Pawłowski (rocznik 1992), w skoku wwyż Mateusz Horyd i Maciej Popławski z rocznika 1992 (wszyscy MKL „12” JG). Łącznie jeleniogórscy lekkoatleci zdobyli 12 medali.

Na tej samej imprezie mistrzowskie złoto wywalczyli wychowankowie zgorzeleckiej Osy, Karolina Gorszanów w biegu na 60 m ppł. i Sylwia Jędrzejczyk w skoku o tyczce. Srebrne krążki wręczono Michałowi Kopaczyskiemu po biegu na 400 m i Krzysztofowi Wojtu po konkursie pchnięcia kulą. Ten sam zawodnik, dziesiąty w halowych MP w Spale w siedmioboju, został brązowym medalistą mistrzostw DŚ w skoku o tyczce i w biegu na 60 m ppł. Tego samego koloru trofeum w biegu na 300 m wywalczył Grzegorz Bednarz.

Gwiazdą halowych mistrzostw Dolnego Śląska młodzików w Wałbrzychu był Artur Walczak. W znakomitym stylu wygrał skok w dal (6,24 m) i bieg na 60 m (7,45 sek.). Rezultat 160 cm w skoku wwyż dał brązowy medal Kacprowi Penarskiemu (wszyscy Osa Zgorzelec). W hali Górnika podwójnym wicemistrzem DŚ, w skoku wwyż i w biegu na 60 m ppł., okazał się Bartosz Gul z jeleniogórkowskiego klubu.

(STOB)

Sudety blisko play-offów

Focus Mall Sudety Jelenia Góra - AZS Politechnika Częstochowa 78:44 (23:5, 19:12, 22:13, 14:11) Sudety - Łukasz Niesobski 17, Rafał Niesobski 14, Samiec 12, Minciel 11, Wilusz 10, Kozak 5, Maryniowski 5, Matczak 2, Czekalski 2, Hajbowicz.

Zespół myślni jest już przed kolejnymi potyczkami. Te już w środę i niedzielę. W spotkaniu przeciwko częstochowianom wreszcie na parkiecie zobaczyliśmy Rafała Niesobskiego, który ze specjalną taśmą tapingową na barku mógł przystąpić do tego pojedynku. Drugi z naszych kontuzjowanych - Jakub Czech jest w lepszej formie niż przed dwoma tygodniami, ale i tym razem musiał zasiąść na ławce rezerwowych. Miał sporą nadzieję, że wejdzie do gry, ale trener Taraszkiewicz wołał dmuchać na zimne, wpuszczając na parkiet Radosława Hajbowicza, zaledwie 19-letniego skrzydłowego. Wydaje się, że Sudety zdołają awansować do czwórki, mimo że mają tylko punkt przewagi nad piątym w tabeli MKS Skiernewice. - Wystarczy nam jedno zwycięstwo i jesteśmy w czwórce



Rafał Niesobski po kontuzji.

- zapewnia Jarosław Wilusz. Po gładkim zwycięstwie nad 15. w tabeli Politechniką, Sudety zagrają jeszcze dwa razy - na wyjeździe z Pogonią Rudą Śląską (środa 20 marca) oraz u siebie z Pogonią Prudnik (sobota 26 marca godz. 18:00). Do play-off awansują cztery najlepsze zespoły, które walczą będą między sobą o awans. Zasada jest prosta. Pierwsza drużyna w tabeli zagra z czwartą,

a druga z trzecią, a rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw. Do finału awansują zwycięzcy tych pojedynków, a drzwi do I ligi otworzą się tylko przed jedną drużyną. Bardzo możliwe, że Sudety zagrają na początek z Pleszewem. Jak mówią zawodnicy oraz trener, bardzo by tego chcieli, aby zrewanżować się za dwie przegrane porażki w sezonie zasadniczym.

Mateusz Banaszak

Spartakus kończy sezon

Ostatni mecz w tym sezonie rozegrali koszykarze Spartakusa. Podopieczni Joanny Kawalec przegrali na własnym parkiecie z liderem - GKK Gorzów 62:80.

Spartakus miał jeszcze iluzoryczne szanse gry o baraże, o ile wyniki innych meczów również byłyby korzystne. Niestety, drużyna z Jeleniej Góry przegrała i pożegnała się z tą szansą. Mecz z liderem źle się dla nich rozpoczął. Już po pięciu minutach przegrywali 3:10, w kolejnych było jeszcze gorzej. Dopiero w drugiej odsłonie koszykarze Spartakusa potrafili się skoncentrować i o wiele celniej rzucać. Efektem były zdobyte punkty, ale nadal inicjatywa należała do gorzowian. Do przerwy było 28:45. Po przerwie nadal stroną przeważającą był GKK, a Spartakus próbował nadrobić straty. Tylko w ostatniej kwarcie udało im się przełamać ofensywę gości i zdobyć więcej

punktów od rywala. Najlepszy w naszym zespole okazał się Zbigniew Owczarek - zdobywca 18 punktów dla jeleniogórczan. Spartakus zakończył już grę, jednak na placu boju pozostały inne zespoły mające zaległe mecze. Podopieczni Joanny Kawalec zajmują miejsce w czwórce. - Mamy jeszcze nadzieję, że uda nam się wskoczyć wyżej, jednak teraz to już nie zależy od nas - powiedziała po spotkaniu. Warto dodać, że w tej rundzie jeleniogórczanie doznali tylko dwóch porażek, wygrywając sześć pozostałych spotkań. W całym sezonie odnotowali 10 zwycięstw i 6 porażek.

KSW Spartakus - GKK Gorzów Wlkp. 62:80 (10:22, 18:23, 13:18, 21:17)

Spartakus - Owczarek 18, Kozyra 13, Jaszczur 7, Przydryga 7, Adamczyk 5, Milanciej 5, Tokarewicz 4, Kiciński 3, Chrustowski, Nowicki.

Mateusz Banaszak

Dwie dogrywki PGE Turowa

Dreszczowiec godny meczów play-off dla kibiców o mocnych nerwach - tak najkrócej można podsumować niedzielny pojedynek 21. kolejki Tauron Basket Ligi. W zgorzeleckiej hali koszykarze PGE Turowa zwyciężyli poznański PBG Basket 84:76, ale potrzebowali na to dwóch dogrywek. W kwartach było 20:14, 16:21, 13:12, 12:14, w pierwszym dodatkowym czasie gry 6:6, w kolejnych pięciu minutach dogrywki 17:9. Gospodarzy ratowali David Jackson i Torey Thomas. To po ich celnych rzutach zgorzelecki team kontynuował grę w doliczonym czasie.

Zespół trenera Jacka Winnickiego wciąż ma szansę na pierwsze miejsce po sezonie zasadniczym. Aby tak się stało czarno-zieloni w najbliższą niedzielę muszą pokonać w Sopocie Trefla. PGE Turów na koncie jedną porażkę więcej od mistrza Polski, Asseco Prokomu i lepszy bilans bezpośrednich spotkań. Ekipę z Gdyni czekają dwa mecze, gdy jeden z nich zakończy się sukcesem AZS-u Koszalin lub Anwilu Włocławek, brunatni pozostaną na pozycji lidera.

W zaległym, szlagierowym meczu 4. kolejki Tauron Basket Ligi koszykarze Asseco Prokomu pokonali w Gdyni drużynę PGE Turowa 73:72 (11:20, 19:14, 22:18, 21:20). Stawką interesującej konfrontacji była rywalizacja o wygranie rundy zasadniczej.

Henryk Stobiecki

Widmo baraży KPR-u

Po raz kolejny szczypiornistkom z Jeleniej Góry nie udało się wygrać we wrocławskiej hali. W czarnej serii zespół KPR-u znów musiał uznać sportową wyższość zawodniczek AZS AWF Sportconcept, które pierwszy mecz o utrzymanie w PGNiG Superlidze (o miejsca 9-11) zakończyły sukcesem 33:30 (18:13). Dziesiąte w tabeli podopieczne trenerki Małgorzaty Jędrzejczak tracą dwa punkty do wrocławianek. Dziewiąta lokata daje utrzymanie w Superlidze bez konieczności grania baraży z najlepszym wicemistrzem I ligi.

- Mamy świadomość wagi tego pojedynku - powiedział przed sobotnim spotkaniem trener Marek Karpiński. - Sięgamy do ostatniego meczu z KPR-em. Analizujemy, co nam tam jeszcze nie wyszło.

Po zwycięskich derbach szkoleniowiec nie krył zadowolenia z walki, pomysłu na grę i realizacji taktycznych ustaleń przez akademicki. Miał jednak pretensje i niedosyt, gdyż w końcówce jego podopieczne roztrwoniły sporą przewagę (w 45. minucie prowadziły 26:17). To może mieć duże znaczenie w ostatniej w tym sezonie konfrontacji rewanżowej zaplanowanej 9 kwietnia br. w jeleniogórczkiej hali.

Po kwadransie gry zawodniczki KPR-u prowadziły 9:6, ale potem popełniły mnóstwo błędów technicznych i po serii skutecznych kontrataków to AZS AWF miał kilkubramkową przewagę i kontrolował przebieg wydarzeń. Na boisku brylowały doświadczona rozgrywająca Grażyna Pietras, obrotowa Małgorzata Król (6 goli) i Aleksandra Wynnayk (6). Po koncentracji i kilku prostych błędach

akademiczek, od 50. minuty piłkarki z Jeleniej Góry zagrały szybko w ataku i z powodzeniem niwelowały prowadzenie gospodyń. Choć po czerwonych kartkach (po trzech karach dwuminutowych) boisko musiały opuścić Marta Dąbrowska (3 gole) i Anna Fursewicz (2), KPR odrobił część strat, ale na remis zabrakło już czasu. Dla pokonanych sześć bramek zdobyła Joanna Załoga, po pięć Karolina Konsur i Agnieszka Kocela. Cztery trafienia zanotowała weteranka Marta Oreszczuk, trzy Monika Odrowska, dwa Małgorzata Buklarewicz.

W następnej kolejce (26 i 27 bm.), drużyna KPR-u dostanie walkower 10:0 za mecz z wycofaną Zgodą Ruda Śląska. W pierwszy weekend kwietnia br. zagra w Tczewie z Łatochą Samborem.

Henryk Stobiecki

Zwycięski rewanż za pogrom

Koszykarki MKS MOS Finepharm Karkonosze dzięki zespołowej grze pokonały wyżej notowane akademicki z Uniwersytetu Gdańskiego 66:61 (12:14, 22:16, 14:14, 18:17). W ten sposób wykonały trudne zadanie, rewanżując się za sportowy pogrom 47:107 w lutym, wyjazdowym meczu. Widoczna w nim była różnica sportowej klasy. Sobotni komplet punktów to druga wygrana (z pięciu konfrontacji w grupie D) jeleniogórczanek w fazie play out (o utrzymanie w I lidze centralnej kobiet). Degradacja spotka dwa żeńskie kluby.

Drużyna z Trójmiasta skuteczniej rozpoczęła mecz i po serii 11 punktów z rzędu prowadziła 13:2. Podopieczne trenera Jerzego Gądzimskiego szybko poprawiły obronę i dokładniej rozgrywały akcje ofensywne.

Gospodynie wykorzystały bardzo dobrą dyspozycję 21-letniej rzucającej zawodniczki, Marzeny Kowalczyk. To pod jej dyktando toczyły się początkowe kwarty. Marzena zaskoczyła rywalki pięcioma celnymi rzutami zza linii 6,75 metrów. Do dorobku z pierwszej części meczu wygranej przez Finepharm Karkonosze 34:30 dołożyła ona sześć punktów za rzuty z półdystansu, sześć zbiórek piłki i trzy asysty.

Po przerwie gdańskie koszykarki mocno pilnowały Marzenę Kowalczyk i nie pozwoliły jej na znaczne powiększenie dorobku (wywalczyła

dwa „oczka” z rzutów wolnych i miała kolejnych sześć zbiórek). Jeleniogórczanki konsekwentnie grały jednak swoje i po 30 minutach gry prowadziły 48:44. Potem AZS zdołał wyjść na prowadzenie 51:50. W czwartej, wyrównanej kwarcie „kosze” na wagę



Wyróżnione koszykarki, Monika Krawczyzyna-Samiec (z prawej) i Justyna Wróbel z AZS-u celnie rzucały i często zbierały piłkę z tablicy.

zwycięstwa zapewniły głównie Monika Krawczyzyna-Samiec (razem 12 pkt.) i Paulina Podgajna (10). Za 13 punktów trafiła Joanna Pawlukiewicz, za sześć Magdalena Iwanowicz. W AZS-ie najcelniej rzucały Agnieszka Golemska (23 „oczka”) i Justyna Wróbel (16).

Do końca fazy play out koszykarki ośmiu klubów rozegrają jeszcze trzy spotkania. Na najbliższe (26 bm.) jeleniogórczanki pojedą do Gorzowa Wlkp. na arcyważny pojedynek z rezerwami AZS-u PWSZ.

Fotogaleria na www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

Piłkarki Finepharmu bliżej Superligi

Jeleniogórczanki liderki I ligi kobiet są coraz bliższe awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Po niedzielnym zwycięstwie 29:25 (12:13) nad UKS-em Olimpią Sądectanin z Nowego Sącza zespół trenera Mirosława Urama ma trzy punkty przewagi nad ekipą z Olkusza i sześć nad drużyną z gliwickiego SMS-u.

W niedzielnym meczu szczypiornistki Finepharmu zrewanżowały się za jedną porażkę z góralkami przed własną publicznością w sezonie zasadniczym 34:37. Tydzień temu Olimpia wywalczyła wicemistrzostwo kraju junierek. W nowosądeckim zespole oklaskiwano najsukcesowniejszą strzelczynię I ligi Joannę Gadzinę. Przyjezdne toczyły wyrównaną walkę do 48. minuty. Przy niekorzystnym wyniku 21:23 piłkarki z Jeleniej Góry strzeliły cztery gole z rzędu. Dzięki skutecznym interwencjom bramkarki Katarzyny Demiańczuk i po udanych akcjach ofensywnych Finepharm wygrał końcówkę meczu 9:2 i zasłużenie zdobył komplet punktów. Dziewięciokrotnie piłkę w siatce Olimpii umieściła Karolina Kasprzak. Osiem goli zaliczyła Marzena Stochaj.

Wcześniej w I lidze kobiet grupy B (o miejsca 1-4) liderki z jeleniogórczkiego klubu porażką 30:31 zakończyły w Gliwicach przełożony o dziesięć dni mecz 15. kolejki z NLO SMS ZPRP. W pierwszej części wyrównanego pojedynku dziewczęta z Finepharmu prowadziły czterema bramkami, ale w końcowych minutach gospodynie odrobiły straty i przegrywały tylko 14:15. Po przerwie najpierw trwała walka gol za gol. Potem śląski zespół zaprezentował znakomitą skuteczność, trafiając z różnych pozycji i był górką o pięć bramek (28:23). Ambitne jeleniogórczanki odrabiały straty, ale zabrakło czasu na wywalczenie remisu lub zwycięstwa. Porażka zawodniczek Finepharmu była zaskoczeniem, gdyż wcześniej dwukrotnie były one zdecydowanie lepsze (wynik 34:22 w Gliwicach i 32:27 u siebie). To czwarta w sezonie strata punktów głównych kandydatek do awansu do PGNiG Superligi. Dla pokonanych najwięcej goli zdobyły Marzena Stochaj 7 i Krystyna Konarzewska 6.

Henryk Stobiecki

Szefowie nowoczesnej kolei liczą na rowerzystów i biegaczy na nartach

Kiepsko na gondoli

Jeśli ktoś jest zamożny i lubi mieć cały stok tylko dla siebie, niech jedzie na kolej gondolową w Świeradowie Zdroju. Jest drogo i bardzo wygodnie, ale pusto. - Ileż można jeździć po jednej tylko trasie? - pytają narciarze.

- To nasz najłabszy sezon - przyznaje kierownik kolei Krzysztof Groński. Szacunkowy spadek frekwencji ocenia na około 30 procent. Powody? Tylko jedna trasa narciarska. Wiele osób po otwarciu kolei przyjechało do Świeradowa Zdroju z ciekawości, zobaczyć, jak się zjeżdża, więc początki były obiecujące. Teraz jednak - pomimo długiej i dość śnieżnej zimy, a także uruchomienia snowparku i 200-metrowego orczyka dla początkujących - ruch zmalał.

Można przypuszczać, że wpływ na mniejszą popularność gondoli ma też otwarcie nowej kolei linowej w Szlarskiej Porębie. Było to widać bardzo wyraźnie w dni wietrzne, gdy koleje linowe na Szrenicę były unieruchomione. Narciarze przenosili się wtedy do Świeradowa Zdroju. Kilka dni, gdy wyciągi na Szrenicę były zamknięte, okazały się najlepszymi pod względem frekwencji na gondoli.

Gondola jest też bardzo droga - w wysokim sezonie za dzienny karnet trzeba było zapłacić ponad sto złotych. To cena zaporowa. Teraz jest taniej, ale i tak drogo - bilet

trzygodzinny kosztuje 55, a dzienny - 97 złotych. Dla porównania - na Kopie w Karpaczu bilety na takie same okresy kosztują 20 i 40 zł.

Dlaczego na gondoli jest aż tak drogo? Kierownik kolei zwraca uwagę, że wjazd wygodnymi wagonikami jest bardzo komfortowy, ale i pociąga za sobą większe koszty eksploatacji. To przekłada się na cenę biletu.

Szansa na biegówkach

Z uwagi na ochronę przyrody nie ma na razie szans na budowę kolejnych tras narciarskich. Krzysztof Groński zapowiada więc starania o przyciągnięcie narciarzy biegowych i rowerzystów. Ci pierwsi już teraz stanowią zauważalną grupę klientów. Byłoby ich z pewnością więcej, gdyby istniały trasy biegowe z odpowiednio przygotowanym śladem pomiędzy Stogiem Izerskim, na który kursuje kolej gondolowa, a schroniskiem Orle, do którego docierają z Jakuszyca trasy biegowe przygotowywane przez Stowarzyszenie Bieg Piastów. Oczywiście, narciarze biegowi i tak tamtędy się poru-

szają, ale gdyby były wygodne tory, robione z pomocą ratraka lub skutera śnieżnego, byłoby ich z pewnością znacznie więcej. Cena wjazdu gondolą by ich nie odstraszała, bo wystarczyłby im znacznie tańszy bilet tylko na górę i na dół, a nie karnet służący do wjazdów i zjazdów przez cały dzień czy przez trzy godziny.

Połączyć kultowe schroniska

Szansa na trasy biegowe jest ogromna, bo chcą ich wszyscy - szefowie kolei gondolowej, burmistrzowie Świeradowa Zdroju i Mirska, na których terenie mają powstać, szefowie schronisk izerskich (Orla i Chatki Górzystów), jak również Nadleśnictwa Świeradów Zdrój, którego szef Wiesław Krzewina mocno angażuje się w powodzenie tego przedsięwzięcia.

Problemem jest oczywiście przekonanie do tego Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. To konieczne, bo trasa na Orle przechodzi przez bezcenny rezerwat o nazwie Torfowisko Doliny Izery. Ruch narciarski tam jednak tak czy inaczej będzie,

L. KOSIOROWSKI



Krzysztof Groński mówi, że latem frekwencja na gondoli jest mniejsza niż zimą. Liczy na przyjazdy rowerzystów.

zresztą już jest - przez rezerwat biegnie przecież trasa łącząca dwa popularne, wręcz kultowe wśród biegaczy schroniska Orle i Chatka Górzystów.

- Pozwolenie na przygotowywanie tej trasy z pomocą skutera pozwoli skanalizować turystyczny ruch narciarski - uważa burmistrz Świeradowa Zdroju Roland Marciniak. - Teraz, gdy nie ma odpowiednio robionych tras, ludzie wędrują na nartach wszędzie. Dla ochrony przyrody byłoby lepiej, gdyby poruszali się jednym szlakiem.

Decyzja „ochroniarzy”

Oficjalna decyzja RDOŚ ma być znana na dniach. Jeśli będzie pozytywna, trasa z Jakuszyca przez Orle do górnej stacji kolei gondolowej będzie przygotowywana już w następnym sezonie. Dbanie o ślad na fragmentach tras wezmą na siebie schroniska i kolej gondolowa.

Jest też szansa na drugie połączenie Jakuszyca z gondolą - przez Jelenią Łąkę i Jagnięcy Jar, a potem żółtym szlakiem do Chatki Górzystów. To trasa kiedyś przygotowana już przez Stowarzyszenie Bieg Piastów, ale oprotetowana przez ekologów. W jej sprawie też musi wypowiedzieć się RDOŚ.

Oczywiście zgoda na założenie śladu nie oznacza przyzwolenia na organizację imprez masowych. Trasy Biegu Piastów tam na pewno nie będzie.

Latem szefowie gondoli powalczą o rowerzystów. W planie są imprezy dla rowerzystów oraz trasy Singletreki, które przygotowuje miasto Świeradów Zdrój. Symbolicznym początkiem sezonu rowerowego i pożegnaniem zimowego będzie zjazd na rowerach ze Stogu Izerskiego 27 marca - ostatnim dniu sezonu narciarskiego.

Leszek Kosiorowski

Na nartach retro i z uśmiechem



Zabawa była przednia nie tylko na starcie i na mecie.

Wspaniała zabawa i rekordowa frekwencja podczas rozegranych w minioną sobotę dorocznych, biegów narciarskich w rejonie schroniska Orle.

Na starcie VIII Biegu Retro stanęło 73 zawodników „uzbrojonych” w stary sprzęt sportowy i efektowne stroje sprzed lat. W XIV Biegu Izerskim, w którym strój też miał znaczenie, uczestniczyło blisko stu narciarzy. Imprezy łączył nie tylko termin i miejsce zawodów. Oba wydarzenia to przede wszystkim wspaniałe spotkanie pasjonatów,

dla których bieganie na nartach jest rozrywką. Kluczem do sukcesu nie jest bowiem kondycja fizyczna, ale przede wszystkim dobry humor zawodników. Bo choć jest start i meta wyścigów, na której dzielnie dyżurują sędziowie ze stoperami, nie sportowy wyczyn, ale dobra zabawa jest najważniejsza. Dlatego też komandor biegów obowiązkowo częstuje wszystkich na starcie regulaminowym „dopingiem,” a narty idą w ruch w rytm muzyki czeskiej kapeli przygrywającej na śniegu.

czyło jednak jeszcze sił, by skończyć rywalizację efektywnym telemarkiem...

W Biegu Retro triumfował po raz kolejny jeleniogórzanin Mieczysław Skowron, który około 3,5-km trasę pokonał na przedwojennych nartach w 17 min. i 58 s. Najlepszą wśród kobiet okazała się Veronika Schierova z czasem 24:02. Serca wszystkich podbiła 3,5-letnia Ania Cieślarsz, która dzielnie pokonała całą trasę w towarzystwie rodziców. Cała familia była gustownie wystrojona i wyposażona w regulaminowy sprzęt.

D. ANTOSIK



Fantazji objawianej także w strojach nie brakowało.

Było świetnie. Pięknie, dowcipnie i wyciszająco. Do mety dotarli szczęśliwie i z radością wszyscy, choć łatwo nie było. Stary sprzęt nie ułatwia zadania, a upadków tuż przed metą było co niemiara. Wielu śmiało-

D. ANTOSIK



Gwiazdą wydarzenia była 3,5-letnia Ania Cieślarsz.

W Biegu Izerskim triumfował Libor Sourek, który 12-km trasę pokonał w 40 min. i 50 s. Najlepsza wśród kobiet była Martyna Plucińska (50:40).

Daniel Antosik

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 27 marca 2011 r. wycieczkę nr 5. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.34 do Ciechanowic (kierunek Wrocław).

Trasa długości 15 km przebiega przez południową część Grzbietu Wschodniego Gór Kaczawskich. W Ciechanowicach oglądamy późnogotycko-manierystyczny kościół św. Augustyna z bogatym i cennym wyposażeniem. Na murze kościelnym duży zespół kamiennych epitafiów z XVI-XVIII w. Następnie drogą prowadzącą skrajem lasu idziemy do Świdnika. W zachodniej części wsi dwa kościoły: klasycystyczny MB Częstochowskiej wybudowany w połowie XIX w. dla ewangelików i gotycki św. Mikołaja na terenie dawnego cmentarza. Po przekroczeniu torów nieczynnej linii kolejowej docieramy do wsi Płonina. Na łupkowym cyplu wznoszą się tutaj okazałe ruiny XIV-wiecznego zamku o nazwie Niesytno. Po obejrzaniu ruin wiodącą ścieżką podchodzimy do górnej części wsi Pastewnik. Tu na górze Poręba (671 m - najwyższy szczyt Grzbietu Wschodniego) w latach 1955-90 znajdowała się wojskowa stacja radiolokacyjna. Po odpoczynku przy ognisku na zboczu Poręby schodzimy do Pastewnika. We wsi oglądamy ruiny stojącego na zboczu gotyckiego kościoła z XV w. i wybudowany w latach 1777-86 przez ewangelików kościół św. Józefa. W końcowej części wycieczki wzdłuż dawnej linii kolejowej docieramy do Marciszowa, skąd o godz. 16.38 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry. Odbycie wycieczki daje 15 punktów do OTP i do odznaki regionalnej TDSI. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

„Pożytek” nie zawsze zna

Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie to jedno z większych osiągnięć ustawodawczych, kształtujących społeczeństwo obywatelskie. Co nie znaczy, że idealne.

Hulaj dusza - piekła nie ma

W idealistycznych założeniach OPP miały być: organizacjami krystalicznie uczciwymi, którym bez wahania można powierzyć pieniądze na realizację społecznie pożądanego celu (z wypowiedzi jednego z działaczy Rady Pożytku Publicznego). Ustawodawcy zapomnieli jednak, że najwyższym przejawem zaufania jest kontrola, i zapomnieli wprowadzić mechanizmy efektywnie sprawdzające, jak też pieniądze powierzone przez podatników są wydawane.

Nie za sprawą masowych ciągów prospołecznych zapewne już w pierwszym roku obowiązywania odpisu podatkowego powstało kilka tysięcy organizacji deklarujących niedochodową działalność na rzecz dobra wspólnego (dziś ich liczba szybko zbliża się do 10 tys. zł). Zwłaszcza że w zdecydowanej większości były to inicjatywy nowe. Albo inaczej - nie w każdym przypadku była to przyczyna jedyna, a „dobro wspólne” w rozumieniu zarządu nie każdego OPP musi znaczyć „powszechne”. Bo choć mało ekspansywne i nierozpoznawalne organizacje nie mogą liczyć na naprawdę duże pieniądze z odpisu,

wypełnianie obowiązku nie wiązało się z żadną sankcją. Dość powiedzieć, że w ciągu pięciu lat obowiązywania ustawy o pożytku sprawujące nadzór nad OPP Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej doprowadziło do wykreślenia tylko dwóch organizacji: Fundacji „Pro Veritate” i (uwaga!) Fundacji Ziemi Bogatyńskiej „Przyjazne Dłonie”.

OPP nie kontroluje ani urząd kontroli skarbowej, ani urzędy skarbowe. Potwierdzili to rzecznik prasowy wrocławskiego UKS-u Janusz Kozłowski i zastępca naczelnika jeleniogórskiego urzędu skarbowego Barbara Gołąb. - Jeśli sprawdzamy takie organizacje, to wyłącznie w zakresie rachunkowym. W zakresie merytorycznego wydatkowania środków nie mamy takich uprawnień - wyjaśnia Barbara Gołąb.

A Janusz Kozłowski dodaje. - Kontrole w takich organizacjach to nawet nie jeden procent naszej działalności. Przeprowadzane są raczej „przy okazji”. Nadzorem nad OPP znajduje się departament w ministerstwie pracy.

Faktycznie jest taki, ale liczy zaledwie kilkanaście osób, a do nadzorowania jest, przypomnę, blisko 10 tys. organizacji.

Czy za prowadzenie organizacji pożytku publicznego wzięły się same anioły, że z kilku tysięcy takich podmiotów nieuczciwe okazały się tylko dwa? Raczej należy w to wątpić, bo

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Fundacja Ewy Błaszczak Akogo, Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi. W naszym regionie, z takich istotnych (i niepodważalnych o sprzeniewierzenie się idei pożytku publicznego) na liście wykreślonych znalazły się m.in. „KS Turów”, BKS „Bobrzanie”, Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy dla Domu Dziecka im. Dr H. Jordana w Kaczorowie, OSP Rybnica, Stowarzyszenie Pomocy Zwierzętom z Bolesławca.

- Nam udało się wrócić na listę. Całe szczęście, bo odpis podatkowy decyduje o dużej części działalności statutowej (z kwotą prawie 3 mln zł TONZ znalazło się na 14. miejscu w Polsce pod względem pozyskanych środków - dop. aut.). Problem wziął się stąd, że przekazaliśmy ministerstwu departamentowi sprawozdanie niekompletne - tłumaczy Eugeniusz Ragiel prezes TONZ, a jednocześnie szef jeleniogórskiego schroniska dla zwierząt. - Zresztą zrobiliśmy ministerstwu wytyk, bo było zobowiązane przygotować wzór sprawozdania. Przyznali nam rację. Na szczęście dla solidnych organizacji, które tylko musiały uzupełnić dane, zrobiono wyjątek i przywrócono im uprawnienia.

Mimo iż nowe wymogi sprawiły kłopoty jego Towarzystwu, Eugeniusz Ragiel uważa, że to krok w

organizacjami pożytku publicznego spowodowane jest poszukiwaniem dodatkowych pieniędzy do budżetu. Każdy grosz się liczy, a 1 proc. to kwota warta uwagi.

„Przyjazne dłonie”

Jeszcze dokładniej będzie można monitorować OPP od przyszłego roku. Ma obowiązywać ograniczenie wydatków własnych organizacji pożytku publicznego do 30 proc. pozyskanych środków, a w sprawozdaniach znaleźć się mają kwoty wypłacane np. na wynagrodzenia zarządów. Żeby nie dochodziło do sytuacji takich jak w jednej z fundacji, gdzie prezes pobierał apanaże w wysokości 10 tys. zł. Albo w innej, która - gdy sprytnym zabiegiem marketingowym (automatyczny wpis organizacji w jednym z darmowych internetowych programów do rozliczenia PIT-ów) osiągnęła odpis w kwocie 17 mln zł - na działalność statutową wydała 600 tys.

Takich kwiatków na szczęście na naszym terenie nie ma, ale losy Fundacji Ziemi Bogatyńskiej „Przyjazne Dłonie” pokazują, że nie zawsze do deklarowanych celów należy podchodzić bezkrytycznie. Nawet szacowne grono członków założycieli nie gwarantuje, że wszystko jest w porządku.

Bogatyńska Fundacja założycieli miała godnych zaufania. Burmistrzowie, samorządowcy, także lokalna działaczka Urszula Sadulska, która była szefową Rady Fundacji (w ostatnich wyborach kandydatka na szefa miasta). To ona opowiedziała nam o losach „Przyjaznych dłoni”.

- Idea była szczytna. Pomoc ubogim, najbardziej potrzebującym. I wszystko było dobrze prowadzone, dopóki nie pojawił się tam Jan Gaszewski, uchodzący za miejscowego rzecznika bezrobotnych i najuboższych, który wsparty przez te środowiska został nawet radnym. Udało mu się przejąć władzę w Fundacji, co okazało się jednoznaczne z pełną samowolą w dysponowaniu przez niego środkami. Efekt był taki, że z pracy w organizacji zrezygnował skarbnik; nie miał żadnego wglądu w dokumenty i żadnej kontroli nad gospodarowaniem środkami. Gdy się o tym dowiedziałam, natychmiast zrobiłam to samo. Gaszewski pewnie bez przeszkód działałby do dzisiaj, nie rozliczając się nikomu i z niczego, gdyby nie to, że chciał sięgnąć po naprawdę duże środki. We współpracy ze Stowarzyszeniem „Barka” z Poznania miał wziąć udział w wartym kilka milionów złotych programie rządowym; Bogatyni przypaść miało 800 tys. zł. Zorientował się szef „Barki”, pan Sadowski, że partner jest niewiarygodny. Uzależnił wejście Fundacji do programu zmianami personalnymi. Nawet mnie prosił o sanację w „Przyjaznych dłoniach”, ale po prostu się nie dało. Gaszewski nie wpuszczał do biura, potem blokował komputery, nie udostępnił dokumentów. Potrzebna była interwencja policji. Ostateczny efekt był taki, że organizację wykreślono z listy, ale co działo się z pieniędzmi pozyskanymi w czasie jej funkcjonowania, już się nie dowiemy.



Choć Stowarzyszenie Pomocy nie upubliczniło, nie docenić.

Z Janem Gaszewskim skontaktować się nie udało. W poszukiwaniach trafiłmy za to do rodziny, której na nieszczęście przypadł jego były numer telefonu stacjonarnego. - Taki człowiek mógł stać na czele organizacji pożytku publicznego - dziwi się kobieta, która odebrała telefon. - Przecież my tu żyć spokojnie nie możemy. Od rana do nocy dzwonią dłużnicy, jacyś ludzie, którzy czują się oszukani w interesach, skarbówka, urzędy. Ostatnio po kilka razy dziennie wydzwania „Kruk” (znana firma windykacyjna - od red.). Jakiś czas temu, po długich poszukiwaniach udało nam się go znaleźć, prosiliśmy żeby uwolnił nas od kłopotu. Poinformował chociaż instytucję, że to nie jego numer, ale nic nie zrobił.

- Teraz Gaszewski kojarzony jest z nową organizacją pożytku publicznego Fundacją Wzajemnej Pomocy „Arka” - mówi Urszula Sadulska, a powtarzają to także inni bogatynianie. Ze strony internetowej Fundacji nie wynika jednak, by pełnił tam jakiegokolwiek funkcję. Czy udziela się w inny sposób, nie wiadomo, bo Fundacja nie opublikowała stosownych sprawozdań na stronie internetowej pożytek.gov.pl, biuro było zamknięte, a do Fundacji (w zakładce kontakt) nie ma numeru telefonu.

Fundacja „Przyjazne dłonie” to chyba najbardziej skrajny przykład nieudanych w parze z ideą pożytku publicznego działań. **Ale organizacji nieprzejrzystych jest dużo więcej.** Ciekawość wzbudza np. Stowarzyszenie Entuzjastów Klasycznej Muzyki Organowej Ziemi Kamiennogórskiej „Ukłon dla Cecylii” w Chełmsku Śląskim. Sprawozdanie do ministerstwa złożyło w terminie, bo nie zostało wykreślone z listy. Jednak nie sposób dowiedzieć się, co kryje ta roz-



Tu znajdowała się siedziba Ośrodka Terapeutyczno-Wychowawczego „Time-out” w Przeździecku, wykreślonego w tym roku z listy Organizacji Pożytku Publicznego.

to już sam status organizacji pożytku publicznego daje spore przywileje - choćby podnosi zaufanie w kontaktach z innymi podmiotami, ułatwia.

Choć to dziś już nie do sprawdzenia, ale można bez obaw błędu założyć, że przynajmniej część stowarzyszeń, fundacji i towarzystw powstała nie po to, żeby działać na rzecz lokalnego środowiska czy potrzebujących, ale dla zgoda innych pożytków. Ograniczać się właściwie nie było trzeba, bo nie działały żadne mechanizmy kontrolne. Wprawdzie organizacje były zobowiązane do sporządzania sprawozdań, ale nie-

nawet przykrycie śruby zaledwie o jeden obrót spowodowało, że ze spisu organizacji uprawnionych do odpisu z dnia na dzień wypadło 2500 organizacji. Wszystko dlatego, że w tym roku znówelizowano prawo, wprowadzając sankcję wyrzucenia ze spisu tych OPP, które w terminie nie przekazały ministerstwu sprawozdań finansowego i merytorycznego. I nie chodzi o błędy - 1800 organizacji nie rozliczyło się w żaden sposób.

To oczywiście, że spora część po prostu zaniedbała obowiązek w myśl zasady „jakoś to będzie”. W tym sporządzenia sprawozdań, ale nie-

dobłą stroną. - Wiele organizacji bimbało sobie z przewidzianych prawem obowiązków. Można było założyć Stowarzyszenie wspierania lewej nogi przez prawą i zbierać pieniądze z 1 procenta. Znam takie z gruntu nieuczciwe przedsięwzięcia, gdzie organizacja deklarująca wspieranie sportu organizuje za pozyskane środki wakacje dla zarządu nad Adriatykiem. Temu trzeba przeciwdziałać, żeby cała idea działalności dla dobra wspólnego nie została pogrzebana przez nieuczciwych działaczy. Ale zdaję sobie też sprawę, że obecne zainteresowanie rządu

M. LIS

czy to samo



licznia swojego sprawozdania w internecie - to efektów ich działania trud-

budowana nazwa. Stowarzyszenie nie ma strony internetowej, nie opublikowało (mimo takiego obowiązku) żadnego sprawozdania na portalu pozytek.gov.pl. Tym samym sprzeniewierza się - tak uważam - wymogowi transparentnego działania dla pożytku publicznego. Szukając danych o organizacji, znalazłem wreszcie internetowe Ogólnopolskie Forum Organowe, gdzie jeden z forumowiczów namawia do przekazywania 1 proc. chełmskiemu Stowarzyszeniu „na renowację organów w kościele w Chełmsku”. Podany w apelu link nie funkcjonuje.

Przykładem OPP, który nijak ma się do zasad działalności pożytku publicznego był też Ośrodek Terapeutyczno-Wypoczynkowy „Time-out” w Przędziedzy (k. Wlenia). Był, bo w tym roku został skreślony z listy. Siedząc stanowiła rozwalająca się, niemal przez cały rok zamknięta na głucho chałupa. To jest organizacja pożytku publicznego? - dziwili się sąsiedzi „Time-out”, zapewniając, że nigdy nic pożytecznego ośrodek nie zrobił. - To własność Holendrów, parę razy w roku przywozili tu grupy holenderskiej młodzieży - opisują działalność Time-out mieszkańcy Przędziedzy.

Jaki cel społeczny miał ten podmiot, nie sposób dociec, bo nigdzie nie ma śladu jego działalności.

Wielcy też nie bez uchybień.

To truizm, ale warto go przywołać. Każdy, kto korzysta z publicznych pieniędzy, a tym bardziej o nie zabiega, powołując się na szlachetne cele swej działalności, powinien rozliczyć się co do złotówki. Z tym rozliczaniem się jest gorzej niż źle. Organizacje chętnie pieniądze biorą, z pokazywaniem, co się z nimi dzie-

je, jest już dużo gorzej. I nie dotyczy to tylko organizacji na czuja szemranych lub o niewielkim zasięgu. Także te, które pozyskały największe pieniądze (czytaj: cieszyły się największym zaufaniem), niechętnie albo niefrasobliwie rozliczają się z darczyńcami.

Z trzech najhojniej obdarowanych w naszym regionie Stowarzyszeń tylko Stowarzyszeniu na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie” nie można niemal nic zarzucić. Sprawozdania finansowe i merytoryczne, bilans, rachunek zysków i strat wraz z informacją dodatkową „wiszą” na stronie pozytek.gov.pl (to i tak obowiązek). Stowarzyszenie idzie dalej i sprawozdanie finansowe udostępnia także na swojej domowej stronie internetowej.

- To oczywiście - mówi prezes Stowarzyszenia Beata Andrzejewska. - Skoro gospodarujemy czyimiś pieniędzmi, musimy się z tych pieniędzy rozliczyć. Tu w Zgorzelcu każdy wie, że zgromadzone środki w całości trafiają na inwestycje realizowane w szpitalu, że z ich datków nie finansujemy naszej działalności, że w tym roku zbieramy na wyposażenie poradni specjalistycznych w nowym bloku szpitala. Ale to samo ma prawo wiedzieć także nasz darczyńca z każdego miejsca w Polsce.

Z tą opinią zgadza się Jan Cołokidzi, prezes drugiego pod względem pozyskanych środków Stowarzy-

szenia Ziemia Bolesławiecka. Ale organizacja nie jest tak transparentna jak Stowarzyszenie ze Zgorzelca. Sprawozdania są wprowadzone na stronie pozytek.gov.pl, ale na stronie stowarzyszenia przeważają ogólniki, niepozwalające poznać rzeczywistych dokonań organizacji. Akurat temu stowarzyszeniu bardzo by się to przydało, bo szefuje mu bolesławiecki potentat. W Bolesławcu słychać opinie, że stowarzyszenie powstało tylko po to, aby uchronić przed pazernością fiskusa trochę pieniędzy miejscowej elity finansowej (sam Cołokidzi - jak się przyznał - przekazuje w ramach jednego procenta kilka tysięcy złotych). Oskarżenia nieuzasadnione. Przejrzałem sprawozdania i działalność jest godna naśladowania.

Prezes Stowarzyszenia przyznaje rację. - To trafna sugestia. Na pewno wprowadzimy wszystkie dokumenty na naszą stronę - obiecuje. - Tym bardziej, że nie mamy się czego wstydzić. Wszystkie środki przeznaczamy na pomoc potrzebującym. Nikt nie pracuje w stowarzyszeniu etatowo, nikt za działalność nie bierze pieniędzy.

Podobne zdanie ma też Kazimierz Pichlak, szef najchętniej wybieranego przez podatników w regionie Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. To ważne, bo jego organizacja z tej trójki wypada najgorzej. Od 2007 r. nie ma żadnego sprawozdania z działalności zamieszczonego na stronie internetowej pozytek.gov.pl. Oczywiście nie ma też ich na stronie Stowarzyszenia. Opinię organizacji ratują co - rocz-

Najhojniej obdarowane w 2010 r. organizacje pożytku publicznego z byłego województwa jeleniogórskiego

W regionie jeleniogórskim zarejestrowane są obecnie 124 organizacje pożytku publicznego, uprawnione do przyjmowania datków w postaci 1 proc. odpisu podatkowego. 26 takich organizacji straciło w tym roku status OPP, bo nie spełniły (ciągle liberalnych) wymogów znowelizowanej ustawy o działalności pożytku publicznego, wprowadzającej obowiązek terminowego sporządzania sprawozdań finansowych i merytorycznych, dokumentujących, jak wydawane są pieniądze pozyskane z 1 procenta.

To istotny wymóg, bo jak pokazuje poniższe zestawienie (źródło - informacja Ministerstwa Finansów), w grę wchodzi znaczące środki. Inna sprawa, że dostępne nieliczne. Tylko niewielka grupa organizacji pozyskuje naprawdę duże środki. W naszym regionie kwoty powyżej dziesięciu tysięcy udało się zdobyć tylko 21 organizacjom (prym wiodą te działające w sferze ochrony zdrowia). A trzy najhojniej obdarowane otrzymały niemal dokładnie tyle samo pieniędzy od podatników, ile pozostałych 121.

- * Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze (199 844)
- * Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka (130 023)
- * Stowarzyszenie na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie” (126 703)
- * Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa (43 359)
- * KS „Śnieżka” Karpacz (36 920)
- * Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Bolesławcu (30 098 zł)
- * Stowarzyszenie na Rzecz Budowy Kościoła pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Lubaniu (27 086)
- * Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazonki” (26 877)
- * Stowarzyszenie Wspierania Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bolesławcu (26389)
- * Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze (24 471)
- * Gminne Zrzeszenie LZS w Kamiennej Górze (22 365)
- * „Karkonoski Klub Amazonek” Jelenia Góra (22 356)
- * Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Gawrosz” w Zgorzelcu (17 290)
- * Bieg Piastów Szklarska Poręba Jakuszyce (16 204)
- * Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar: Jelenia Góra (14 536)
- * Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania i Rozwoju Szkoły Podstawowej nr 3 w Zgorzelcu „Nasza Szkoła” (14 342)
- * Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju, Integracji i Pomocy Dziecku „Malc” w Bogatyni (14 330)
- * Bogatyńskie Stowarzyszenie „Pogotowie Społeczne - Otwarte Drzwi” (14 270)
- * Stowarzyszenie „Sobieradzik” - Wojcieszów (12 144)
- * Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym „Płakowice” we Lwówku (12 095)
- * Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem oddz. terenowy w Jeleniej Górze (10 310)

400 mln do wzięcia

Jak dotąd największą kwotę z tytułu 1-procentowego odpisu podatkowego podatnicy wpłacili na rzecz organizacji pożytku publicznego w 2009 r. (rozliczenie za 2008 r.). 7,3 mln podatników wpłaciło 381,5 mln zł. Pięć lat wcześniej, kiedy odpis zaczął obowiązywać - skorzystało z z tej możliwości 80 tys. podatników, którzy wpłacili 10,5 mln zł. Rok ubiegły - choć darczyńców było więcej, bo aż 8,6 mln - wpłaty globalnie były niższe i wyniosły 357 mln zł. To skutek obniżonych stawek podatkowych i generalnie nieco niższych przychodów obywateli.

Statystyczny podatnik wpłacił w ubiegłym roku na rzecz OPP 41 zł. Jak widać, jednak suma tych wpłat czyni niebagatelną kwotę, o którą warto zabiegać 7028 organizacjom, które w ubiegłym roku otrzymały choćby złotówkę z odpisu (w porównaniu z 2009 r. - przybyło 1090 takich organizacji. Ostatnie miejsce, z wpłatą 0,80 groszy, zajęła Fundacja Stolicy Piosenki Polskiej z Opola. Pierwsze, z kwotą 68,2 mln zł, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Ta organizacja przejęła niemal co 6. przekazaną przez podatników złotówkę. Druga - Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” zebrała już „tylko” 8,9 mln zł.

Najchętniej obdarowywane w naszym regionie Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze (199 844 zł) zajęło w skali kraju 233. miejsce.

Na tle kraju dolnośląscy podatnicy wypadają bardzo dobrze. W ubiegłym roku przekazali 771 działających na tym terenie OPP 27 mln zł. Zarówno kwotowo, jak i procentowo (w odniesieniu do sumy podatku) sytuuje nas to na piątym miejscu w Polsce (po Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Krakowie).

ne sprawozdania publikowane w mediach (także na naszych łamach), ale to jednak trochę za mało do pełnej transparentności.

- Robimy wszystkie sprawozdania dla sądu rejestrowego, ministerstwa, urzędu skarbowego, rzeczywiście zabrakło tego istotnego elementu w postaci upublicznienia ich w internecie. Przyznaję, to niedopatrzenie - mówi doktor Pichlak. - Nie chcę się

tłumaczyć, ale jedną przyczyną jest to, że nie ma się kto tym zająć. Wiadomo, jak to jest z działalnością społeczną. Zapału starcza na istotę rzeczy, brakuje już na didaskalia. Koszt całej naszej działalności nie przekracza 2000 zł rocznie (to energia, papier, drobne wynagrodzenie dla księgowej), a efekty - każdy chyba przyzna - są trudne do przecenienia. Ale naprawimy to niedociągnięcie. Mogę obiecać.

Idea pożytku publicznego na pewno warta jest wspierania w każdy możliwy sposób. To najlepsza metoda na wspólne osiąganie pożądanego celu. Zdecydowana większość działa właśnie w ten sposób. Zdarzają się jednak także mniej przejrzyste. Warto więc zwrócić uwagę na rzeczywistą działalność organizacji, a nie kierować się wyłącznie nazwą lub jej umiejscowieniem. Wśród tych wpisanych do rejestru organizacji pożytku publicznego są takie, które działają bardzo aktywnie, pomnażają środki i racjonalnie je inwestują, oraz takie, co do działań których można mieć zastrzeżenia. Oczywiście nie każdy kierunek działalności musi też nam odpowiadać. Dlatego przed podjęciem decyzji lepiej choćby zerknąć na stronę internetową organizacji, przejrzeć raport z działalności (dostępny w rejestrze) - by nie wesprzeć np. organizacji zabiegającej o przywrócenie kary śmierci, kiedy sami jesteśmy przeciwnikami jej stosowania.

Marek Lis

Wspomnienie o Annie Upirów (1922-2011)

Zawsze niepokorna

„(...) Życie, choćby i długie, zawsze będzie krótkie.

Zbyt krótkie, żeby do tego coś dodać”
Wisława Szymborska

Osoba wielkiego serca i ducha. Z pasji, wrażliwości i talentów poetki. Głęboko oddana ideom „Solidarności” w jej czasach legalnych i konspiracyjnych, laureatka nagród Polcul Foundation (1992) i Miasta Jeleniej Góry w dziedzinie kultury (2006). Zmarła 8 marca 2011 roku.

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Dobry Zakład Pogrzebowy Całodobowe Usługi Pogrzebowe „OZYRYS”

Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 23
tel. 75 75 35 444
Świerzawa, pl. Wolności 24-25
tel. 75 713 47 90
bezpłatna infolinia 0800 11 90 11
dodatkowy tel. skrócony 19588

Całodobowe kompleksowe usługi pogrzebowe „ATENA”

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 9
(obok Jubilat))
tel. całodobowy:
75 74 30 201
694 192 694

P.P.H.U. Firma „ADAM” Usługi Pogrzebowe CAŁODOBOWE

Gryfów Śl.,
ul. Floriańska 3
tel. 504 259 438 - 24H

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPKG Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Całodobowy Zakład Pogrzebowy i Kamieniarstwo „STONE”

Mysłakowice,
ul. Łokietka
Tel. 75 76 16 135
Kom. tel. 600 96 92 68

Lakoniczny tekst o Jej śmierci z klepsydry, przygotowany przez rodzinę i przyjaciół z NSZZ „Solidarność”, trafnie oddaje życiową postawę, system wartości i przekonań oraz uhonorowaną twórczość poetycką.

O sobie pisała: *ja, kobieta nieuczona, / ot, zwyczajna „ciemna masa”, / ukończyłam bez wyróżnień / w jakiejś szkole jakieś klasy... Darowany mi przez partię / czas, na me rodzinne życie, / poświęciłam już bez reszty / gotowaniu, praniu, szyciu...*

Wychowała trójkę dzieci, Danutę, Irenę i Sławka. Doczekała się sześciorga wnuków i siedmiorga prawnuków.

Anna Upirów urodziła się i wychowała w Wilnie. W 1941 roku ukończyła Gimnazjum Handlowe. W latach 1940-1944 uczestniczyła w tajnych kompletach w zakresie wyższych studiów ekonomicznych. W 1958 roku repatriowana do Polski. Pełni kierownicze funkcje, m.in. w JPBM-ie, w jeżowskim Zakładzie Sprzętu Lotnictwa Sportowego i w Dolnośląskich Zakładach Porcelany Elektrotechnicznej Polam w Mysłakowicach.

W artykule „Za wiersz na bruk” w Tygodniku Solidarność (nr 10/859 z 11 marca 2005 roku), Michał Orlicz napisał: „Zbliżał się 8 marca 1974 roku. Pani Anna była kierownikiem

działu socjalno - gospodarczego. Wiersze pisała, owszem. Dla dzieci na dobranoc, dla siebie. Ale tym razem napisała dla ludzi, dla kobiet krzywdzonych przez komunistyczne władze. W tym wierszu nie było nic nowego - rymowane bólączki firmy i ludzi. Wskazanie odpowiedzialnych za krzywdy. O tym wiedzieli i szeptali wszyscy. Ale żeby napisać na zakończenie:

*(...) Panie Ministrze,
niech Pan uważa,
Bo gdy ogarnie nas taka chęć,
Że wyostrymy nasze pazurki,
Przelknijmy gorzyc,
przelknijmy łzy,
Na dół polecą ci Ważni z Górki
I wtedy władzę przejmijmy my.
Drżycie niepewni jutra tyrani,
Niech lek was ściga nawet we śnie,
Bo grom uderzy. Uderzy mocno.
Nie powiem tylko, kiedy i gdzie.*

Tego władza nie mogła tolerować. Anna Upirów dostała wilczy bilet. Rozwiązano z Nią umowę o pracę bez wypowiedzenia z dniem 6 marca 1974 roku. „Z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na pisaniu i kolportowaniu wierszy o treści obelżywej i lekceważącej w stosunku do kierownictwa Przedsiębiorstwa, Zjednoczenia, Resortu i innych władz”.

To była śmierć zawodowa i społeczna. Przecież o zasiłkach dla bezrobotnych nie było mowy. Komitet Obrony Robotników powstał dwa lata później. Siedem lat bez pracy, zszargane zdrowie, życie na granicy biedy. Gdyby nie opieka zakochanych w swojej Mamie córek, nie miałaby za co wykupić nawet podstawowych leków. Dopiero w 1981 roku zwolnienie Anny Upirów uznano za niesłuszne i przyznano Jej najniższą emeryturę.

- Ania zawsze była niepokorna, mówiła wprost, kiedy się nie zgadzała - wspomina zięć Jacek Jakubiec. - Dopóki tylko mówiła, nie była niebezpieczna. Niepokorność pisana wierszem to zagrożenie dla ówczesnej władzy. Jaki to charakter twardy, żeby przez tyle lat nie ugiąć się i nie szukać pomocy? Nie żądać odszkodowania, ale wciąż walczyć słowem ...*Ile tylko sił mi starczy/los w swoje wezmę ręce/ i za prawdę pójdę walczyć! (1981)...Włos posiwiał/zbladły oczy/ a ja dalej wojnę toczę !!! (2002).*

W jeleniogórskiej siedzibie NSZZ „Solidarność” drobna, blisko 60-letnia kobieta pojawiła się we wrześniu 1980 roku. Z wierszami. Czekala na ten Sierpień. Doczekała się i cieszyła. Po latach walki o przetrwanie. W „Solidarności” początkowo była wolontariuszką, potem działaczką. W 1981 roku swoimi wierszami wspierała akcje protestacyjne i strajkowe, w tym w klubie „Gencjana”.

W biografii Anny Upirów w „Encyklopedii Solidarności” Ivo Łaborewicz napisał: „Trzynastego grudnia 1981 roku Panią Annę zatrzymano na kilka godzin, zaś pierwszego maja 1982 roku na 48 godzin w areszcie i postawiono przed kolegium ds. wykroczeń. Formalnie za brak dowodu osobistego, faktycznie za trzymanie podczas pochodu 1-majowego transparentu z napisem Uwolnić Wałęsę. Była kolporterką podziemnej prasy i książek. W kościołach, na ulicach, w kolejkach do sklepów, przy tzw. kwietnych krzyżach, rozpowszechniała również własne wiersze patriotyczne. W 1984 roku przyjaciele wydali nielegalnie jej tomik poezji. Była wielokrotnie inwigilowana przez Służbę Bezpieczeństwa. W jej mieszkaniu przeprowadzano liczne rewizje, rekwirowano materiały podziemne i jej własną twórczość”.

W 1987 roku Anna Upirów założyła Prywatny Młodzieżowy Teatr Poezji, który najpierw w kościołach, potem w szkołach, ośrodkach kultury, klubach emerytów i nauczycieli i



wśród żołnierzy, wystawiał spektakle poetyckie, rocznicowe i patriotyczne. Na Dolnym Śląsku, w Warszawie i we wsiach Kielecczyny. Wszędzie tam, skąd przyszło „zapotrzebowanie”.

- Dla dziewcząt i chłopców z poetyckiego teatru moja Mama była Babcią Anią - wspomina Danuta Jakubiec. - Organizowała dla nich wycieczki, wspólne oglądanie spektakli teatralnych i spotkania z twórcami poezji. Poznali księdza Jana Twardowskiego, gościli Lothara Herbsta i J. Brodę. W 2005 roku własnym nakładem Mama wydała książkę „Zanim sięgniesz... (dzieci oskarżają).

W kultowym wierszu Niezłomna panna „Solidarna” z 2004 roku Anna Upirów napisała:

*Któż jej nie kochał, uroklivej Panny,
zabłysła w mroku jak ZORZA POLARNA,*

*rozgrzała serca, przyniosła nadzieję,
młoda i piękna, no i „SOLIDARNA”.* Minęły podniosłe chwile. Końcowe strofy są pełne gorzkości.

By zapęłnić lukę, w odpowiedniej chwili

miejsca ich zajęli czerwoni w cywilu.

No, a „SOLIDARNA”? Opuściła męża.

W końcu zrozumiała: miał w zanadrzu węża.

Dwanaście lat wcześniej twórczość Anny Upirów została doceniona przez Niezależną Fundację Popierania Kultury Polskiej - Polcul Foundation. Nagrodę przyznało jury w składzie ze Stanisławem Barańczakiem, Jerzym Giedroyciem, Gustawem Herling-Grudzińskim i Janem Nowakiem-Jeziorskim.

Instytut Pamięci Narodowej uznał Annę Upirów za poszkodowaną przez władze komunistyczne. Miała możliwość zapoznania się ze swoją „teczką”. Chociaż tyle.

Anna Upirów była rzadkim przypadkiem romantyka, którego całe życie i postawa stała i aktywnie zaświadcza wyznawany system wartości. Była zawsze tam, gdzie Jej obecności wymagał nakaz moralny i głos sumienia.

Nie ma takiego czasu, by odejść było warto,

*bo nie ma takich liczb, które policzą łzy,
przeliczą pamięć, pomnożą rozpacz,
zastąpią słowa niewypowiedziane...*

Henryk Stobiecki

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci naszej Koleżanki

Agnieszki Racek



Rodzinie i Bliskim
wyrazy najgłębszego współczucia

składają
zarząd oraz koleżanki i koledzy
z firmy Statoil Poland

Podziękowania dla Zakładu Pogrzebowego Wisen
za życzliwą i profesjonalną postawę
podczas ostatniej drogi

śp. Janiny Szczepańskiej

składają
Córka i Zięć

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Lunch w euforii

Dominiko, właśnie sobie uświadomiłam, że chyba zbliża się koniec mojego małżeństwa. Jego przyczyną nie jest ani zdrada, ani brak miłości, ani inne przyczyny występujące najczęściej. To jest po prostu zazdrość - nieracjonalna, chorobowa, sprawiająca, że zaczynam się mojego męża zwyczajnie bać. Jesteśmy ponad 10 lat po ślubie, mamy jedno dziecko, staramy się o drugie (ja z coraz mniejszą chęcią, chociaż bardzo tego pragnęłam). Bardzo Kocham mojego męża, jestem mu wierna, nie mam potrzeb poznawania innych mężczyzn. Jednak on od początku naszego małżeństwa był o mnie zazdrosny. Oczywiście, jak w wielu podobnych przypadkach, także mi to się nawet podobało - zazdrosny, znaczy kocha. Ale oczywiście zazdrość do pewnych granic. I właśnie te granice ostatnio się przesuwają w bardzo złym kierunku. Do tej pory, gdy przychodziłam nieco później do domu (jestem urzędniczką), byłam rozliczana ze spóźnienia. Musiałam dokładnie zdać relację z drogi do domu (jeśli robiłam zakupy) i przekonać męża, że nic złego się nie zdarzyło. Jednakże ostatnio dwa razy zauważyłam (choć nie byłam pewna, czy to on), że mnie obserwuje z przystanku naprzeciwko tego, z którego wsiadałam do autobusu ja. Byłam zdumiona, ale też udawałam, że go nie widzę, bo się chował za ludźmi. Tak było dwa razy. Parę dni temu podczas korzystania z internetu w domu zauważyłam, że mąż wpisał hasło „usługi detektywistyczne” i przeglądał te firmy. Zapytałam, dlaczego korzystał z tych stron, na co odpowiedział, że może kiedyś mu się to przyda. Pokłóciliśmy się wtedy, bo powiedział, że traci do mnie zaufanie, że kiedyś byłam inna. No, ale jak inna? Jestem taka jak zawsze, to raczej on się zmienia. Jest nerwowo, jak się sprzecamy o różne rzeczy, jak to w małżeństwie, to zawsze się kończy tym, że baby zdradzają swoich facetów, robią ich w konia, mają kochanków na pęczki, a on nie ma zamiaru być rogaczem. Zauważyłam też, że bardzo bacznie mi się przygląda. Czeka w domu, zanim wyjdę do pracy (jego zakład pracy znajduje się przy naszym domu), przygląda mi się, jak nakładam makijaż, często komentuje, że za dużo uwagi przykładam do wyglądu, że nie muszę się wszystkim podobać. Jak wracam, to przybiega do domu, raz widziałam, jak w przedpokoju wachał moją apaszkę. No po prostu mnie zatkało. Zapytałam, dlaczego to robi, a on odpowiedział, że jakoś „tak ładnie pachnie”. Denerwuje mnie również to, że często rozmawia na takie tematy z naszym synem, ma duży wpływ na jego osobowość, często jest to wpływ negatywny, bo przekazuje mu swoje frustracje. Syn jest jeszcze mały, niewiele z tego rozumie, ale wie przecież, że klimat rozmowy nie jest pozytywny. W sumie, jeszcze w dodatku po rozmowie z moją przyjaciółką, jestem w złym stanie psychicznym. Postraszyła mnie zjawiskiem chorobliwej zazdrości, w wyniku czego zazdrośnik może nawet zabić i że były takie przypadki w historii. Parę razy rozmawiałam z mężem na ten temat, śmiał mnie, a nawet sztydził. Że sobie coś wmawiam, że jestem stuknięta. I że moje zadanie to tylko być wierną, to będzie wszystko w porządku. Nie mamy ostatnio normalnego życia, jesteśmy zawieszeni między moim znieszczeniem a jego prawie szaleństwem. Uważa na przykład za normalne przeglądanie mojego telefonu komórkowego - gdy protestuję, twierdzi, że mam coś na sumieniu. Boję się dalszego życia z nim i nie wiem, co robić.

EWKA

Zgodnie z Twoją prośbą zamieszczam ten list przed innymi, ale nie ma tu już miejsca na odpowiedź. Zadzwoń do redakcji (75/64-24-410) - do tematu wrócimy w następnym tygodniu.

Dominika (dominika@n24.pl)

Piotr Miodowski, szef kuchni lunch bar i klubu „Euforia” w centrum Zabobrza, lubi eksperymentować i mieszać przepisy, próbując połączyć kuchnię polską i innych narodów. Ale w „Euforii” stawia na proste tradycyjne jedzenie domowe.

- Polacy już nie marzą o... kacze w czekoladzie, wolą zjeść smaczny prosty posiłek, jaki dobrze znają z domowej kuchni - przekonuje Piotr Miodowski i w „Euforii” serwuje (porcje na wagę, klienci sami wybierają, ile chcą zjeść) zupy warzywne i flaki, schabowe, platy z drobiu w sezamie albo płatkach kukurydzyanych, gulasze, kluski śląskie, pierogi, kopytka... Kuchnia byłaby jednak nudna bez odrobiny szaleństwa, zatem od czasu do czasu klienci „Euforii” mogą wybierać pomiędzy włoskimi pastami, naleśnikami ze szpinakiem a azjatyckimi daniami słodko-kwaśnymi. Hitem i tak pozostaje... tradycyjna wątróbka z majerankiem i jabłkiem podawana z ziemniakami, a ze słodkości obowiązkowy sernik.

Na imprezach okolicznościowych w klubie „Euforia” pojawiają się „popisowe potrawy” szefa kuchni: warkocz z polędwiczki wieprzowej przeplatany boczkami, rola drobiowa z papryką pod sosem pietruszkowym, terrina drobiowa albo łosoś marynowany na sposób skandynawski (marynowany przez 48 godzin w soli, cukrze, soku z cytryny i dużej ilości koperku).

- I tak wybieram żurek albo barszcz ukraiński i karczek w sosie własnym z kluskami śląskimi - za tymi potrawami opowiada się Edyta Wawrzyniak, współwłaścicielka (z Jolantą Koprowską) „Euforii”.

POŁĘDWICZKA WIEPRZOWA PLECIONA BOCZKIEM (przepis dla 2 osób)

Produkty: 2 sztuki polędwiczki wieprzowej, 4 długie plasterki parzonego wędzonego boczku, marynata do mięs według upodobań. Polędwiczki kroimy wzdłuż na trzy paski, układamy warstwami (dolna i wierzchnia warstwa z polędwiczki). Chwytny za dwa końce polędwiczki i skręcamy je, obsypujemy marynatą, zawijamy w folię aluminiową na kształt cukierka i odstawiamy do lodówki na 2 godziny. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 210-220 stopni przez 12 - 13 minut. Polędwiczki kroimy pod skosem na dwie części, podajemy na talerzu, układając ostrymi końcówkami ku górze, polewamy sosem z czerwonej cebuli. Świetnie pasuje do tego sałatka ze smażonych ziemniaków i warzyw.

SOS z czerwonej cebuli do polędwiczek: 2 średnie cebule pokroić w piórka, podsmażyć na maśle, dolać kieliszek czerwonego wytrawnego wina, dusić, aż wino odparuje, podlać odrobiną wody, dodać ocet balsamiczny, sól i świeżo zmielony pieprz (można zagęścić ciemną zasmażką).

SALAATKA z pieczonych ziemniaków i warzyw: 2 - 3 ugotowane ziemniaki pokroić w grubą kostkę, smażyć w głębokim oleju. 200 g mrożonego bukietu warzyw ugotować al dente w wodzie lub na parze. 1 stołową łyżkę pesto pomidorowego wymieszać ze 100 ml oliwy z oliwek, połączyć z ciepłymi ziemniakami i ciepłymi warzywami, dodać pokrojoną natkę pietruszki, doprawić solą i pieprzem.

MPP



Opieka nad chorym

Dylemat: oddać bliską, przewlekłe chorą osobę do zakładu opieki leczniczej czy domu opieki społecznej dotyka wielu rodzin. Za większość z nich decyzję podejmuje życie, bo chory musi spełniać kryteria, które pozwalają na objęcie go leczeniem w danej placówce, ale są rodziny, które z pełną świadomością podejmują się opieki nad bliskim, chociaż wiadomo, że zajmowanie się chorym nie jest łatwe. Na jaką pomoc mogą liczyć osoby opiekujące się leżącym chorym i na co muszą zwrócić szczególną uwagę?

Przede wszystkim konieczny jest stały kontakt z lekarzem prowadzącym, pielęgniarkami środowiskowymi i w zależności od sytuacji opieką społeczną. Jest to jednak pomoc doraźna. W sytuacji kiedy ro-

dzina nie potrafi odpowiednio zaopiekować się chorym, możliwa jest również opieka pielęgniarska długoterminowa - oznacza to, że pielęgniarka przychodzi codziennie do chorego i w przeciągu określonego czasu (godzina) wykonuje niezbędne zabiegi. Osoby chore, samotne, bez środków do życia mogą liczyć na pomoc opieki społecznej, a w konsekwencji na umieszczenie w domu opieki społecznej czy też w zakładzie opieki leczniczej nieodpłatnie. W pozostałych przypadkach pobyt w takich placówkach jest płatny (70-75 proc. emerytury lub renty).

Rzeczą bardzo ważną przy chorym leżącym w domu (i nie tylko w domu) jest niedopuszczenie do powstania odleżyn. Miejsca najbardziej narażone na powstawanie odleżyn to te, których elementy kost-

ne znajdują się w bezpośredniej bliskości skóry - okolice miednicy, stawów biodrowych, kości ogonowej, a w zależności od pozycji leżącego mogą również pojawić się na piętach, wewnętrznych i zewnętrznych stronach kostek nóg, kolan, na łokciach, a nawet uszach. Leczenie odleżyn jest bardzo mozolne, dlatego lepiej jest im zapobiegać - regularne zmiany pozycji (co dwie godziny) przez unoszenie, a nie przeciąganie chorego; stosowanie pościeli i bielizny pościelowej z naturalnych materiałów; profilaktyka przykurczy - ruchy bierne (z pomocą opiekuna), zachęcanie do ruchów czynnych; stosowanie podkładów i pieluchomajtek, które nie utrudniają dostępu powietrza, oraz sprzętu przeciwoleżynowego - najlepiej materacy zmiennościennych; odpowiednia pielęgnacja skóry chorego - toaleta ciała najlepiej mydłem w płynie o pH 5,5, natłuszczanie skóry (oliwka dla dzieci, linomag), pielęgnacja paznok-

ci. Jeśli odleżyny jednak się pojawiają, można je leczyć tradycyjnie (gaza plus odpowiednie maści i płyny dezynfekujące) lub za pomocą nowoczesnych, gotowych opatrunków (w zależności od wielkości kosztują od paru do kilkunastu złotych). W obu przypadkach podstawą jest koncepcja wilgotnego leczenia ran.

Wnioski na dofinansowanie rzeczy niezbędnych dla osoby leżącej - pieluchomajtek (60 szt./m-c w zależności od rozmiaru 33 zł lub 45 zł) podkładów i materacy przeciwoleżynowych (najlepsze są zmiennościenniceniowe - dopłacamy 144 zł) są do pobrania w przychodniach. Po wypełnieniu i potwierdzeniu przez lekarza prowadzącego składamy je w NFZ.

W tekście wykorzystano materiały z książki pt. „Przewlekłe chory w domu. Poradnik dla rodzin i opiekunów” autorstwa Piotra Krakowiaka, Dominika Krzyżanowskiego i Aleksandry Modlińskiej. **(ep)**

Gdy serce drgnie

Wdowa lat 59, 158 cm wzrostu, pracująca, myśląca poważnie o życiu, wesola, ciepła, lubiąca spacerować w parku, podobno atrakcyjna, z wesołym usposobieniem. Poznam pana wdowca, odpowiedzialnego, opiekuńczego, do 67 lat, bez nałogów, z terenu jeleniogórskiego. Pan o miłej aparycji, który kocha wieść i pracę na działce. Proszę o list ze zdjęciem, jeśli myślisz poważnie o życiu.

Samotna

Wdowa lat 62, wzrost 160 cm, puszysta, domatorka o dobrym sercu, podobno atrakcyjna, z wesołym usposobieniem. Poznam pana wdowca, odpowiedzialnego, opiekuńczego, do 67 lat, bez nałogów, z terenu jeleniogórskiego. Pan o miłej aparycji, który kocha wieść i pracę na działce. Proszę o list ze zdjęciem, jeśli myślisz poważnie o życiu.

Zonia

Rozwiedziona lat 60, bez nałogów, poznam pana wyłącznie od lat 60 do 65. Panowie tylko z Jeleniej Góry. Tel. 724-257-434.

Ela

Witam. Jestem kobietą po trzydziestce, wolna, odpowiedzialna, domatorka, opiekuńcza. Szukam partnera do 45 lat, żeby nadawał się do wspólnego życia i wiedział, czym, ono

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania: Ubrania kobiece (r.36), odzież chłopięca (128-134 cm) i buty (r.32-33); ciuszki dziecięce (do 12 m-cy).

Potrzeby: Odzież kobiece (r. 44-46); nici do robó-

jest. Taki, co nie szuka przygód i zależy mu na rodzinie, stanu wolnego i bez nałogów. Tel. 722-124-618.

Elka

Marcin, 30 lat, wzrost 175 cm, waga 89 kg, obecnie przebywam w Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze. Chodzę do LO i ostro ćwiczę. Chętnie poznam panią od 18 do 30 lat, proszę o kontakt listowy, mile widziane zdjęcie. Obiecuję, że odpiszę lub oddzwonię. Zapraszam na kawę!

Marcin

Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy za 1,55 gr. Tel. do mnie 075/64-24-410, e-mail: dana@nj.pl

tek ręcznych; odkurzacz; pralka automatyczna; ręczniki; akumulatory do wózka inwalidzkiego; narożnik pokojowy; fotel bujany; łódka (Zgorzelec); kojec dziecięcy, nosidełko, chodzik, pościel; wózek głęboki; łóżko piętrowe; ciuszki dziecięce (24-36 m-cy); odzież dla chłopców (3, 9, 12 lat); narożnik kuchenny plus stół.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić w godz. 8-16 pod nr 75 764-63-66, od poniedziałku do piątku. **(ep)**

OFERTA

LEO-KARLIN Sanatorium

WESELA BANKIETY SPOTKANIA

Bo rodzina to coś więcej....

.... W tym najważniejszym dniu

Z przyjemnością zorganizujemy wszelkie rodzaje Uroczystości rodzinnych, jak i konferencje, biesiady czy wesela.

Obiekt dysponuje komfortowymi pokojami, restauracją, barem, kawiarnią, basenem krytym, sauną, jacuzzi, windą, ogródkiem piwnym, parkingiem dozorowanym, całodobową recepcją. Na terenie ośrodka znajduje się centrum kuracji i odnowy biologicznej.

Rezerwacje:
Ul. Orzeszkowej 8 59-850 Świeradów Zdrój
Tel. 075 7820800 leo.recepcja@wp.pl

Serdecznie zapraszamy!!

W szkole jak w domu

Takiej atmosfery próżno szukać w miejskich molochach. Mała, wiejska szkoła oddycha zupełnie innym powietrzem. Wszyscy znają się tu na wylot. Nauczyciele traktują dzieciaki niemal jak własne. Wszystkie znają po imieniu, wiedzą, z jakich są domów i co dzieje się w ich rodzinach. W szkole podstawowej w Karpnikach nie ma tajemnic. Tutaj jest jak w domu. Wszyscy mają dla siebie czas. Jakby zwyczajna życiowa gonitwa rozpętana wokół zupełnie ich nie dotyczyła.



D. ANTOSIK



D. ANTOSIK

Z domowej kuchni chętnie korzystają też dorośli mieszkańcy okolicy.



D. ANTOSIK

W klasach uczy się po kilka osób. Nauczyciele mają dość czasu dla każdego ucznia.

34 uczniów i 17 pracowników. Mało kto zatrudniony jest na pełny etat. Dziesięciu nauczycieli zajmuje się dziećmi z czterech wsi - Karpnik, Strużnica, Gruszkowa i Krogulca. W każdej klasie od trzech do siedmiu uczniów. Przedszkolaki w jednej grupie z pierwszaki. Druga i trzecia klasa też razem. Czwartej w tym roku nie ma wcale. Piąta i szósta pracują osobno.

Całkiem spory, czterokondygnacyjny budynek wyrasta tuż przy głównej drodze przecinającej wieś. Nie sposób go przeoczyć. Autobus przywożący maluchy z okolicy zatrzymuje się przy samej bramie. Codzienne, szkolne życie toczy się tu do drugiego piętra. Najwyższy poziom jakiś czas temu zagospodarowano na pokoje gościnne. Jako schronisko szkolne, z którego chętnie korzystają harcerze, wycieczki szkolne, i pracownicy firm gościnnie działających w okolicy.



D. ANTOSIK

W toalecie tłoczno jest tylko podczas fluoryzacji zębów. Pielęgniarka jest w stanie dopilnować każdej szczoteczki.



D. ANTOSIK

Autobus zatrzymuje się niemal pod szkołą. Na przystanku zawsze czeka nauczyciel ze świetlicy, w której dzieciaki czekają na rozpoczęcie lekcji.



Szkoła nie ma już własnej sali gimnastycznej. Wprawdzie jest gdzie poćwiczyć pod dachem, ale zajęcia z wf-u najczęściej odbywają się na dworze.

22 lutego Rada Gminy Mysłakowice podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły w Karpnikach z końcem sierpnia tego roku. To nie pierwsza przymiarka miejscowych samorządowców do zamknięcia placówki. Czy tym razem szkoła przestanie istnieć? We wsi czuć wyraźne napięcie, jakiego

najmniej rozlewa się po szkolnych korytarzach. Póki co, nauczyciele normalnie prowadzą lekcje, dzieciaki harcują w klasach, a w kuchennym piecu buzuje ogień. Tylko dyrektor zastanawia się, czy ogłaszać nabór na kolejny rok szkolny. Czas pokaże.

Daniel Antosik

Co się czeka, mieszkańcu Kowar?

Wiele zależy od cietrzewia

Strategia

Kowary stawiają na narciarstwo i turystykę, więc ich strategicznym celem pozostaje budowa wyciągów narciarskich i nartostrad na Czołe i Sulicy. Projekt, oprotestowany przez ekologów, od kilku lat nie może czekać się realizacji.

- Pan Pilch i inni właściciele spółki, również miasto Kowary, którzy starają się o tę inwestycję, są zdeterminowani do dalszych starań o budowę wyciągów - deklaruje burmistrz **Mirosław Górecki** (na zdjęciu). - Spółka zleciła opracowanie nowego raportu oddziaływania planowanej inwestycji na środowisko. Obecnie prowadzony jest monitoring cietrzewia.

To zadanie kluczowe, bo właśnie brak analizy potencjalnego zagrożenia dla tego chronionego ptaka ze strony narciarzy i wyciągów był jednym z powodów odmowy przyjęcia raportu oddziaływania na środowisko przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Bez pozytywnego przyjęcia raportu nie ma mowy o budowie wyciągów.

Na zagospodarowanie czeka także „Wyspa”, czyli teren rekreacyjny z zalewem przy wyjeździe z Kowar w stronę Karpacza. Dzierżawca nie wywiązał się z obietnic i nie wybudował tam ani ogrodu azjatyckiego, ani wesołego miasteczka. Burmistrz wypowiedział mu umowę. Sprawa „Wyspy” wróciła do punktu wyjścia.

- Ten sam inwestor, z którym rozwiązaliśmy umowę dzierżawy, złożył wniosek o kupno tego terenu - mówi **Mirosław Górecki**. - Część składu jego spółki kupiła już kiedyś, od osoby prywatnej, hotel, który znajduje się przy „Wyspie”. Moim zdaniem powinniśmy ją sprzedać. Wkrótce ogłosimy konkurs na wycenę terenu, a potem przetarg na sprzedaż, oczywiście na cele związane z rekreacją wodną.

Za zadanie ważne z punktu widzenia strategii rozwoju miasta burmistrz uważa także pobudzenie mieszkańców do działania.

- Chcę, by kowarzanie uwierzyli w siebie, a nie tylko czekali, aż ktoś wybuduje nową Fabrykę Dywanów i da im pracę - tłumaczy **Mirosław Górecki**.

W tym celu Urząd Miasta będzie organizować - wspólnie z Karkonoską Agencją Rozwoju Regionalnego i Powiatowym Urzędem Pracy - szkolenia dla osób, które zamierzają uruchomić, zmienić lub rozszerzyć działalność gospodarczą oraz dowiedzieć się, jakie są możliwości otrzymania na te cele pomocy finansowej.

O tym, że w Kowarach jest pole do popisu dla drobnego biznesu, świadczy według burmistrza droga do „Jeleniej Strugi” i sztolni.

- Od parkingu autobusowego ma ponad kilometr długości, przetaczają się tam tysiące ludzi i jak dotąd żaden z mieszkańców, którzy mają tam swoje nieruchomości, nie zaproponował turystom niczego, poza podziwianiem posesji. Turysty mają tam dostarczonego na tacy. To tak, jakby w Karpaczu pomiędzy Wangiem a główną ulicą nie było żadnego handlującego - tłumaczy burmistrz.

Inwestycje

Finalizuje się rewitalizacja centrum, czyli wyremontowanie drugiego budynku Urzędu Miasta (stojącego obok ratusza), w którym powstaną, m.in., warsztaty terapii zajęciowej oraz siedziby organizacji pozarządowych. Ma to być gotowe do końca 2011 roku. W ramach rewitalizacji wykonana zostanie nowa nawierzchnia wyjścia z Górniczej na Jagiellończyka, Poczta stanie się przedłużeniem deptaka na ulicy 1 Maja, a obszar pomiędzy nią a rzeką zostanie oczyszczony z komórek i innych ruder. Wyremontowane zostanie także ruchliwe przejście przez obokulną bramę z ulicy 1 Maja na Jagiellończyka.

Na rewitalizację Kowary dostały z Unii Europejskiej (poprzez Urząd Marszałkowski) ponad 2,84 mln zł, co pokryje prawie 70 procent kosztów. Na remont budynku Urzędu Miasta i jego nowe zagospodarowanie Kowary otrzymały, z tego samego źródła, prawie 1,15 mln zł, co także wynosi 70 procent kosztów.



L. KOSIOROWSKI

Podatki i opłaty lokalne

- Jestem przeciwnikiem drastycznych podwyżek, choć decydujące słowo należy do Rady Miasta - uważa burmistrz. Chce być wierny zasadzie podwyżek o wskaźnik wzrostu cen i usług.

Najbardziej drażliwym tematem jednak - jak w całych Karkonoszach - są woda i zrzut ścieków. Wpływ na ich wysokość Kowary mają ograniczony, bo są tylko jednym z udziałowców międzygminnej spółki Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji, znanej z wysokich kosztów oszczędności - będą o 5 procent mniejsze, niż w 2010. Szef miasta zamierza zreorganizować działalność Biura Promocji i Miejskiego Ośrodka Kultury. Uważa, że pierwsza z tych instytucji powinna tylko kreować wydarzenia, ale od wykonawstwa winien być MOK. Według **Mirosława Góreckiego** udział wykonawczy MOK-u w realizacji projektów jest zdecydowanie zbyt mały.

Personalia

Burmistrz nie zamierza zwalniać nikogo z pracy ani też zwiększać zatrudnienia. Budżety wszystkich miejskich jednostek w tym roku - z powodu oszczędności - będą o 5 procent mniejsze, niż w 2010. Szef miasta zamierza zreorganizować działalność Biura Promocji i Miejskiego Ośrodka Kultury. Uważa, że pierwsza z tych instytucji powinna tylko kreować wydarzenia, ale od wykonawstwa winien być MOK. Według **Mirosława Góreckiego** udział wykonawczy MOK-u w realizacji projektów jest zdecydowanie zbyt mały.

Leszek Kosiorowski

Co cię czeka, mieszkańcu Bolesławca?

Najważniejsze będą inwestycje

Piotr Roman (na zdjęciu) wygrał wyścig o fotel prezydenta miasta w cuglach. Obecna kadencja nie zapowiada się więc przełomowo pod względem patrzenia na Bolesławiec. Nadal kontynuowane będą rozpoczęte wcześniej inwestycje; pojawiło się też kilka nowych i ciekawych pomysłów.

Piotr Roman postrzega miasto jako nie tylko stolicę powiatu, ale także ośrodek o randze subregionalnej.

- Jesteśmy uważani za jedno z ośmiu - dziesięciu miast Dolnego Śląska o charakterze strategicznym - mówi. - Wynika on z zaszczości historycznych, ale przede wszystkim z prężnego rozwoju miasta.

Inwestycje

Piotr Roman w ciągu czterech lat zamierza zakończyć lub rozpocząć 20 ważnych inwestycji. Składa się na nie:

Budowa ok. 300 mieszkań w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego i TBS, pomoc finansowa wspólnotom mieszkaniowym w remontach, przygotowanie kolejnych działek pod budownictwo jednorodzinne; remonty boisk i placów zabaw; w szkołach podstawowych nr 2, nr 3, nr 4, w gimnazjach sa-



morządowych nr 2 i nr 3 (Orlik) oraz w miejskich przedszkolach publicznych nr 1, nr 5, nr 6; dokończenie rozpoczętych budów: pływalni - akwaparku, domu spokojnej starości; przeprowadzenie modernizacji basenu krytego przy ul. Zgorzeleckiej oraz kina „Orzeł” w oparciu o już przyznane środki finansowe z Unii Europejskiej; remonty kolejnych podwórek w

całym mieście; remonty szkół; budowa parkingu wielopoziomowego nad dworcem PKS; zagospodarowanie terenu po dawnym Dworcu Wschodnim; budowa nowych dróg (szczególnie na nowych osiedlach) oraz remonty kolejnych dróg; rozbudowa systemu ścieżek rowerowych na terenie miasta; systematyczna likwidacja barier architektonicznych poprzez

modernizację przestawionych obiektów budowlanych; rewitalizacja parków miejskich: przy ul. Tyrankiewiczów, ul. Zgorzeleckiej, ul. Obrońców Helu oraz parku obok dworca PKP; systematyczne wyposażanie obiektów publicznych w odnawialne źródła energii, np. solary; rozbudowa monitoringu wizyjnego na terenie miasta w ramach poprawy bezpieczeństwa; założenie Akademii Przedszkolaka dla dzieci wybitnie uzdolnionych; utworzenie Centrum Integracji Kulturalnej w wyremontowanym obiekcie kina „Orzeł”; powołanie organów doradczych prezydenta - Lokalnej Rady Przedsiębiorców oraz Rady Seniorów; budowa zbiornika retencyjnego w miejscu dawnego basenu przy ulicy Jeleniogórskiej w celu ochrony przeciw skutkom ulewnych deszczów; doprowadzenie do budowy wschodniej obwodnicy Bolesławca w ciągu drogi wojewódzkiej nr 297 (Zielona Góra - Jelenia Góra) oraz

szybsza kontynuacja przygotowań do budowy nowego mostu na Bobrze wraz z przebudową układu komunikacyjnego po obu stronach rzeki; budowa małej elektrowni wodnej na Bobrze.

Podatki i opłaty lokalne

- Na pewno czeka nas wzrost lokalnych opłat - mówi **Piotr Roman**. - Winę za to ponosi inflacja i rząd. W tym roku podatki od nieruchomości zamroziliśmy. Nie sądzę, by udało się to także w latach przyszłych.

Prawdopodobnie wzrosną też ceny wywozu nieczystości i bilety MKK. Firma ta przymierza się do kupna siedmiu nowych autobusów.

Personalia

Po ostatnich wyborach zmienił się jeden wiceprezydent - stanowisko to objął Kornel Filipowicz. Na emeryturę odeszła Krystyna Boratyńska - szefowa Wydziału Oświaty. Zastąpiła ją na tym stanowisku Beata Sulska, była dyrektor II LO. W mieście na 21 radnych Komitet Wyborczy Piotra Romana ma aż 11 i rządzi samodzielnie. W radzie miasta jest aż 13 nowych radnych.

(zra)

Nowy Opel Corsa.
Wielka Premiera: 25 marca - 2 kwietnia



Poznaj bezgraniczną radość z jazdy!

Przyjdź do salonu, weź udział w konkursie nowej Corsy i wygraj voucher na wakacje marzeń! Czekamy w salonach do 2 kwietnia.

www.opel.pl

Firma Motoryzacyjna "Ligesa"
ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82 www.ligesa.pl

Żądacie pełnej emisji CO₂ Corsa - 13-23 (110) kg, emisja CO₂ 14 (17) g/km (wg dyrektywy 2007/15EC i 2009/33EC, certyfikacji). Informacje na temat planowania emisji CO₂ pojazdów do wyboru oraz informacji dotyczących podziału informacji internetowych www.opel.pl. Regulamin konkursu fotograficznego dostępny w salonach Opel na www.opel.pl

Przedsiębiorstwo Ładziński Zakłady Metalowe w Jeleniej Górze

poszukuje osoby na stanowisko
Operator wózka widłowego
z orzeczeniem o niepełnosprawności
e-mail: kadry@ladzinski.pl

Zapraszamy na bezbolesne, nieinwazyjne badania całego kręgosłupa i stóp.

Akcja promocyjna badań prowadzona będzie:
- Jelenia Góra dnia 31.03.2011r. ul. Sprzymierzonych 4
w NZOZ „ŹRÓDŁO” w godz 09:00-17:00

Badania obejmują wszystkie odcinki kręgosłupa (szyjny, piersiowy, lędźwiowy), a jego obraz graficzny widoczny na wyniku przedstawiony jest w trzech płaszczyznach. Badanie stóp wykrywa płaskostopie, koślawość palucha, szpotawość palca, stopę cukrzycową, siły nacisku, pozwala także zaprojektować wkładki ortopedyczne itd.

Pacjenci odbierając wyniki otrzymują adekwatnie dobrany zestaw ćwiczeń i zaleceń oraz skierowanie do ewentualnej placówki rehabilitacyjnej. Badania przeznaczone dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci powyżej 3 roku życia.

Dzieci do 11 roku życia badające kręgosłup - badanie stóp GRATIS.

Zapraszamy zarówno mieszkańców Jeleniej Góry i okolic.

Całkowity koszt badania całego kręgosłupa - 30zł, całkowity koszt badania stóp - 30zł, koszt badania kręgosłup + stopy = 50 zł.

Rejestracja od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 - 17:00 pod numerami telefonów: 530-725-608, 661-191-727.

nowiny
Jeleniogórskie

**BIURO
MARKETINGU**
jeśli chodzi o reklamę
jesteśmy najskuteczniejsi

tel. 075 64 24 480, 075 64 24 420



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA PRZYSTANI TWÓRCZEJ – CIEPLICKIE CENTRUM KULTURY

przy ul. Piotra Ściegiennego 5/7 w Jeleniej Górze

Wymagane kwalifikacje:

- 1) wykształcenie wyższe, preferowane humanistyczne, ekonomiczne, prawnicze,
- 2) minimum 2-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
- 3) dobry stan zdrowia,
- 4) znajomość zasad gospodarki finansowej w instytucjach kultury (udokumentowana),
- 5) zdolności organizacyjne i menedżerskie (udokumentowane).

Sposób udokumentowania kwalifikacji:

- 1) życiorys (CV),
- 2) list motywacyjny,
- 3) oświadczenie o treści: „Posiadam pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystam w pełni z praw publicznych, nie byłem (byłem) karany (karany) prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe”,
- 4) kopia dokumentu tożsamości,
- 5) kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe (ksierokopie świadectw pracy lub zaświadczeń), kwalifikacje i umiejętności,
- 6) zaświadczenie lekarskie z Ośrodka Medycyny Pracy o stanie zdrowia potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowniczym,
- 7) koncepcja kierunków działań merytorycznych, organizacyjnych i ekonomicznych.

Bliższych informacji na temat warunków organizacyjno-finansowych instytucji udziela Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, pokój 306, tel. 75 46 178, fax 75 46 173, e-mail: wksoit_um@jeleniogora.pl

Termin złożenia wymaganych dokumentów upływa z **dnem 29 kwietnia 2011 roku, godz. 16.00** w Wydziale Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Jelenia Góra Plac Ratuszowy 58, pokój 308 w zamkniętych kopertach z dokładnym adresem, telefonem i dopiskiem "Konkurs na Dyrektora Przystani Twórczej – Cieplickie Centrum Kultury"

Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków – do dnia 16 maja 2011 roku.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par 1 Kpc

ogłasza, II licytację nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego, położonej w Jeleniej Górze Os. Robotnicze, działka nr 834, posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw 48348.

Licytacja odbędzie się w dniu 15.04.2011 r. o godz. 8.00 w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 410.000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 tj. kwotę - 273.333,33 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 41.000,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo księżecze oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro mający kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Grottera 15/2 tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,

że w dniu 21 kwietnia 2011 r. o godz. 8:50

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 201, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

przedmiotem licytacji jest nieruchomość lokalowa nr 75 o powierzchni użytkowej 39,14 m2 (dwa pokoje) położona w Jeleniej Górze przy ul. Szymanowskiego 1, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00033384/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 93 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę: 69 750,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 9 300,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra: nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod nr tel. (75) 764 60 50

OSTATNIE MODELE CHEVROLETA Z ROCZNIKA 2010 ODJEŻDŻAJĄ NA DOBRE!



SPARK
5- drzwiowy, 5-miejscowy minivan samochodowy
już od 25 990 zł



AVEO
Ekonomiczny i funkcjonalny hatchback
już od 28 090 zł



CRUZE
Kompaktowy sedan w stylu coupe
już od 44 990 zł

• Chevrolet Spark: 6 poduszek powietrznych, wspomaganie kierownicy, regulacja wysokości fotele kierowcy
• Chevrolet Aveo: radio i CD/MP3, elektryczne szyby przednie, centralny zamek
• Chevrolet Cruze: 5 gwiazdek Euro NCAP, 6 poduszek powietrznych, system stabilizacji toru jazdy (ESC)

www.chevrolet.pl



Chevrolet Ligeja

ul. W. Pola 28 58-500 Jelenia Góra tel. (75) 642 14 82

WWW.CHEVROLET.PL

Przebieg dozwolony od 1.1.2011 r. do 31.12.2011 r. dla wszystkich modeli samochodów Chevrolet. Wskazane ceny są cenami brutto z VAT 23%.
Załącznik: 2007/715/083 dla Chevroleta Spark 1.0 i 1.6 KM w cyklu mieszczymy wynosi 5,1 i 6,1 g/km, emisja CO₂ 179 g/km.
Załącznik: 2007/715/083 dla Chevroleta Aveo Base 1.2 i 1.8 KM rok modelowy 2010 w cyklu mieszczymy wynosi 5,5 i 6,8 g/km, emisja CO₂ 180 g/km.
Załącznik: 2007/715/083 dla Chevroleta Cruze Base 1.6 i 1.8 KM rok modelowy 2010 w cyklu mieszczymy wynosi 6,8 i 7,5 g/km, emisja CO₂ 153 g/km.
Załącznik: 2007/715/083 dla Chevroleta Cruze Base 1.6 i 1.8 KM rok modelowy 2011 w cyklu mieszczymy wynosi 6,5 i 7,5 g/km, emisja CO₂ 153 g/km.

Przedsiębiorstwo Ładziński Zakłady Metalowe w Jeleniej Górze

poszukuje osoby na stanowisko **Technolog**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- znajomość rysunku technicznego
- praktyczna dobra znajomość aplikacji MS Office
- wskazane doświadczenie na podobnym stanowisku, min. 5 lat
- znajomość języka angielskiego/niemieckiego mile widziana

Zadania:

- opracowywanie procesów technologicznych
- opracowywanie norm materiałowych
- normowanie czasu pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres: Ładziński Zakłady Metalowe
ul. Waryńskiego 10 58-500 Jelenia Góra
lub na adres e-mail: kadry@ladzinski.pl

C.P.U. ZETO w Jeleniej Górze



zaprasza do współpracy

PRZEDSTAWICIELI MEDYCZNYCH

Kontakt:

tel. 75 64 25 109, 601 797 613

email: marketing@cpu-zeto.pl

SPRZEDAŻ, MONTAŻ i SERWIS WKŁADÓW KOMINOWYCH ORAZ KOMINÓW ZEWNĘTRZNYCH

- * ze stali żaroodpornej
- * ze stali kwasoodpornej
- * ceramicznych
- * wentylacyjnych



tel. 603 138 209 e-mail: kominox@tlen.pl

Do 15 kwietnia MONTAŻ kominów **rabat 50%**
POMIAR i WYCENA ZAWSZE BEZPŁATNA

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA

z siedzibą w Jeleniej Górze ul. Wincentego Pola 21

ogłasza przetarg otwarty, nieograniczony,
bezwarunkowy i niedyskryminujący, prowadzony
z zachowaniem warunków uczciwej konkurencji
na sprzedaż samochodu osobowego wycofanego
z eksploatacji marki MERCEDES-BENZ BUS 315
SPRINTER CDI rok produkcji 2002.

Ogłoszenie i szczegóły przetargu umieszczone są
na stronie internetowej

<http://www.sanitasgroup.pl/index.php/aktualnoci/aktualnoci/3211>

HARMONOGRAM ZBIERANIA PRZEDMIOTÓW WIELKOGABARYTOWYCH, PROBLEMOWYCH, SPRZĘTU AGD ORAZ ELEKTRONICZNEGO Z TERENU MIASTA JELENIA GÓRA W MIESIĄCU KWIETNIU 2011 ROKU

Lp.	Data odbioru	Lokalizacja / Osiedle/ ulica
1.	01.04.2011 r.	Os. Pomorskie: Gdańska, Toruńska, Bydgoska, Tczewska, Grudziądzka, Jagiełły, Zachodnia, Transportowa.
2.	04.04.2011 r.	Zaborze I: Paderewskiego, Działkowicza, Wiśniowa, Wiejska, Letnia, Wiosenna, Jordana. Zaborze III: Malczyńskiego, Sygietyńskiego, Kiepy.
3.	05.04.2011 r.	Maciejowa: Maciejowska, Bat. Chłopskich, Dzierżonia, Kaczawska, Witosa, Wrocławska, Trzciska, Niecki.
4.	06.04.2011 r.	Os. Łomnickie: Goździkowa, Błacharska, Muzyczna, Kwistowa, Konwaliowa, Lilowa, Storczykowa, Przyboczna, Pl. Różany, Łomnicka, Irysowa + Powst. Śląskich, Waryńskiego, Słowińska, Wincentego Pola.
5.	07.04.2011 r.	Os. Podgórze: Urocz. Wzg. Partyzantów, Bogusławskiego, Podgórze, Snyderska, Kochanowskiego, Kraszewskiego, Fredry, Nowowiejska, Bartka Zwycięzcy, Staffa, Tuwima, Zana, Grottigera, Woj. Polskiego.
6.	08.04.2011 r.	Os. Kosmonautów: Gagarina, G. Bohaterów, Dobrowolskiego, Kosmonautów, Pacajewa, Wołkowa, Komarowa, Wzg. Wandy
7.	11.04.2011 r.	Os. Skowronków: Wesola, Dziecinna, Słowackiego, Mickiewicza, Chelmońskiego, Baczyńskiego, Krasickiego, Norwida, Skowronków.
8.	12-13.04.2011 r.	Os. Czarne: Okrężna, Orzeszkowej, Mała, Podleśna, Południowa, Strumykowa, Czarnoleska, Malinowa, Kalinowa, Jaskinowa, Borówkowa, Poziomkowa, Wrzosowa.
9.	14.04.2011 r.	Os. Głowackiego: Hofmana, Kossaka, Dunikowskiego, Głowackiego, Gałczyńskiego, Reja, Broniewskiego, Giełki, Wieniawskiego, Morcinka, Wyspiańskiego, Wańkowicza, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Żeromskiego.
10.	15.04.2011 r.	Kruszwica, Graniczna, Wigury, Żwirki, Przesmyk, Daszyńskiego, Lipowa, Powst. Wielkopolskich, Nadbrzeźna, Kasprzycza, Poznańska.
11.	18.04.2011 r.	Os. Widok: Sołtysia, Pionierska, Kasprzaka, Malinik, Sokoliki, Michejdy, Poprzeczna, Granitowa, Strzelecka, Widok, Spacerowa, Szerocka, Iżerska.
12.	19.04.2011 r.	Os. Panorama: Łabska, Krośnierska, Hirsfelda, Rudawska, Śnieżna, Rubinowa, Korolowa, Szafirowa, Turkusowa, Diamentowa. Os. Miłosza: Fałsta, Grochowiaka, Nerudy, Krasieńskiego, Miłosza, Niemcewicz, Dąbrowskiej, Picassa.
13.	20.04.2011 r.	Os. Wróblewskiego: Struga, Zielona, Błękitna, Słoneczna, Pogodna, Tęczowa, Radosna, Promienna, Lelewela, PCK, Wróblewskiego, Przesmyckiego, Sieroszewskiego, Daniłowskiego.
14.	21.04.2011 r.	Os. Pułaskiego: Zakopiańska, Tabaki, Czarnieckiego, Juszcza, Cervi, Staszica, Przybyszewskiego, Pl. Cichy.
15.	22.04.2011 r.	Os. Pod Wałami: Narutowicza, Stęczyńskiego, Starzyńskiego, Ujejskiego, Berezy, Bilewicz, Mieszka I -go, Harcerska, Jagiellońska, Zjednoczenia Narodowego.
16.	26.04.2011 r.	Os. Żeromskiego - Sobieszów: Ciepliska, Romera, Kolejowa, Domeyki, Chopina, Tetmajera, Bema, Myriska, Osiedla Żeromskiego.
17.	27.04.2011 r.	Os. Reymonta - Sobieszów: G. Zapolskiej, Asnyka, Leśmiana, Reymonta, Nałkowskiej, Konrada, Brzechwy, Sienkiewicza, Karkonoska, Kamiennogórska.
18.	28.04.2011 r.	Jagniątków: Karkonoska, Michałowicka, Agnieszewska, Wczasowa, Saneczkowa, Turystyczna, Zarzęczna, Kręta.
19.	29.04.2011 r.	Goduszyńska, Książęca, Lubańska, Dworcowa, Sobieszowska, Wojewódzka, Francuska, Spokojna, Cmentarna, Ludowa, Objazdowa, Łukowa, Ceglana, Cicha.

Wsk. przedmioty należy składować przy pojemnikach obsługiwanych przez MP&K Sp. z o.o. Jelenia Góra.

Wywóz nie obejmuje: gazu budowlanego, zużytych opon samochodowych, makulatury, kartonów itp., zmieszanych odpadów komunalnych, materiałów niebezpiecznych i szkodliwych.

Prezes Zarządu Michał Kasztelan

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par 1 Kpc

ogłasza, II licytację nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego, położonej w Jeleniej Górze Os. Robotnicze, działka nr 835, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą nr Kw 51341.

Licytacja odbędzie się w dniu 15.04.2011 r. o godz. 8.00 w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 352.000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 tj. kwotę - 234.666,66 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 35.200,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 0820300045111000000828050 albo księżeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par 1 Kpc
ogłasza, II licytację nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego, położonej w Jeleniej Górze Os. Robotnicze, działka nr 813, posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw 46593.

Licytacja odbędzie się w dniu 15.04.2011 r. o godz. 8.00 w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 266.000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 tj. kwotę - 177.333,33 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 26.600,00 zł.

Rękomić należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo ksiądzecze oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sadu o utracie rekoimi.

Nieruchomości można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądze- niu własności.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par 1 Kpc
ogłasza, II licytację nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego, położonej w Jeleniej Górze Os. Robotnicze, działka nr 814, posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw 46595.

Licytacja odbędzie się w dniu 15.04.2011 r. o godz. 8.00 w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 243.000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 tj. kwote - 162.000,00 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 24.300,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczkę oszczędnościową Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sadu o utracie rekojmi.

Nieruchomości można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Kancelarii Tymonnika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i praważywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



PROMOCJA

7%

do

LOKATA PROGRESYWNA

Zysk w centrum uwagi

Sprawdź promocyjną lokatę i skorzystaj z atrakcyjnych warunków:

- oprocentowanie od 4% do 7%*
- okres – 6 miesięcy
- możliwość wypłaty bez straty odsetek

Promocja – tylko do 29 kwietnia 2011 r.

www.kredytsa.pl
 Informacje: 800 540 540
 lub na naszej stronie

Należy do Grupy KB

Kredyt Bank SA

Jelenia Góra	ul. Wolności 9-11	tel. 756464144 lub tel. 756464253
Jelenia Góra	ul. Ogińskiego 2h	tel. 757540503
Zgorzelec	ul. Traugutta 1	tel. 757770601
Bogatynia	ul. Daszyńskiego 6e	tel. 757770610
Bolesławiec	ul. Asnyka 18	tel. 757340782
Kamienna Góra	ul. Jana Pawła II 8	tel. 757449561

* Oprocentowanie lokaty progresywnej w PKB do kwoty oprocentowania od oprocentowania wolumenu 1,0% w skali roku. Stopa na 01.01.2011 r. Oprocentowanie zależy od okresu oprocentowania i proporcji do kwoty oprocentowania. Zgodnie z tabelą oprocentowania na stronie internetowej Banku.



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Jesteś kobietą? Marzysz o założeniu własnej firmy, a brakuje Ci na to pieniędzy?

Weź udział w projekcie Centrum Promocji Przedsiębiorczości II.

Po unijne pieniądze możesz sięgnąć, jeżeli mieszkasz na Dolnym Śląsku i zdecydujesz się na działalność w branżach, które będą wspierać organizacje oraz przebieg mistrzostw Euro 2012.

Zapraszamy kobiety, które:

- pracują lub
- utraciły pracę w ciągu ostatnich 12 miesięcy, z przyczyn niezależnych od pracownika lub
- są nieaktywne zawodowo, niezarejestrowane w urzędach pracy

Spotkania informacyjne odbędą się w dniach:

28 marca br. godz. 12.00 w Jeleniej Górze - Hotel Fenix ul. 1-go Maja 88
 29 marca br. godz. 12.00 w Wałbrzychu - Qubus Hotel ul. Piotra Wysockiego 45
 30 marca br. godz. 12.00 we Wrocławiu - IV p. - Region Dolny Śląsk
 NSZZ "Solidarność", pl. Solidarności 1/3/5
 31 marca br. godz. 12.00 w Legnicy - Restauracja "Parnasik", ul. Skarbka 9

**Szczegółowe informacje: www.twojadotacja.eu
 tel. (76) 721 64 10, (76)721 08 78**

nowiny
jeleniogórska

**NASZE
PUNKTY AKWIZYCYJNE**

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (075)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

JELENIA GÓRA
ul. Różyckiego 4, tel./fax 075-64-21-217
przy ERGO HESTIA UBEZPIECZENIA

KOWARY
ul. 1 Maja 44, tel. (075)76-13-520
PPHU "NIKA"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (075) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(075)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

ŁWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon, tel. (075)78-233-82

SZKLAŃSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (075) 717-21-23, tel./fax (075) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A,
tel./fax (075) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

ZGORZELEC
ul. Gorzkiego 4e, tel./fax (075) 77-13-202

Okona


KMB DEWELOPMENT
SP. Z O.O. SP. KOMANDYTOWA

W OFERCIE KOLEJNA CZĘŚĆ INWESTYCJI!

- Atrakcyjne ceny mieszkań - już od 3300 zł brutto za mkw.!
- Możliwość wykończenia mieszkania pod klucz.
- Kawalerki i mieszkania rodzinne, powierzchnia mieszkań od 36 mkw. do 106 mkw.
- Miejsca parkingowe w podziemnym garażu.
- Lokale pod działalność usługową w cenie od 4000 zł brutto za mkw.
- Uwaga: mieszkania na parterze przystosowane dla osób niepełnosprawnych.
- Inwestycja zlokalizowana jest 2 km od centrum. Z okien widok na góry. Plac zabaw dla dzieci.

**Oferta spełnia warunki programu „Rodzina na swoim”.
Najlepsza lokata kapitału, na tej inwestycji nie można stracić!**

Zapraszamy do naszego biura:
ul. Kiepury 11, Jelenia Góra
 pn.-pt. 8.00-16.00
tel. 75/64 80 686, 0 665 709 256
www.kmbdewelopment.pl



Udzielamy rabatu na zakup mieszkań w budynku przy ul. Kiepury 11

Złota krew Twojego Opla
Nowy, syntetyczny olej dexos2



Olej silnikowy można porównać do krwi płynącej w żyłach człowieka. Nowy, syntetyczny olej dexos2 o wydłużonej żywotności, przeznaczony do samochodów marki Opel został opracowany tak, aby efektywnie jednostkę napędową była jak największa. Olej dexos2 ma wyjątkowe właściwości czyszczące, skutecznie chroni silnik, a także przyczynia się do niższego zużycia paliwa.

PROMOCJA: 199 zł*
Wymiana do 5l oleju dexos2 + filtr

www.opel.com.pl Opel Serwis

Firma Motoryzacyjna "Ligeza"
Ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82
www.ligeza.pl

*Promocja dotyczy wyłącznie modeli Opel ograniczona w czasie. Szczegóły promocji w Autoryzowanym Serwisie Opel oraz na www.opel.com.pl

Burmistrz Gminy i Miasta w Węglińcu informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami. (Dz.U. z 2004 r., Nr 261, poz. 2066 z późn. zm.) w dniu 14.03.2011r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, najmu i dzierżawy, użytkowania.**

Zarząd „Uzdrowisko Cieplice” Sp z o.o.,
58-560 Jelenia Góra, ul. P. Ściegiennego 5/7
tel. 075 75 510 03 do 05, fax 075 75 525 57
www.uzdrowisko-cieplice.pl

**ogłasza pisemny przetargu
na dostawę
warzyw i owoców
dla „Uzdrowisko Cieplice” Sp z o.o.**

Dokumenty przetargowe dostępne w siedzibie Zamawiającego w Dziale Administracyjno-Gospodarczym w budynku przy ul. P. Ściegiennego 5-7 w godz. 8.00 - 14.00, tel. 075-75-518-80 wew.150 lub na stronie internetowej Spółki.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółki przy ul. P. Ściegiennego 5/7 do dnia 05.04.2011 r. do godz. 11.00 w zamkniętej kopercie. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.30 w siedzibie Zamawiającego w sali nr 100.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział VIII Gospodarczy ds. Upadłościowych i Naprawczych postanowieniem z 08.03.2011 r. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego **Przedsiębiorstwa Transportu Krajowego i Międzynarodowego CAR-System Sp. z o.o.** w Miłkowie - sygn. akt VIII GUp 5/09.

LOCUS
LOCUS Sp. z o.o.
ul. Poranna 43a, 53-026 Wrocław

**INWESTYCJA w Jeleniej Górze
przy ul. Kochanowskiego/1 Maja**

Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Kochanowskiego - teren budowy,
tel. 75 645 43 02,
e-mail: locus.jeleniagora@wp.pl



**BUDYNEK MIESZKALNY
Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- mieszkania,
- lokale usługowe,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań.



Wesele w urokliwym Świeradowie Zdroju

w nowej sali weselnej Hotelu & Medi-SPA Biały Kamień

- nastrojowa sala weselna z niezapomnianym widokiem na panoramę Gór Izerskich
- prawdziwa uczta dla podniebienia Gości weselnych
- romantyczny taras z kaskadą wodną stanowiący idealne tło do zdjęć ślubnych
- luksusowy Apartament na noc poślubną...

Organizujemy także: komunie, chrzciny, imprezy rodzinne, spotkania dla firm.

Wolne terminy w 2011 roku!



*...w tym najważniejszym dniu Waszego życia
wszystko powinno być jak z bajki z piękną królewną
i szlachetnym królewiczem w roli głównej.*

Hotel & Medi-SPA Biały Kamień, ul. Leśna 8, 59-850 Świeradów Zdrój
tel./fax 75 78 17 551, info@bialykamien.com

www.bialykamien.com

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
 www.stepien.org.pl www.ibn.net.pl
Jesteśmy skuteczni!!!
 Jelenia Góra Ogińskiego 4, tel/fax: 075 64 28 241; Mostowa 6, tel/fax: 075 64 94 687
SPRZEDAŻ - KUPNO - ZAMIANA - WYNAJEM

HALA DO WYNAJĘCIA
 przy ul. Waryńskiego ok. 200 m²
 Droga wylotowa na Wrocław
 Tel. 603 851 936

TANIO WYNAJME LUB SPRZEDAM
GARAŻ 100/120m²
 ul. Groszowa
PAWILON HANDLOWY 60m²
 ul. Chrobrego
LOKALE HANDLOWO-USŁUGOWE
 55m²/65m² ul. Kopernika 2
 75 76 76 661, 602 824 588

MOTORYZACYJNE

OPONY nowe używane Pasiecznik, 75/78-93-651.
FELGI prostowanie, 75/78-93-651.
FELGI stalowe i aluminiowe, 75/78-93-651. D7086-G
SKUP aut, całe i powypadkowe, 693-828-283. D8195-G
AUTOSKUP- całe, uszkodzone, 721-721-666. E4-G
KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 510-522-968. E5-G
STARE motocykle- kupię, 510-522-968. E6-G
PLACĘ najwięcej. Kupię wszystkie auta po roku 2000, 781-02-02-02; 783-02-02-02. E13-G
LAWETA, przewóz aut, 504-931-682. E35-G
CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. E253-G
POMOC drogowa. Tel. 506-536-136. E284-G
TRANSPORT autolawetą+ 6 osób. Tel. 506-536-136. E284-G
AUTO-ZŁOMOWANIE, dojazd do klienta, własny transport. Tel. 506-536-136. E286-G
POMOC drogowa całodobowa, Jelenia Góra, 603-891-408. E660-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa. Mechanika pojazdowa, opony, remonty silników. Autotech, Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Cermagu), 75/64-33-083, 504-93-17-15. E851-G

AUTO kasacja- zaświadczenia, 75/75-530-80; 696-186-664; 531-260-885. E1043-G

AUTA kupię do 1000 zł, 75/75-530-80; 696-186-664; 531-260-885. E1044-G

AUTOHOLOWANIE+ laweta, 501-234-403, 75/643-90-25.

GARAŻE bramy najtaniej, 501-234-403, 75/643-90-25. E1100-G
NAPRAWA zawiesznień geometria kół, 75/64-29-439.

GEOMETRIA kół tanio, 75/64-29-439. E1175-G

MOTOCYKLE Hopper, 602-342-940.
AUTOARMY, 602-342-940. E1196-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.
FELGI prostowanie, 75/78-93-651.

FELGI stalowe, aluminiowe, 75/78-93-651.
KLIMATYZACJA napełnianie, 75/78-936-51. E1324-G

KIMATYZACJE samochodowe, naprawa, konserwacja, odkazanie, elektro-mechanika. Jelenia Góra, W.Pola 10, (teren SKP Ewal). Tel. 501-557-430. E1543-G

SPRZEDAM: Nissan Micra 2004/05, 5-drzwiowy, klimatyzacja, przebieg 60000, stan bardzo dobry, 606-605-115. E1549-G

MECHANIKA pojazdowa, wulkanizacja, wymiana opon. Samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe, rolnicze. Tel. 607-377-281; 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, ul. Zachodnia 13 (naprzeciwko fabryki mebli), www.wtg-transport.pl E1596-G

AUTO naprawy blacharskie, lakiernicze, powypadkowe, konserwacja, zawieszenia, spawanie elementów plastikowych, wymiana opon i inne. Tel. 607-390-709. E1688-G

CAŁE powypadkowe, 792-972-237.

SKUP i demontaż złomu, 792-972-237.

AUTOZŁOMOWANIE, 667-138-290. E1696-G

SPAWANIE, klejenie plastików: zderzaki, owiewki, spojler, lampy, kierunkowskazy itp, 75/64-32-089; 608-210-531. E1728-G

KOŁA „13” Ford Fiesta szt.4, drzwi lewe Punto 3-drzwiowe. Tel. 696-539-860. E1729-G

TURBOSPREŻARKI naprawa Olszyna, tel. 602-11-85-42. E272-K

AUTO- skup za gotówkę. Tel. 664200250. E347-K

SKUP samochodów- sprzedaż części używanych. Tel. 692-365-380. E540-K

AUTO- części- serwis, diagnostyka komputerowa: Ford, VW, Opel, Audi i wiele innych...naprawy mechaniczne, przeglądy, serwis klimatyzacji, wulkanizacja, naprawy gwarancyjne, tel. 75/7616176.

CZĘŚCI nowe do samochodów- szeroki wybór w niskich cenach, VW, Ford, Opel, Audi i inne, ul. W. Polskiego 57 naprzeciwko teatru, tel. 75/6434369. E692-K

AKUMULATORY
O L E J E
PŁYNY DO CHŁODNIC
CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
 Jelenia Góra ul. W. Pola (PSK)
 tel. 75 64 54 019, kom.601 789 242

USŁUGI TRANSPORTOWE
WYPOŻYCZALNIA BUSÓW
 tel. 75 644 25 25
 tel. 607 608 967
 tel. 600 416 789
 Jelenia Góra ul. Bankowa 36
 Wszystkie busy posiadają CB RADIA!
NOWE BUSY
 Już od 250zł/doba

AUTO- SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
 Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
 tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
 SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
 → MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
 J. Góra ul. Wolności 145 (zaizajazna MZK) tel. (75) 75-22-937

WYPOŻYCZALNIA
 samochodów osobowych i busów
 Jelenia Góra, Pl. Wyszyńskiego 46
 tel.: (75)75-332-23; 601-346-774

AUTOSZYBY
 J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiat)
 tel. (75) 7648-402, 602-319-999

KUPNO

KUPIĘ antyki, 695-702-259. D6954-G
AUTA uszkodzone i powypadkowe kupię, 693-82-82-83. D8194-G

AUTA powypadkowa, całe, 721-721-666. E7-G

ZAPŁACĘ najwięcej. Wszystkie auta po roku 2000, 781-02-02-02; 783-02-02-02. E12-G

KUPIĘ stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny lub elementy pieca. Tel. 603-93-35-35. E375-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. E1219-G

KUPIĘ z demontażu lub nieużywane 100 mb profilowane bariery (bandy przydrożne) stalowe, kompletne z palami (kołkami) o kształcie dwuteowników. Tel. 726-574-384. E1678-G

KUPIĘ aparat słuchowy. Tel. 601-44-40-42. E1775-G

KUPIĘ książki używane. Dojazd. Gotówka 509-675-586. E3-K

KOLEKCJONER kupi stare monety tel. 601-738-532, staremonety@op.pl E204-K

SPRZEDAŻ

KOSTKA granitowa, 512-170-233. E24-G

DREWNO kominkowe, 512-170-233. E25-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. E142-G

SUPER czeski brykiet do kominków, pieców i c.o., 1 tona brykietu to 5- 6 m sześć. drewna, 509-796-168. E163-G

DREWNO kominkowe opałowe. Tel. 605-268-703; 695-542-216. E259-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 724-330-955. E389-G

WIEJSKIE jaja, kury, kurczaki, 603-080-926. E457-G

KOMIS urządzeń gastronomicznych, chłodniczych, pralniczych sprzedaż, skup, serwis, Jelenia Góra, ul. Wolności 232, tel. 75/75-51-797, 603-847-786. E501-G

DREWNO kominkowe dąb, buk, 603-524-957; 75/64-78-731. E515-G

ŚWIEŻA karma dla psów, 796-93-02-63. E783-G

DREWNO kominkowe i opałowe, buk, topola, świerk -pocięte, porąbane, dowóz gratis, tel. 888-174-322. E1155-G

SPRZEDAM suknię ślubną rozm. 38, stan bardzo dobry- tanio, 602-195-974. E1205-G

WĘGIEL czeski: eko groszek- 450 zł, miał- 350 zł, kostka- 600 zł, orzech- 580 zł, tona dowóz gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. E1277-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne długości, 601-799-452. E1330-G

TRADYCYJNE podłogi z drewna, parkiety, boazerie, podbitki, montaż, sprzedaż, 601-799-452. E1331-G

SPRZEDAM gruz betonowy i ceglany kruszony. Tel. 604-224-487. E1335-G

SPRZEDAM rusztowanie budowlano- elewacyjne. Producent niemiecki Al-Fix system Layher. Sprzęt prawie nowy. Kontakt 605-410-752. E1348-G

„ARTIMEX”. Największy wybór obrączek ślubnych i biżuterii oraz najwyższa cena skupu złota w mieście. Zapraszamy Galeria Karkonoska ul. 1 Maja 27, 75/75-234-90 oraz Carrefour ul. J.Pawła II 51, 75/754-23-13. Zapraszamy do nowo otwartego salonu w Tesco. E1381-G

ZIEMIA ogrodowa, zwietrzelina. Zapewniam transport, 607-540-408. E1431-G

BETON towarowy, pompa do betonu. Tel. 75/76-10-346; 600-023-416. E1441-G

DREWNO świerkowe, brzozone pocięte z przywózką, 606-357-057. E1496-G

SIANO w kostkach. Tel. 663-133-325. E1553-G

SUKNIĘ ślubną- komplet, 300,- 75/7-131-689. E1565-G

SPRZEDAŻ suchej tarcicy, hurt.- detal. Skład Barcinek 8B k/ Starej Kamienicy. Tel. 75-75-14-060; tel. kom. 516-050-416; 600-625-455. E1630-G

KARP- narybek, kroczek- wiosną Jelenia Góra 75/76-76-977; 603-121-547. E1684-G

SPRZEDAM bardzo tanio szyby zespolone prawie nowe. Tel. 697-696-555. E1685-G

TANIE drewno kominkowe, 697-322-091. E1689-G

SPRZEDAM pianino „Bielarus” w dobrym stanie, cena 1000 zł do negocjacji. Kontakt: 601-339-126. E1721-G

PSZENICA, owies. Tel. 696-539-860. E1730-G

DREWNO kominkowe od 100,00-150,00,- Dowóz gratis; tarcica sucha- wszystkie rodzaje, więźby dachowe, 889-342-065. E1733-G

SPRZEDAM suknię ślubną rozmiar 44, 694-94-99-77. E1751-G

SIANO i słome w kostkach sprzedam, 607-461-139. E1801-G

DREWNO kominkowe, opałowe 75/7125026. D3632-K

WĘGIEL czeski i brunatny 502653804. E117-K

ODZIEŻ Skórzana Z.W.S. „Kobo” Sklepy firmowe: Chojnów ul. Legnicka 4, tel. 602-359-021; Jawor ul. Chrobrego 9, tel. 600-250-878. E555-K

NOTEBOOKI sprzedaż, serwis, naprawa tel: 75/6420210 Wojska Polskiego 48; www.jpkomputery.com.pl

KOMPUTERY sprzedaż, serwis, naprawa tel: 75/6420210 Wojska Polskiego 48; www.jpkomputery.com.pl

NAWIGACJE sprzedaż, serwis, naprawa tel: 75/6420210 Wojska Polskiego 48; www.jpkomputery.com.pl

KASY fiskalne sprzedaż, serwis, naprawa tel: 75/6420210 Wojska Polskiego 48; www.jpkomputery.com.pl E566-K

OKNA pcv promocja- roletki gratis! tel. 663384098, 757557336

OKNA pcv+ parapet zewnętrzny gratis tel. 663384098, 757557336.

OKNA do nowego domu- drzwi Gerda gratis tel. 663384098, 757557336.

DRZWI Gerda antywłamaniowe z montażem tel. 663384098, 757557336.

DRZWI Gerda tel. 663384098, 757557336.

DRZWI wejściowe antywłamaniowe tel. 663384098, 757557336. E568-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
 Wypredaż gotowych pomników
 Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
 ul. Malinowa 45
 (kolo piekarni)
 duża gama kolorów
 75 75 21 535, kom. 508 209 654

SUPER BRYKIET
DĘBOWO-BUKOWY
DO KOMINKÓW, PIECÓW I C.O.
 Punkt sprzedaży: Dziwiszów
 ul. Karkonoska 3, tel. 509 796 168

INDECO-SUDETY
SZAFY
 z drzwiami przesuwymi
GARDEROBY
ZABUDOWY WNĘTRZ
PRODUCENT
 Najtaniej w Jeleniej Górze
 Galeria Karkonoska, 1 Maja 27
 tel. 75/75-341-60; 608-305-235;
 608-325-141

USŁUGI

TANIO, szybko- remonty, łazienki z gwarancją solidnie wykonanej usługi, 605-597-711. D7278-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, profesjonalnie. Tel. 698-269-335. D7822-G

PROFESJONALNE układanie płytek www.solidnekafełkowanie.pl, 607-858-433. D8342-G

STOLARSTWO- ciesielstwo. Tel. 603-783-607. D8347-G

KOMPUTERY -naprawy domowe, 606-423-607. D8373-G

ALARMY, kamery, monitoring, 601-143-143. D8545-G

FOTOGRAFIA- ślubna, 510-127-605. D8583-G

KARCHER- podciśnieniowe pranie dywanów, tapicerki meblowej, faktury VAT. Tel. 75/76-72-773; 603-646-803. E1-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. E8-G

PRANIE dywanów, tapicerek, tanio, dokładnie- profesjonalnie, 601-56-65-08. E10-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. E11-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przegląd, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net E14-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. E19-G

**KOMINKI SZAMOTOWE
NOWOCZESNE
SYSTEMY ZDUŃSKIE
JUSTA**

Atrakcyjne ceny!!!

Karola Miarki 58; tel. 75 649 19 11
www.justakominki.pl

Cargo JET
INTERNATIONAL TRANSPORT

W KRAJU,
W EUROPIE.

Transport . Przeprowadzki

tel: 691-15-78-78 e-mail: cargojet@cargojet.pl

Podnośnik
www.liner.pl

Kontakt:
605326223

TERRA

indywidualna opieka nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi w miejscu ich zamieszkania ■ dowóz na zabiegi ■ zakupy na telefon ■ sprzątanie

Blisze informacje :
602 595 051 lub 600 321 674
e-mail: tadamowicz3@wp.pl

Serwis naprawa montaż wentylacji i klimatyzacji

Clima Heat Jelenia Góra
ul. Sobieszcowska 20
tel. 75 75 50 400 godz. 8-16

Okna pcv

6 komorowe
kolor zewnętrzny
bez dopłaty
gwarancja 10 lat

Jelenia Góra ul. Wolności 181
tel. 663384098, 757557336

Ścinka
wysokościowa drzew w trudnych warunkach za pomocą technik alpinistycznych i podnośnika

Prace wysokościowe

Kontakt:
tel. (075) 6434501; 0605 326223
www.liner.pl

ZAKŁAD STOLARSKI

schody
sauny fińskie
stolarka euro

Stanisław Szewczyk
58-562 Podgórzyn
ul. Żołnierska 71
tel./fax (075) 762-11-63
kom. 0603-783-607
www.stolarstwo-szewczyk.prv.pl

Żaluzje, roletki
roletki materiałowe w kasetach i nawęłkowe
żaluzje poziome (w tym do okien PCV)
żaluzje pionowe
moskitiery

PRODUCENT!

Magnum Color
Kowary, ul. Bielarska 6a
www.magnumcolor.com

SALON SPRZEDAŻY
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
(obok Jysk)
tel./fax 75 64 89 082

ŚCINKA Wysokościowa drzew w trudnych warunkach za pomocą technik alpinistycznych i podnośnika

Kontakt:
75 7514204 / 698076080

LEKARSKIE

GABINET Psychologii Rodziny psycholog psychoterapeuta rekomendowany przez Polski Instytut Ericksonowski mgr Małgorzata Przyslopska- Byszko psychoterapia indywidualna, rodzinna, dziecięca. Telefoniczne uzgadnianie wizyt: Tel. 503-167-153. D7723-G

SPECJALISTA psychiatra i terapii uzależnień Piotr Behnke, zaburzenia nerwicowe, depresje, uzależnienia. Tel. 605-822-278. D8317-G

PSYCHOTERAPEUTA, specjalista psychologii klinicznej mgr Jolanta Skoczyła- psychoterapia zaburzeń nerwicowych i depresyjnych- terapia małżeńska i rodzinna, 607-431-243. D8318-G

LARYNGOLOG prywatnie, specjalista otolaryngolog Elżbieta Łalka- Szczepanik. Po rejestracji telefonicznej 75/64-22-511; kom. 609-110-478 Jelenia Góra, Al. Wojska Polskiego 75. E39-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. E91-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. E107-G

NERWICE- Czesława Gierczak- psychiatra. Rej. tel. 502-591-364, 75/75-77-45, Cieplicka 72/2. E108-G
MASAŻ, rehabilitacja, fizjoterapia, sauna, 600-106-329. E166-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatrna 1, pok.104; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. E173-G

LOGOPEDA Monika Mikulska, diagnoza i terapia zaburzeń mowy, jękanie, afazja, wizyty domowe, 604-820-623. Przyjmuje: piątki 16.00-18.00, Ogińskiego 1B, gab. 18. Rejestracja: 75/64-31-679. E254-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresje, terapia rodzin, odrucenia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. E273-G
MASAŻE (bańka chińska), fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. E343-G

GABINETY lekarskie. Okulistyczny Zofii Karp; internistyczny Jana Karp przeniesione na ul. Letnią 2, Jelenia Góra. Rejestracja tel. 606-244-313. E348-G

ALKOHOLOODTRUCIA wizyty domowe, 603-082-316. E481-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog-położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00- 18.00; sob. 10.00-17.00, W.Polskiego 3/2, 602-479-306. E507-G

CZERNIAWSKI Wojciech Bożydar specjalista ginekolog- położnik. Gabinet prywatny Jelenia Góra, ul. Moniuszki 3A/3 (za Kauflandem) wtorki, czwartki od 15.00. Rejestracja: 600-954-597.E937-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, tel. 693-583-915. E1055-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepurzy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. E1230-G

GABINET Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczycy, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatrna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. E1256-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 502-58-80-91. E1257-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatrna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. E1260-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. E1274-G

SZCZERBIŃSKI Jerzy dr n. med. specjalista ginekolog- położnik przyjmuje w gabinecie prywatnym Cieplice, Mochackiego 3. Rejestracja telefoniczna 607-627-824; 75/75-513-69. Opieka nad kobietą ciężarną, diagnostyka, leczenie chorób kobiecych, niepłodność. E1314-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Okrzei 20, 75/752-60-43; 607-106-335. E1379-G

KUNKIEWICZ Bogdan choroby kobiece, położnictwo USG, wymrażanie nadżerek. Leczenie niepłodności. Cieplice Miłosza 26. Rejestracja: www.kunkiewicz.info 602-172-794, 75/755-35-49. E1501-G

METODA Tippinga- transformacja emocji. Problemy w związkach, zdrowotne, emocjonalne, lęki, agresja, sesje indywidualne; www.zyciewmilosci.pl 514-657-736. E1506-G

NEUROLOG Ewa Szyszko przyjmuje we wtorki, czwartki od 15.00 do 17.00 ul. Ogińskiego 1B (Przychodnia Zabobrze), pokój nr 14; 798-44-29-99. E1551-G

PSYCHOTERAPIA, porady, badania psychologiczne Elżbieta Węgrzyn. Teatrna 1, 506-960-490. E1668-G

SPECJALISTA stomatologii zachowawczej Hanna Czarniawska informuje o przeniesieniu gabinetu. Aktualny adres praktyki: Klonowica 6/1, tel. 500-214-140-; 75/64-38-111. E1692-G

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny również u klienta. Tel. 607-996-215.E1701-G

GABINET psychoterapii mgr Anna Biesiada Certyfikowany Psychoterapeuta Polskiego Tow. Psychoterapii Integratywnej i Europejskiego Towarzystwa Psychoterapii. Rej. tel. 602-29-34-97; 75/76-46-709. E1724-G

BADANIA kierowców, świadectwa kwalifikacji, 697-62-40-16. E1778-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, Konopnickiej 1, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. E1787-G

SPECJALISTA chirurgii dziecięcej. Dr n. med. Marek Rawski ul. Ściegiennego 6, rejestracja 75/755-05-66; 602-474-989. E1814-G

PSYCHOLOG, psychoterapeuta, diagnoza psychologiczna, psychoterapia, tel. 509-205-831, Piotr Kędziora. E126-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, tętnic, USG, skleroterapia pajęczek. Ogińskiego 1B/18. Rejestracja 516815337. E372-K

PSYCHOLOG Joanna Stelmach. Poradnictwo indywidualne, małżeńskie, rodzinne. Zaburzenia lękowe, depresja, stres. Miłość, poczucie własnej wartości. Zabobrze 665-36-63-63, w w . J o a n n a S t e l m a c h . c o m , www.PieknaMilosc.pl E554-K

GABINET Psychodietetyczny mgr inż. Beata Dudziak, Jelenia Góra, ul. Teatrna 1, tel. 506-449-203. E639-K

KARDIOLOG Ryszard Fornal, Jelenia Góra, Armii Krajowej 1, rejestracja 75/775-76-00; 606-616-097. E684-K

BMP Masażysta. Gabinet rejestracja 75/755-05-66 (10-18). Wizyty domowe 694-485-090. E754-K

PSYCHOTECHNICZNE badania www.psycho-testy.pl 662098399. E765-K

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk

•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schronienia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al.Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

CHIRURG ONKOLOG

•poradnia profilaktyki chorób piersi, biopsje- USG
•profilaktyka raka skóry, czerniaka- Videomerkopie
•gastroskopia, kolonoskopia

MEDICTA 883-358-100
603-127-537

Okulista
Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 15/17 ("Optyk")
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG

jamy brzusznej, sutków, moszny, tarczycy, tkanek powierzchniowych, przepływy tętnicze i żyłne.

Badania wykonują specjaliści diagnostyki obrazowej

Przychodnia "Klinika"
Jelenia Góra ul. Letnia 2
(Ogińskiego naprzeciwko "Jubilata").
Rejestracja 75/645-76-51 od 9.00- 16.00.

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKOW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPUCE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

gabinet medycyny estetycznej

estetica

Zapraszamy
PROMOCJA
Dermatolog
Anna Godlewska

SCULPTRA
- lifting bez skalpela
VOLUMA, BOTOX,
MASAŻ GORĄCA ŚWIECĄ
I STEMLAMI
REIKI/BIOENERGOTERAPIA
RABAT 30%
THERMAGE, ENDERMOLOGIA

Zadzwoń- zapytaj
605-268-358; 75 647-40-22
Jelenia Góra, ul. Piłarska 32

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
600-017-325
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
specj. protetyk
J. Góra ul. Kiepurzy 77, tel. (75) 75-423-56
Kompleksowe leczenie stomatologiczne:
stomatologia estetyczna
protetyka (nowoczesne koncepcje)
implantologia ortodonta chirurgia.
Zespół Lekarzy specjalistów.

GASTROLOG
dr nauk med. Jarosław Majowski
Jelenia Góra ul. Wolności 140
MEDICTA 601-56-53-91
www.gastroenterolog-jeleniagora.pl

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

BEZBOLESNE!
leczenie żylaków odbytu (hemoroidów)
innowacyjna metoda HEMORON®
Jelenia Góra
ul. Wolności 140
601-56-53-91
501-44-43-25

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przysięć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE
NAJNOWSZEJ GENERACJI
TOMOGRAF 3D Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
 Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
 Nowy budynek na tyłach Kauflandu
 TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl

UŚMIECH
 Czynna pn-pt. 9.00-19.00
 CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. SPISZ I NIC NIE CZUWESZ
GABINETY KLIMATYZOWANE

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
 dr n. med. Dorota Dobek
 lek. med. Ewa Rassalska
 lek. med. Anna Spychalska

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
 lek. med. Beata Stocka-Romaniuk
 dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
 dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
 lek. med. Sylwia Robak
 lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA I MEDICOVER

pracownia mammograficzna
 pracownia USG
 biopsje piersi

Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
 ul. Kiepur 77,
 58-506 Jelenia Góra,
 tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG 4D
 trójwymiar w czasie rzeczywistym
 W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
 • KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
 • IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Centrum Medyczne
MEDICTA
 www.medicta.pl

PORADNIA ONKOLOGICZNA
 Umowa z NFZ
 Pacjenci przyjmowani są bez skierowania!!!
 Jelenia Góra, ul. Wolności 140 tel: 883 358 100, 883 358 110

Ambasada Urody
 ul. Moniuszki 5a/1a
 Jelenia Góra
 tel. 75 644 99 44

KONSULTACJE:
 Dermatologiczne
 Dietetyka kliniczna
 Wizażystki
 tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
 Makijaż permanentny wykonuje Mistrzynie Polski
 Iwona Łapińska - kosmetolog
 Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

Pełny zakres zabiegów kosmetycznych i kosmologicznych
 Peelingi medyczne
 LASER eCO2
 Fotoodmładzanie
 Termoterapia
 Smart Lipo
 Usuwanie owłosienia
 Oxybrazja
 Radiage

www.ambasadaurody.jgora.pl

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER
 ○ USG jama brzuszna
 ○ tarczycy ○ ślinianki
 ○ piersi ○ gruczoł krokowy
 ○ stawy biodrowe i kolanowe
 ○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
 ul. Sygietyńskiego 7
 Rej. tel. 75 76-73-567

STOMATOLOG
BEŻENA MAJ-SZYMAK
 ul. Kochanowskiego 5a
(NZOZ MEDYK)
(GABINET PRZENIESIONY Z VITY)
 Rejestracja tel. 603-307-335

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
 Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
 Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
 Godziny przyjęć
 od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska
 Od poniedziałku do soboty.
 Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
 Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15
Laboratorium:
 wszystkie badania,
 USG - przepływy w ciąży.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH
 Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
 Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
 Godziny przyjęć
 od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Poradnia Chorób Tarczycy
 Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 8,
 Szpital Wojewódzki pokój 239
 Rejestracja telefoniczna w poniedziałek, wtorek, czwartek. Tel. (075) 75 373 95

OBDUKCJE
SĄDOWE
 601-70-92-87

UWAGA PALACZE
 Rzucisz palenie po jednej wizycie.
 Terapie antynikotynowe,
 alkoholowe, alergię - wygaszanie.
 Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

MEZOTERAPIA
 BOTOX
 PEELINGI
 MIKRODERMABRAZJA
 KWAS HIALURONOWY

TERAPIA LASEROWA
 znamiona (pieprzyki); brodawki;
 naczyńka i rumień twarzy;
 nadmierne owłosienie; tatuaże
 lifting piersi, brzucha, ramion i ud

CHIRURGIA ESTETYCZNA
 zmarszczki; przebarwienia; rozstęp;
 cellulit; łysienie; nadpotliwość pach;
 powiększanie ust; lifting twarzy i szyi;
 leczenie trądzika i blizn

PRACUJEMY LASERAMI NAJNOWSZEJ GENERACJI
 IPL CO2 ThermoG Q-switch FRAXEL LipoX

7 LASER
CENTRUM ESTETYKI
 Dariusz Kotowicz - lekarz
 Violetta Kotowicz - kosmetolog
 ul. Skłodowskiej 13, Jelenia Góra - centrum
 REJESTRACJA TELEFONICZNA - Tel.: 501 391 604
www.doktorkotowicz.pl

CENTRUM
STOMATOLOGICZNE
 Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 36
 (naprzeciwko Urzędu Miasta)

CZYNNE CODZIENNIE
 pn. - sob.
9.00 - 20.00
75 752 21 83
 Niedziela dyżur pod tel. 75 752 21 83

ZAKRES USŁUG
 U nas przyjmują lekarze specjaliści z wieloletnim doświadczeniem klinicznym
 ✓ stomatologia estetyczna
 ✓ stomatologia zachowawcza
 ✓ pełny zakres usług protetycznych
 ✓ chirurgia stomatologiczna
 ✓ implanty ITI Straumann
 ✓ stomatologia dziecięca
 ✓ RENTGEN STOMATOLOGICZNY
 ✓ ortodoncja

GABINET MEDYCYN
ESTETYCZNEJ
LEK. KOSMETOLOG Marta Dusza
 ul. Armii Krajowej 1, Jelenia Góra
 ■ Botox ■ Mezoterapia igłowa
 ■ Peelingi lekarskie
 ■ Wypełnienia kwasem hialuronowym i inne ■ Mikrodermabrazja diamentowa
UWAGA: tansza
mezoterapia NCTF HA!
 Rejestracja tel. 505-88-23-18

KRZYSZTOF CZERKASOW
 specjalista chirurg ortopeda
 przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
 Jelenia Góra, Letnia 2
 Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRACA

AVON- prezent, 603-749-945. D8484-G
AVON konsultanka- 692-494-164. E47-G
PRACOWAŁEŚ za granicą- odbierz podatek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. E275-G
SZUKASZ dodatkowej pracy zostań konsultantką Avon, 723529222.E1041-G
PRACA dla fryzjerki i tipserki (Zabrze), 75/64-380-17. E1225-G
POSPRZĄTAM mieszkanie, 75/64-19-411. E1240-G
PRZYJMĘ do pracy dwóch solidnych pracowników z dużym doświadczeniem przy tynkach maszynowych, gładziach i płytach K-G. Tel. 535-33-33-74. E1264-G

MAM busa, wolny czas. Oczekuję propozycji. Tel. 518-156-407. E1473-G
DO SKLEPU spożywczego w Cieplicach zatrudnię sprzedawcę, kilkuletni staż, 507-311-803. E1489-G

SEZONOWA praca w wulkanizacji. Wymagana praktyka w branży motoryzacyjnej. Tel. 0691-453-066. E1555-G

KOSMETYCZKA podejmie pracę, tel. 510-840-338. E1573-G
SZUKAM pracy jako kosmetyczka, masażystka, fizjoterapeutka, tel. 792-983-883. E1574-G

ZATRUDNIĘ młodego kierowcę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ młodego elektromechanika z prawem jazdy, 886-666-896. E1588-G

KOBIETA podejmie pracę 1/4 etatu, 726-894-008. E1599-G

PRACA za granicą, zwrot podatku- www.almavar.pl

SKUTECZNE, profesjonalne pisanie ofert pracy (CV, list motywacyjny)- również w języku angielskim, pism urzędowych, ofert handlowych, komputeropisanie, 75/647-44-02. E1602-G

RESTAURACJA w Karpaczu zatrudni kucharza, pomoc, kelnerkę, 502-583-999. E1671-G

PRACA przy dociepleniach tylko fachowcy. Tel. 609-453-967. E1697-G

POTRZEBUJESZ pracy, zostań przedstawicielem na teren: Mirsk, Leśna, Świeradów- okolice, 606-660-861; Wykroty, Nowogrodziec, Lwówek- okolice, 606-660-594; Bolesławiec- okolice, 600-400-355; Bogatynia, Zatonie, Pieńsk- okolice, Ruzów- okolice- 662-062-252. E1714-G

PIZZERIA w Karpaczu zatrudni studentkę, 601-88-36-29. E1732-G

POPRAZUJĘ, posprzątam, 661-238-488. E1762-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem na terenie Karpacza lub najbliższej okolicy. Tel. kontaktowy 725-955-390. E1763-G

PRZYJMĘ fryzjerkę damsko- męską (dzierzawa). Tel. 669-017-071. E1771-G
POSPRZĄTAM- domy, mieszkania, 798-150-749. E1779-G

ZATRUDNIMY mechanika samochodowego. Potwierdzony staż pracy. Tel. 75/718-24-24 lub 691-77-23-32. E1792-G

Zakłady Mięsne Niebieszczańscy
w Proszówce koło Gryfowa Śląskiego
zatrudnią osoby na stanowisko

- wykrawacza (możliwość przyuczenia)
- pracownika działu mycia i dezynfekcji

Informacje pod numerem tel. 75 78 13 733
Aplikacje prosimy wysłać na adres praca@niebieszczanscy.pl
(odpowiadamy na wybrane oferty)

Specjalista ds. Techniczno-Handlowych
Firma z 35-letnią tradycją w produkcji konstrukcji spawanych

- Pozyskiwanie klientów anglojęzycznych,
- negocjowanie współpracy,
- reprezentowanie firmy wobec partnerów zewnętrznych.

Wymagania:

- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego
- Wykształcenie min. średnie, preferowane wyższe techniczne

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres:
Ładziński Zakłady Metalowe
ul. Waryńskiego 10; 58-500 Jelenia Góra
lub na adres e-mail: kadry@ladzinski.pl

SZWACZKI do pracy przyjmujemy.
Tel. 75/75-253-89 lub 509-208-790.
E1806-G

ZOSTAŃ konsultantką Avon, 784417217, vsm@interia.eu

DORADZTWO finansowe. Działalność gospodarcza nie jest wymagana. Aplikacje: afi_vsm@interia.eu E284-K

EKSLUZYWNE Apartamenty i Club Nocny w Kiel- Niemcy z 25-letnią tradycją zatrudni panie w wieku 18-35 lat. Zarobki miesięczne do 10 tys. euro. Zapewniamy miłą i dyskretną atmosferę. Tel. 004915773370957. E286-K

SZYCIE- kaletnik potrzebny, 669-870-385. E484-K

FIRMA ze Zgorzelca zatrudni spedytorów oraz kierowców na trasy międzynarodowe z kat. prawa jazdy C+ E. Telefon kontaktowy 726-700-900. E547-K

ZATRUDNIĘ kucharza, kelnera, Złoty Potok- Leśna. Cv na email: zlotypr@op.pl E625-K

FIRMA budowlana poszukuje kierownika budowy. Wymagania:- min. 2 lata doświadczenia- uprawnienia w specjalności konstrukcyjno budowlanej bez ograniczeń- znajomość: Norma, Office- prawo jazdy kat. B. Kontakt: sadownikgrzegorz@prefabrykat.pl E628-K

FIRMA Opal Med zatrudni osoby do telefonicznej obsługi klienta. Umowa o pracę, atrakcyjne zarobki. Praca od pon. do pt. w godz. 9.00 -17.00 CV: rekrutacja@opalmed.eu E642-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl E670-K

ZATRUDNIĘ spawacza hydraulika tel. 601302071. E688-K

FIRMA Budowlana zatrudni wykonawców tynków maszynowych gipsowych z agregatem. Prosimy o oferty na adres: rbm.kierownik@onet.pl. Informacje tel.: 500-130-323. E749-K

PRZYJMĘ na staż do biura rachunkowego, CV na maile banas.8567@nettax.com.pl. E750-K

Wyślij ogłoszenie internetem!
bo@nj24.pl

ŚLUSARZ KONSTRUKCYJNY
ze znajomością rysunku technicznego, doświadczeniem w branży metalowej. Uprawnienia spawacza mile widziane. Cv na maila: kadry@ladzinski.pl

NAUKA

NORWESKI, 607-070-340. D8562-G
TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. E2-G

FRANCUSKI- tłumaczenia przysięgłe, biuro ABC, 606-110-774. E17-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. E18-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. E26-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- doświadczenie. Tel. 660-768-324. E27-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. E45-G

MATEMATYKA dla studentów, tel. 728-217-498. E242-G

MATEMATYKA -przygotowanie do matury, tel. 728-217-498. E243-G

CENTRUM Szkoleniowe Academicus organizuje kursy: fryzjerski, kosmetyczny, stylizacji paznokci, masażu, masażu gorącymi kamieniami, ul. Solna 6, Jelenia Góra, tel. 75/76-75-626; 609-10-73-79. E419-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7, 608-459-452. E979-G

KOREPETYCJE z języka francuskiego prowadzone przez nauczyciela z doświadczeniem pedagogicznym dostosowane do poziomu zaawansowania i grupy wiekowej. Przygotowanie do egzaminu maturalnego, 510-026-445. E1171-G

NIEMIECKI, 691-424-189. E1207-G

NAUCZANIE początkowe- korepetycje, 608-343-989. E1235-G

ROSYJSKI, 512-380-302. E1370-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl E1401-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i plac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Instruktorów i wykładowców nauki jazdy.
4. Obsługa komputera i internetu.
5. Kasjer walutowo-złotowy.
6. Kierowca wózków widłowych.
7. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO,
8. Szkolenia BHP i ppoż.
9. Przewóz towarów niebezpiecznych.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Transport drogowy taksówką.
12. Operator koparko-ladowarek, ladowarek i koparek.
13. Drwal - operator pilarek.
14. Bukieciarstwo.
15. Elektryk - eksploatacja i dozór.
16. Palacz kotłowni c.o.
17. Tworzenie stron www.

PREMIUM Szkoła Języków Obcych
OTWARCIE RYNKU PRACY - NOWE MOŻLIWOŚCI Już od 80 zł/m-c

SKORZYSTAJ JUŻ TERAZ:

1. KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO - PRZYGOTOWUJĄCY DO WYJAZDU
2. KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO - DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH
3. KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO - DLA OSÓB SPRZĄTAJĄCYCH
4. KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO - DLA PRACOWNIKÓW RESTAURACJI, BARÓW, HOTELI

SZKOŁA JĘZYKOWA

- uczymy dzieci, młodzież i dorosłych
- skuteczne metody
- profesjonalna kadra
- wspaniała atmosfera
- doświadczenie
- zaufanie
- najlepsze wyniki

Wszyscy, którzy mówią po angielsku, uczyli się u nas!

Zapisz się już dziś na **BEZPŁATNE LEKCJE:**
Jelenia Góra, ul. Solna 3, tel. 75 64 31 361

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
PRESTO J.G. ul. Krótka 22 ☎ 75 753 60 10
www.presto-uno.pl
SZKOŁA JĘZYKOWA

PRZEDSZKOLE
NOWO OTWARTE

- Bardzo małe, 3 grupy po 15 dzieci!
- Lokal w centrum z ogrodem!
- Pełne wyżywienie i dogodnie godziny otwarcia!
- W czesnym zapewniamy wiele atrakcji dla maluchów!

Jelenia Góra, ul. A. Mickiewicza 15
tel. 75 64 21 221, 608 731 525

Ogłoszenia także w Internecie
... już od piątku! **nj24.pl**

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 75/64-70-008; 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki, 600-153-322. E1409-G

KOREPETYCJE- język polski, maturo, testy kompetencji, podstawówka, 886-704-103. E1452-G

POLSKI- testy kompetencji, wypracowania, efektywne przygotowanie do matury, 503-168-502. E1478-G

FIZYKA, 886-285-289. E1556-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. E1557-G

OSK Zapłon, Sobieskiego 30. Kursy prawa jazdy kat. A,B. Instruktor prowadzący posiada uprawnienia egzaminatora państwowego, 75/75-56-006; 601-75-45-59, www.oskzaplon.pl E1562-G

ANGIELSKI od podstaw, tłumaczenia-angielski, rosyjski, 75/647-44-02. E1605-G

NAUKA jazdy OSK Sudak, kat. B, 1100 zł, www.sudak.com.pl nowe samochody Mitsubishi colt, Nissan micra. Tel. 793-541-227. E1742-G

JEZYK polski- korepetycje matura 661939843. E77-K

ANGIELSKI, niemiecki- wszystkie poziomy, grupy sześciuosobowe, od 10 zł godzina. Tłumaczenia- wszystkie języki. www.aasolutions.pl 721220320. E630-K

ANGIELSKI egzaminator maturalny, tłumacz, 662-278-025. E641-K

WYNAJMĘ lokal wyposażony w pomoce naukowe do nauki jazdy- centrum miasta, 603-930-695. E1766-G

Szkoła Służb Ochrony "Kobra"
w Jeleniej Górze
Prowadzi zapisy na kursy: LICENCJI I i II STOPNIA pracownika ochrony fizycznej
Rozpoczęcie kursów: marzec 2011 r.
Informacje i zapisy:
Jelenia Góra ul. Karola Miarki 42
tel./fax (075) 75-268-39

LATO z AIKIDO
DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
CHCESZ ROZPOCZĄĆ PRZYGODĘ Z AIKIDO?
ZAPISZ SIĘ NA NASZ LETNI OBOZ !!!
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA
SZCZEGÓŁY NA NASZEJ STRONIE
www.aikido-jgora.pl
lub pod nr tel. 602 336 314

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-988-771. E112-G

BIURO Matrymonialne Alma Var, 75/647-44-02. E1603-G

RÓŻNE

WESELA, noclegi, poprawiny gratis, 75/76-16-422. D7625-G

KULIG, narty, ogniska, 75/76-16-422. D8218-G

WESELA karaoke, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl E3-G

DOMOFONY, 601-765-735; 75/64-27-027. E9-G

ZESPÓŁ muzyczny „Pieszczochy”, wesela, 604-186-987. E75-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl E135-G

WESELA- imprezy „Perła Zachodu”. Tel. 75/75-230-49, 510-200-030; www.perlazachodu.eu; e-mail: schronisko@perlazachodu.eu E155-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesela, zabawy, bankiety. Tel. 785-484-541; 605-450-117; www.musicparty.abc.pl E179-G

ZESPÓŁ muzyczny -7830-1111-0. E189-G

URZĘDOWSKI
OKNA I DRZWI
SALON FIRMOWY
ul. Wolności 60, Jelenia Góra
tel. 75 764 9999

ALKASJA W CENIE STANDARDU

ZAPOTOCKI FABRYKA SCHODÓW
Fabryka + Salon Firmowy
Największy wybór schodów
Drewno, stal i szkło
Najnowsza technologia CNC
Zapotocki Schody Drewniane
ul. 1 Maja 6, 58-573 Piechowice
tel. 75 76 11 255
info@zapotocki.pl www.zapotocki.eu

STIHL
PROMOCJA
Szczegóły u dealera:
**Jelenia Góra,
ul. Podwale 11**
75 75-250-83

Teraz pilarki już od 649,-

Okna PCV
Autoryzowany przedstawiciel
DRUTEX
• potrójna szyba k-0,6
• Stalarka ALU Drewno P.poż., fasady
• Markizy • bramy przemysłowe, garażowe i ogrodzeniowe
Ceny do negocjacji
ZAPRASZAMY
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
58-500 Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Wyślij ogłoszenie internetem! E-mail: **bo@nj24.pl**

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

kredyt + plus
Pożyczki gotówkowe
bez BIK
Oferta na miarę
Twoich potrzeb
Infolinia: 76/ 723-91-40
200zł w prezencie*
*w postaci darmowej porady prawnej

Kancelaria Podatkowa TAX
tel. 510-243-264

Niezależny Doradca Kredytowy
WIELE BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU
BEZPŁATNE DORADZTWO
KREDYTY
• Gotówkowe - na oświadczenie, bez ograniczeń wiekowych
• Konsolidacyjne - mniejsza RATA o połowę
• Hipoteczne - bez wyceny, szybka decyzja
• Dla Firm - na oświadczenie, bez US i ZUS
Jelenia Góra (Sobieszów)
ul. Cieplicka 185 tel./fax 75 75 53 256
ODDZIAŁY: Jelenia Góra
ul. Sobieskiego 2 tel./fax 75 64 80 881
Bogatynia
ul. Kościuski 10 tel./fax 75 77 31 250
Złotoryja
ul. Pocztowa 1 tel./fax 76 87 81 508
www.dck.com.pl

OKNA I DRZWI
OGRODY ZIMOWE
PARAPETY
ROLETY, MARKIZY
ŻALUZJE

BRAMY GARAŻOWE

PHU "B-M"
ul. Wolności 60
Jelenia Góra
75 764 9999

OKNA
DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE

tylko u nas
veka
i WYMAR
w rewelacyjnej cenie !!!
"LECH-PLAST"

POSIADAMY
ATESTY
I CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-51

PROFILE 5 i 6 KOMOROWE
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

OKNA I DRZWI NA WYMIAR
OKNO 1465x1435
420 zł netto
Za darmo
przyjedziemy, doradzimy,
wymierzmy, wycenimy
RATY
PPHU SANECO
tel./fax (075) 712-20-24;
tel. 0796-498-705; 0791-922-005
www.saneco-okna.pl
Punkt sprzedaży
Jelenia Góra, W. Polskiego 81

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Okna, drzwi, ściany, rolety,
parapety, szyba w standardzie k = 1,0.
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy
Brama i Drzwi Roku

RenoDoor 3890 zł
RenoMatic 2990 zł

Drzwi zewnętrzne
RenoDoor i garażowa
brama segmentowa
RenoMatic z napędem
dostępne w 3 rodzajach
wykończenia
powierzchni w jednej
cenie promocyjnej

* Dotyczy umów, w których możliwe jest zastosowanie 7% stawki podatku VAT. W pozostałych przypadkach wartość bramy z napędem wynosi 3.405 zł (w tym 22% podatku VAT).

Więcej informacji:
FAN Jelenia Góra ul. W. Pola 8
tel./fax 75 753 33 65, tel. 75 753 57 46
www.fan.jgora.pl, biuro@fan.jgora.pl

OKNA DRZWI
PROMOCJA ZIMOWA
KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWLAMANIOWE ■ P.poż
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA
P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75) 64-224-66 **www.wama-bramy.pl**
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”
✓ BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
✓ BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
✓ BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
✓ SZLABANY / ZAPORY PARKINGOWE
✓ AUTOMATYKA
✓ STOLARKA ALU - OKNA, DRZWI, FASADY
✓ DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPÓŻAROWE EI 30/ EI 60

SKŁADY OKIEN I DRZWI
KMT
DELTA
DRE
Avantgarde
Thermoplast
RABAT 45%
IMPOL
Jelenia Góra, ul. Wolności 127, tel. 509-314-384
Wałbrzych, ul. Wysockiego 20, tel. 510-132-259

Imię i nazwisko: Lucyna Dzieniszewska

Zajęcie: Od pięciu lat dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jeleniej Górze, wcześniej przez 15 lat pedagog i wicedyrektor SP nr 11 w Jeleniej Górze; tyflopedagog (praca z dziećmi słabowidzącymi i niewidzącymi).

1. Mieszkam tu, bo:

Przeprowadziłam się do Jeleniej Góry z rodzinnego Wrocławia, bo 28 lat temu w autobusie do Karpacza poznałam mojego męża.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

W szkole podstawowej wstąpiłam do harcerstwa. Nauczyciel matematyki i zarazem szczerpowy, Wojtek Pruchniewicz, umiejętnie wciągał w codzienne działania na rzecz innych. To zaprocentowało wyborem kierunku na studia.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy zjazd na nartach. Mój mąż wywioził mnie na Szrenicę i kazał zjechać na dół. Skoro przeżyłam, zainteresowałam się narciarstwem. Na nartach jeżdżę do dziś.

4. Przebieg życia:

„Spaleni słońcem” Nikity Michalkowa, „Fortepian” Jane Campion i „Zawieście czerwone latarnie” Yimona Zhanga. Trzy filmy. Wszystkie pokazują mechanizmy funkcjonowania człowieka w trudnych warunkach. Zrozumienie ich pomaga mi w pracy.

5. Wkurza mnie:

Wykluczające się nawzajem przepisy prawa oświatowego, pomiędzy którymi muszę znaleźć się ja i problemy dzieci.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez nart, dobrego filmu i książki oraz bez... mięsa.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Otworzyłabym ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci z różnymi niepełnosprawnościami umysłowymi i fizycznymi, gdzie nie musiałabym się podporządkowywać bzdurnym przepisom.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Jacka Santorskiego. Zna mechanizmy funkcjonowania świata od tej drugiej strony. Może tak by urządził nasz mały świat, że miałby on większy sens.

9. Za późno na...

Na naukę pływania na windsurfingu. Nie dołączę do męża i dzieci.

10. Ulubiona anegdota:

W SP nr 11 do koleżanki podchodzi sześciolatek:

- Prose pani - mówi - mój tato ma już 43 lata i jesce żyje.

miczyk



Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Instruktora Marka Szoltza, który w zimowe soboty i niedziele na malowniczej trasie z homologacją FIS w Karpaczu Górnym uczył podstaw narciarstwa biegowego, doboru sprzętu i techniki. Wszyscy uczestnicy mieli zagwarantowany bezpłatny, dwugodzinny spacer na biegówkach.

(stob)

Pana dr. Grzegorza Borkiewicza za podarowanie gadżetów na bal karnawałowy uczniom z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łomnicy.

(AJS)

Gwizdy dla...

Mieszkańców ulicy Wańkowicza w Jeleniej Górze, którzy w miejscu, gdzie kiedyś postawione były pojemniki na butelki plastikowe i szkło - nadal uważają, że należy wrzucać tam wszelkiego

rodzaju domowe śmieci - materace, szmaty, plastiki itd. Sterty oczywiście nikt nie uprząta, ponieważ nie znajduje się ona na terenie uprawnionego śmietnika. I tyle.

(des)

Władz samorządowych Jeżowa Sudeckiego za egipskie ciemności w Dżizowie. Dotąd zapadały - wraz ze zgaszeniem lamp ulicznych - po godz. 22. Ostatnio nieprzenikniony mrok panuje już o godz. 19 (tak było w ostatni czwartek). Zapewne oszczędności... Ale chyba władzom gminy coś się pomylilo. Nawet wyłączanie lamp po godz. 22 jest kontrowersyjne, gdy robi się to 3 godziny wcześniej, to już nie kontrowersja, ale narażanie życia i zdrowia mieszkańców. O tej porze sporo ludzi porusza się jeszcze po miejscowości (dodajmy, pozbawionej chodników, a nawet poboczy), ruch samochodowy na drodze Jelenia Góra - Złotoryja jest ogromny, na domiar ostatnie wieczory były mgliste, co oznacza, że władze gminy wyłączając

lampy, wręcz prowokują (odpukać) tragedię drogową.

(mal)

Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei (a także innych administratorów drogowych), którzy zapominają o swoich powinnościach. Po zimie wielokilometrowe odcinki krętych, górskich dróg pozbawione zostały słupków odblaskowych (tak jest m.in. na krętej, niebezpiecznej drodze z Jeleniej Góry do Złotoryi. Wyrwały je, połamały pługopiskarki, gdy odśnieżały drogi. Ale śniegu nie ma już od ponad miesiąca, a nie widać nikogo, kto uzupełniałby ubytki. A to chyba sprawa prosta, bo zapewne do naprawy szkód zobowiązane są firmy, które prowadziły zimowe utrzymanie dróg, nie w pieniądzech więc problem, a w bezczynności.

(mal)

Organizatorów koncertu zespołu Strachy na lachy, który odbył się w klubie Orient Express w czwartkowy wieczór. Choć impreza miała zacząć się o godz. 19, dopiero kwadrans po tej godzinie

zaczęto wpuszczać fanów zespołu. A czekanie nie było miłe, bo lało i wiało. Wydaje nam się, że nawet gdy klientelę stanowi młodzieżowa publiczność, która dla swojego zespołu potrafi wiele znieść, elementarny szacunek dla klienta nakazuje zaczynać imprezę punktualnie (lub choćby wpuścić ludzi do środka).

(mal)

Ludzi, którzy wyrzucają śmieci na zatoczce przy szosie z Sobieszowa do Piechowic. Gwizdy także dla tych, którzy powinni zadbać o ich usunięcie.

(kos)

Zarządcy targowiska, tzw. ryneczku, w Cieplicach. Od jakiegoś czasu jeden z handlujących dokarmia gołębie. Ptaki przyzwyczaiły się i często przylatują w to miejsce. - Nasze stragany wyglądają strasznie, rano jest na nich pełno ptasich odchodów. Już nie nadążamy ze sprzątaniami - mówi jedna ze sprzedawczyń. Handlujący nie reaguje na uwagi innych. Jak mówi sprzedawczyni, sprawa była zgłaszana zarządcy, ale bez efektów.

(rob)

TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA W JELENIEJ GÓRZE 26.03 (Premiera) i 27.03 godz. 19.00 „Proces”, Duża Scena.

ZDROJOWY TEATR ANIMACJI 22.03 godz. 10.00 i 27.03 godz. 16.00 „Brzydkie kaczątko”, Pałac Wojanów w Wojanowie.

TEATR NASZ MICHAŁOWICE 075/755-47-44 (obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc) 24.03 i 27.03 (Międzynarodowy Dzień Teatru - Oficjalna premiera programu) godz. 19.00 „Tak lubię Was rozśmieszać”.

TEATR ODNALEZIONY 25.03 godz. 19.00 „Pret-a-porter”, sala Nova JCKu przy ul. 1 Maja 60, 26.03 godz. 19.30 „Pekin”, sala Nova JCKu przy ul. 1 Maja 60.

JELENIA GÓRA

GRAND 22.03-24.03 godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Skąd wiesz”, USA, 2010.

LOT 22.03-24.03 godz. 16.00, 20.00 „Jak się pozbyć cellulitu”, Polska, 2011, 22.03-24.03 godz. 18.00 „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł”, Polska, 2010.

LUBAŃ

WAWEL 25.03-27.03 godz. 17.00 i 19.00 „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł”, Polska, 2010.

Pierwszy czytelnik, który zadzwoni we wtorek o godz. 10.10 pod nr 075 6424410, otrzyma kupon na bilety dla 2 osób do kina „Lot”.

„Jak się pozbyć cellulitu” - Polska, 2011, reż. Andrzej Saramonowicz, wyst. Magdalena Boczarska, Dominika Kluźniak, Maja Hirsch. Komedia.

Ewa i Maja - nowoczesne, atrakcyjne i niezależne przyjaciółki wyjeżdżają na kilka dni do SPA gdzie poznają masażystkę Kornelię. Nowa przyjaciółka, która zna się również na chemicznych mieszankach i skutecznych metodach usuwania „cellulitu”, wciąga dziewczyny w wir szalonych przygód.

„Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł” - Polska, 2010, reż. Antoni Krauze, wyst. Marta Honzatko, Michał Kowalski. Dramat.

Rekonstrukcja dramatycznych wydarzeń w Gdyni, zakończonych brutalną pacyfikacją manifestantów przez oddziały wojska i milicji w 1970 roku.

Szukasz pomocy?

Pogotowia

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, policja 997, drogowe 981, gazowe 992, energetyczne 991, wodnokanalizacyjne 994.

Pogotowie ratunkowe i dyżury szpitali

JELENIA GÓRA: Pomoc świąteczna i wieczorowa ul. Różyckiego 6 (Przychodnia Promed), 75/64-17-101, Szpital Wojewódzki, ul. Ogińskiego, Szpitalny Oddział Ratunkowy. tel. 75/753-71-18/19 **BOLESŁAWIEC:** pogotowie ratunkowe i szpital ul. Jeleniogórska 4, tel. 75/73236-86. **BOLKÓW:** Zakład Opiekuńczo-Lecznicy ul. Wysokogórska 3, godz. 17-7 rano. **KOWARY:** Powiatowe Centrum Zdrowia, ul. Sanatoryjna 15 izba przyjęć szpitala tel. 75/64-15-715. **KAMIENNA GÓRA:** pogotowie ratunkowe ul. Jana Pawła II 29a, szpital ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75/744-31-40 udziela pomocy doraźnej w godz. 15-7 rano, w niedzielę i święta całą dobę. **LUBAŃ:** Szpital ul. Zawidowska 4, tel. 75/

721-39-20, **LWÓWEK:** szpital ul. Kościelna 21, tel. 75/782-01-00, **ZGORZELEC:** pogotowie ratunkowe i szpital ul. Lubańska 11, tel. 75/77-550-59, **BOGATYNIA:** Szpital Gminny ul. Szpitalna 16, tel. 75/77-32-031, izba przyjęć szpitala - tel. 75/64-80-411 czynna całą dobę.

Apteki

JELENIA GÓRA apteka „Bankowa” całodobowa, ul. Solna 1, tel. 75/76-47-801, apteka „Arnika” całodobowa, ul. Grodzka 7, tel. 75/64-64-502, „Cieplicka” ul. Sprzymierzonych, tel. 75/75-58-975, „Na Orlim”, Wita Stwosza 17, tel. 75/75-57-640 - sob. 8-19, niedz. 9-16, apteka w Kauflandzie, al. Jana Pawła II 24, tel. 75/764-30-30 - sob. 9-21, niedz. 9-19. **BOLESŁAWIEC** 22.03 apteka „Centrum Zdrowia”, Jeleniogórska 4, 23.03 apteka „Vena”, Zygmunta Augusta 11b, 24.03 apteka „Pod Klonami”, Grunwaldzka 3d, 25.03 apteka „Cefarm-Warszawa”, Rynek 7/8, 26.03 apteka „MM”, Staszica 65, 27.03 apteka „Pod

Wagą”, Starzyńskiego 6e, 28.03 apteka „Pod Eskulapem”, Jana Pawła II 50d. **KAMIENNA GÓRA** 22.03-28.03 apteka „Vademecum”, Jana Pawła II. **KARPACZ** pl. Konstytucji 3 Maja 33, pn.-pt. 9-22, sob. 9-20, niedz. 9-18. **LUBAŃ** 22.03-27.03 apteka „Paracelsus”, ul. 7 Dywizji 3. **SZKLARSKA PORĘBA** „Esculap”, 1 Maja 4, tel. 75/717-31-46, „Krokus”, Jedności Narodowej 7, tel. 75/717-22-31. **ŚWIERADÓW** apteka, Sienkiewicza 32, tel. 75/781-63-57. **ZGORZELEC** 22.03-28.03 apteka „Miejska” Warszawska 30b.

Telefony zaufania

Policjny 0800-120-226, Klub Abstenenta Stowarzyszenie Abstynentów Centrum Pomocy uzależnionym od alkoholu „Boberek” Jelenia Góra ul. Okrzei 19 of, tel. 075/75-237-25, email: biuro@boberek.pl, czynne pon-piątek od 16.00-20.00, zajęcia grupy edukacyjnej dla osób współuzależnionych oraz ofiar przemocy w rodzinie odbywają się w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00. Grupa edukacyjna dla uzależnionych organizuje spotkania we wtorek od godz. 16.00 do 20.00. Klub Abstenenta w Podgórzynie ul. Żołnierska 13/14,

tel. 075/75-48-123. Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień w Karpaczu tel. 075/76-19-470, Przeciwpromocowy telefon zaufania w Jeleniej Górze 075/64-22-017, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. Jasna 11, pon., śr., pt. (16.00-18.00)

Pomoc, poradnictwo

Poradnictwo rodzinne i zawodowe ul. Komedy Trzcńskiego 12 w ODK 090-333-255, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jeleniej Górze ul. Wolności 259, tel. 75/64-73-001, 64-73-002, Zarząd Miejski TPD w Szklarskiej Porębie ul. Sikorskiego 8, tel. 75/717-21-46.

Poradnia Terapii Uzależnień „Monar” ul. Wolności 70; 58-500 Jelenia Góra, tel. 075/647-33-90 czynna od pon. do piątku w godz. 10.00-20.00. Terapia wszystkich uzależnień- alkohol, narkotyki, hazard, zaburzenia jedzenia. Grupy wsparcia DDA- dorosłe dzieci alkoholików. Terapia osób współuzależnionych, Oddział dzienny terapii uzależnienia od alkoholu.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Jeleniej Górze oferuje nieodpłatną, profesjonalną pomoc psychologiczną dla mieszkańców Jeleniej Góry oraz powiatu jele-

niogórskiego, znajdujących się w kryzysie emocjonalnym. Specjaliści interwencji dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00 w siedzibie ośrodka: Al. Jana Pawła II 7., 58-500 Jelenia Góra. Tel./fax 75/64-39-100, 607-550-453. Poradnictwo przez telefon interwencyjny 607-550-484 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 20.00-24.00. Natomiast w soboty, niedziele i święta poradnictwo poprzez telefon interwencyjny czynne od 8.00-24.00. Poradnia Zdrowia Psychicznego ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-733. Poradnia Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-733. Poradnia Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-772. Poradnia rehabilitacyjna, ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-746

Informacje

PKP 9436, GOPR w Jeleniej Górze ul. Sudecka 79, tel. 075/75-247-34, Straż Graniczna 75/722-22-57, pogoda Jelenia Góra 75/64-12-333, Karpacz 075/76-16-533, Szklarska Poręba 75/717-33-93.

JELEŃ SALONOWY

Burmistrza Szklarskiej Poręby spotkać można było w sobotę na narciarskich trasach podczas izerskiego biegu w stylu retro. **Grzegorz Sokoliński** wystąpił jako uczestnik rozrywkowej imprezy w dawnym wdzianku i ekwipunku! I byłby nie do poznania w retro-tłumie, gdyby nie nieśmiertelna fajka, którą nieustan-

nie trzymał w ustach. Gospodarz grodu pod Szrenicą dostojnie sunął do mety w końcu stawki, konwersując z towarzysstwem o urokach krajobrazu i żywotnych interesach miasta. Narciarskiego szaleństwa pierwszego garnituru nie było, ale usta pan burmistrz miał pełne roboty! (2)

Ogromnym wzięciem na stercie izerskich biegów cieszyła się „Walonka izerska”, którą częstował uczestników zabawy komandor imprezy i szef schroniska Orle w jednym, czyli Stanisław Kornafel. W gronie ochoczych amatorów „dopingowego” napitku znalazł się **Bartosz Lipiński**. Szef promocji Ko-

war był znakomicie przygotowany na tę okoliczność. Na jego szyi stałe dyndał stosownych rozmiarów kielonek gotowy na przyjęcie regulaminowego specyfiku. Higieniczna rozgrzewka to podstawa sukcesu... (2)

Dwaj przyjaciele z jednej drużyny - **Jacek Kołodziejczyk** i **Łukasz Kusiak**, teraz grają przeciwko sobie. Znają się z Karkonoszy, jednak przyszło im się zmierzyć nie w czwartej, a okręgowej lidze. W meczu Woskar - Łużyce górą był Łukasz, a jego zespół z Lubania wygrał 3:0. Przeciwno „Kusemu” grał również inny piłkarz wypożyczony z Karkonoszy - Ł. Kowalski, który w swoim debiucie obiecał bramkę. Tym razem nowicjusze w Woskarze musieli uznać wyższość drużyny swojego kolegi. (13)



Gdyby w jeleniogórskiej radzie miasta miała powstać jakaś komisja śledcza, to mamy już kandydata. Komisja do sprawy jeszcze nie wiemy jakiej, ale mniejsza z tym. Grunt, żeby była dociekliwa i coś wyjaśniła. W naszej opinii kandydatem numer jeden jest radny PiS-u, **Rafał Szymański**. Właśnie jego docieklivość na ostatniej sesji wykazała, że w sprawę był zamieszany były prezydent, Józef Kusiak (z SLD). Samorząd zajmował się pewnym obywatelskim problemem, który ma długą historię.

I pan Rafał nie-ustępliwie dążył temat, aż padły nazwiska. Co więcej, złożył też interpelację, by na stronie internetowej miasta dostępna była szczegółowa statystyka aktywności w wszystkich radnych. Niech naród wie, kto pyta, docieka i dąży. (6)

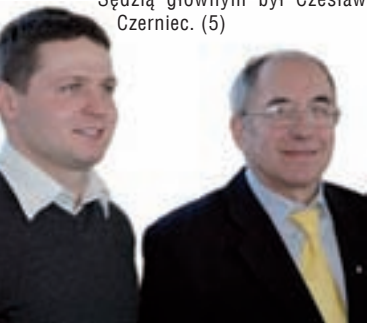
Maciej Gałęski to ważna „szycha” w najstarszym w Polsce i w całej środkowo-wschodniej Europie, Euroregionie Nysa. Zdradził nam, że w majowych uroczystościach 20-lecia ERN wezmą udział prezydenci Polski, Czech i Niemiec. Do organizacji jubileuszu włączyło się ministerstwo spraw zagranicznych. Przygotowania do konferencji szefów trzech państw nie kolidują z pozazawodową pasją p. Maćka. To gra na elektronicznym instrumencie klawiszowym. Jest w tym dobry. Solo i z zespołem w regionie zdarżają mu się publiczne występy, często przy sporym aplauzie. P. Maciej potrafi też śpiewać światowe przeboje. (5)



Józef Łuszczek (rocznik 1955) to pierwszy polski mistrz świata w biegach narciarskich na dystansie 15 kilometrów z Lahti. Choć od tego sukcesu minęły 33 lata, najślawniejszy przed Kamilem Stochem mieszkaniec Żęba koło Zakopanego wciąż cieszy się ogromną popularnością. Jak sam wyliczył, przebiegł na nartach ponad 150 tysięcy kilometrów. Teraz, podobnie jak w latach wyczynowego uprawiania sportu, p. Józefa ciągnie do Jakuszczy. W

jego ocenie Bieg Piastów to druga, po Biegu Wazów, najlepsza tego typu impreza na świecie. Drugi powód przyjaźni mistrza to córka, Paulina Maciuszek. To n a z w i s k o mamy Michaliny, olimpijki z Lillehammer. W Jakuszczych Paulina wygrała trzy biegi FIS. Za kilka dni wraz z Justyną Kowalczyk znów zobaczymy ją tutaj w mistrzostwach Polski. Dumny tata Łuszczek mówi - To moja krew, wierzę w nią, ale musi być jeszcze twardsza. W walce o medale narciarski mistrz zamierza dopingować Paulinę. (5)

Obu panów z pamiątkowej fotki łączy jedna dyscyplina sportu - zapasy w stylu klasycznym. **Czesław Czerniec** (z prawej), jest sędzią międzynarodowym I klasy i szefem kolegium sędziów w okręgowym związku we Wrocławiu. W jeleniogórskim klubie jako trener wyszkolił 40 medalistów mistrzostw Polski. Jednym z nich jest krajowy czempion, potem zawodnik I ligi z Poznania i wielokrotny triumfator mistrzostw Niemiec w zapasach, **Michał Łojewski**. Po powrocie w rodzinne strony, od dwóch lat z powodzeniem szkoli on dzieci i młodzież w klubie Karkonosze w Starej Kamienicy. Z sukcesem zorganizował też wielki turniejapańniczy Izery Cup. Sędzią głównym był Czesław Czerniec. (5)



Horoskop

BARAN
21 III – 20 IV

Postaraj się łowić wszelkie informacje, bo nie wiadomo, co i kiedy może Ci się przydać. W gronie Twoich bliskich jest niestety osoba, która czeka na Twoje spotkanie.

BYK
21 IV – 21 V

Daj się namówić na spędzenie wieczoru w towarzystwie dawnej sympatii. Nie będzie to żadna deklaracja uczuć, jednak możesz się przekonać, że ten ktoś nadal nie jest Ci obojętny.

BLIŹNIĘTA
22 V – 21 VI

Twój organizm domaga się odpoczynku - może to być nawet dobrze wykorzystany weekend - ale zdecydowanie musisz zwolnić. Pod koniec tygodnia dobre wiadomości.

RAK
22 VI – 22 VII

Życie ostatnio specjalnie Cię nie rozpieszcza, ale nie powinieneś z niczego rezygnować. Spotkanie w gronie ludzi, którzy Cię lubią i akceptują, tchnie w Ciebie trochę optymizmu.

LEW
23 VII – 22 VIII

Poczujesz się zdecydowanie lepiej, bo uda Ci się wyjść z sytuacji obronną ręką. Ale nie myśl, że sprawy przyschną, i przygotuj się na kolejne uderzenie partnera.

PANNA
23 VIII – 22 IX

Na horyzoncie domowa sprzeczka, ale staraj się trzymać nerwy na wodzy, bo jeśli powiesz zbyt dużo, będziesz musiał za to odpokutować finansowo.

WAGA
23 IX – 22 X

Wydaje się, że wszelkie finansowe kłopoty powinny, przynajmniej w tym tygodniu, omijać Cię szerokim łukiem. Bądź jednak ostrożny w rozgrywkach ze swoimi współpracownikami - ktoś szuka zemsty.

SKORPION
23 X – 22 XI

Jeśli nie masz ochoty na wielkie zmiany, po prostu ich nie rób. Panna ma wielką ochotę na spotkanie i rozmowę z Tobą, ale Ty powinieneś wybrać wyjazd ze Strzelcem.

STRZELEC
23 XI – 21 XII

Jeśli nadal czujesz się niedoceniany wyjeźdź na kilka dni, niech Twój partner zrozumie, kim dla niego jesteś. Na rozstanie zawsze jeszcze będzie czas.

KOZIOROŻEC
22 XII – 20 I

Ogrom obowiązków, jakie na Ciebie spadną, nie powinien wpłynąć na Twoją dotychczasową sprawność i precyzję w działaniu. Nie stresuj się, tylko rób swoje.

WODNIK
20 I – 20 II

Nareszcie czas otrząsnąć się z niemiłych wrażeń ostatnich tygodni i zacząć cieszyć się tym, co osiągnąłeś. Nikt Cię nie atakuje. To przewrażliwienie sprawia, że wszędzie widzisz wrogów.

RYBY
20 II – 20 III

Nie uda Ci się doprowadzić do porozumienia z partnerem, choć tak bardzo się starasz. Może użyj innych argumentów? Zignoruj rady osób trzecich.

(ep)

Krzyżówka

12

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

KUPON NR 12

DO PRZEKLADANIA TORTU	WYODREBNIONA GRUPA SPOŁECZNA	POMIESZCZENIE Z KLASĄ	CYGAŃSKI OBOZ	FACHNIA W MAJU	STRĄŻNIK W OBOZIE KONCENTRACYJNYM	GESTAPO-WSKIE WIĘZIENIE	MIESZANKA NA KANAPCE	OGÓŁ Z JAWISK POGODOWYCH
GRYCZANA	4			NA NARZĘDZIA	19	ALERT		10 16
21			OCHRONA STÓP		CZESKIE MASTO			
NP FISKALNA			KOLEBKA FIATA	17	14			SAMIEC ŚWINI
EWOLUCJA				CZĘŚĆ KRZESŁA	UKOCHANY AFRODYTY		8	
DUŻY GARNEK		BOGINI ŚWIATU			BIĄŁE MĘSKOIE			
6		SKŁADOWNIA KANAŁIZACJI			PERMA-STEK CHEMICZNY	CZĘŚĆ PIETRUSZKI	13	
			ŚWIADCZENIA Z ZUS-U	ZIEMNIAK W POZNANIU		ROŚLINNY MOTYW		
MO CZ						ESKIMO-SKIE SANKI		
COŚ DLA KRÓLA		12	20	Z BÓLKIEM I ŁÓLKIEM		3	WAGA OPAKOWANIA	KULANA HIST. W ARABII SAUD.
SZKOŁI				PRACOWNIK UB		11	SPITE WŁOSY	9
15			FARBA ŻÓŁTA LUB BRUNATNA	7	18			BÓG SŁONCA
KUREK		COŚ DO DZINU			ŁĄCZNIK	MASTO NA HONSJU	5	
ZWIĄZEK								
			WROCŁAWSKI KABARET		2	ŁAPIE GAPOWICZÓW		

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z ponumerowanych pól. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10: KWIATEK DLA EWY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 10 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Magdalena Stolarska z Jeleniej Góry.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Rura PE

- przeznaczona do instalacji wodociągowych
- średnica 25 mm
- ciśnienie nominalne PN 10 bar



Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

1
48
mb.

Darmowy kredyt



0%

na 10 lub 20 rat

jasne jak słońce

Oferta ważna od 21 marca do 16 kwietnia.

Oferta „darmowy kredyt” dostępna na terenie sklepów Castorama w Polsce, dotyczy karty kredytowej Visa Castorama. Minimalna kwota transakcji w ramach oferty wynosi 400 zł. RRSO wynosi 0% pod warunkiem wydania karty do 0 zł. Opłata za wydanie karty w czasie trwania oferty „darmowy kredyt” wynosi 0 zł, pod warunkiem wykonania 3 transakcji w ciągu trzech miesięcy od zawarcia umowy. W standardowej ofercie koszt wydania karty to 25 zł. Szczegółowy regulamin oferty dostępny w Punkcie Obsługi Klienta na terenie sklepu Castorama.

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl